GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
11-13.04.1997
Cena 90 gr
Nr 71 (13725)
Nakład 49 000 egz.

Białostocki kościół pw. św. Wojciecha został wyniesiony do rangi pierwszego Sanktuarium Wojciechowego na Kresach Wschodnich. Fotoreportaż na stronie 4.

Nowy konkurs w Gazecie Współczesnej już od 25 kwietnia

Taka GRATKA tylko u nas!

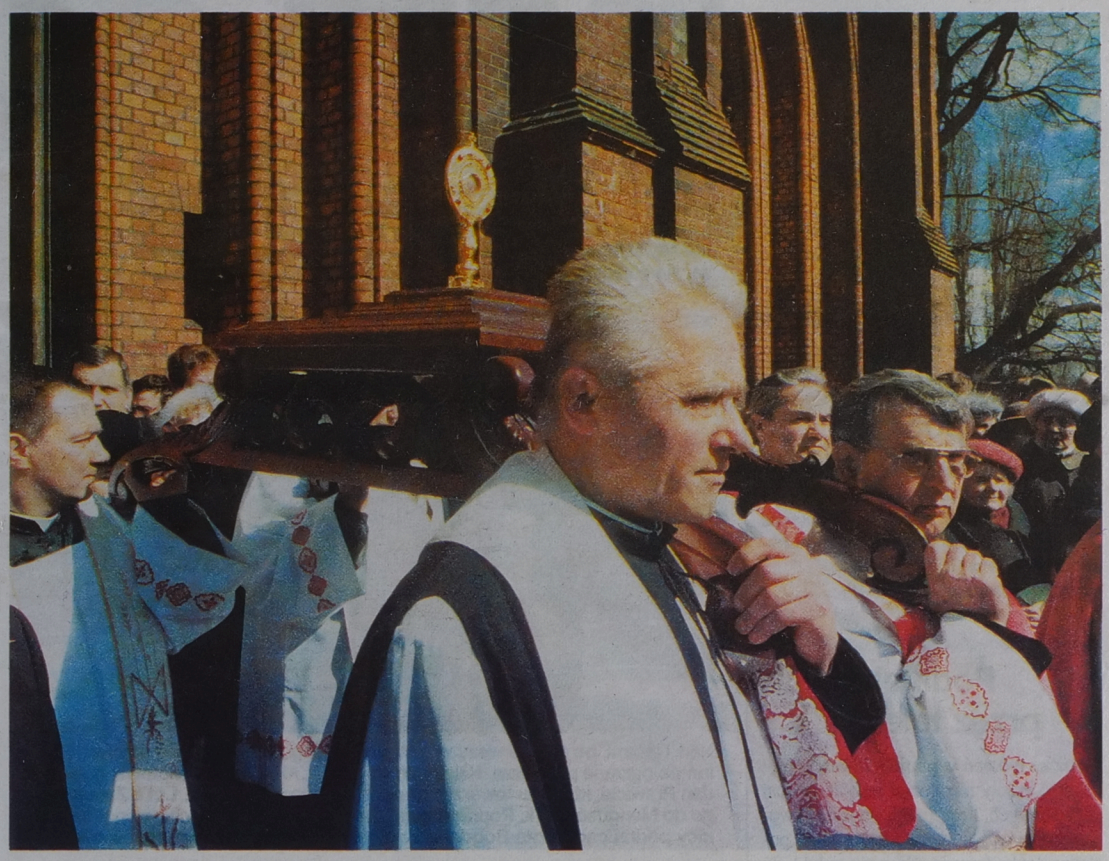

Lekarze pogotowia ratunkowego w Łomży zbiorowo wypowiedzieli pracę na znak protestu przeciw niskim płacom. Chcą zwrócić uwagę na konieczność przeprowadzenia głębokich reform w publicznej służbie zdrowia. Nie jest to ani protest, ani strajk, twierdzą. Po prostu niechęć do wykonywania ciężkiej pracy za małe pieniądze.
Strona 13.

Edward Skibicki zobaczył po raz pierwszy w życiu swojego ojca, kiedy miał 26 lat. Maria Skibicka przyjechała do Anglii z wioski tuż za polską granicą, syn - z Uralu. Do dzisiaj z okien domu w Bristolu pani Maria patrzy w kierunku wschodu, gdzie jest jej country side - wioska Mirzewicze na Grodzieńszczyźnie.
Strona 12.



Chwalił się przed kolegami z klasy, że pisał listy do wychowawczyni. Chciał, aby wyniosła się z klasy. Mówił też o pogróżkach wobec dzieci nauczycielki i jej męża. W sądzie wyparł się wszystkiego.
Strona 12.

Najkrótsze nazwisko na Białostocczyźnie jest jednoliterowe i brzmi: A. Najdłuższe mają po 16 liter. Najwięcej w województwie mieszka Łapińskich - 3.587 osób. Bardzo popularne są nazwiska-nazwy zwierząt. Samych Sokołów jest 908. To i tak mniej od Sienkiewiczów, których jest 1.593.
Strona 6.

- Jeżeli jest coś niepokojącego dla mnie, to jest to opcja antyeuropejska, która się wyraźnie w AWS-ie pojawiła. W moim przekonaniu ona AWS-u nie wzmacnia, a Polsce szkodzi - mówi Jarosław Kaczyński, prezes Porozumienia Centrum.
Strona 7.

Z nadejściem wiosny alergicy zaczynają kichać i płakać. To tacy, którzy chorują na pyłkowicę, czyli reagują uczuleniowo na pyłki traw i zbóż. Okazuje się jednak, że można być też uczulonym na śnieg, a nawet na... wszystko.
Strona 5.

Mos KAMĘ? Cosik dostanies!

Od 12.04.97 r. w kolejne soboty, ekipa filmowa odwiedzi, losowo wybranych mieszkańców Polski. Każda wylosowana i odwiedzona przez Aktora i Komisję osoba może otrzymać cenną nagrodę, jeżeli spełni podane niżej warunki.



WARUNKI KONKURSU:
Może wygrać każdy odwiedzony, kto:
1. Jest w domu.*
2. Ma margarynę KAMA z aktualną datą przydatności do spożycia (opakowanie może być napoczęte).
3. Potrafi wykonać jedno z zadań:
a) dokończyć zdanie: „Kto je KAMĘ, ten ma serce jak..."
b) wymienić nazwisko jednego z aktorów występujących w reklamie „KAMY".
4. Wyrazi zgodę na bezpłatne pokazanie relacji z tego wydarzenia w telewizji, radiu i prasie.
Warunki odbioru nagrody: na miejscu lub w ciągu 14 dni.

WIELKI KONKURS KAMY!

* Udział w konkursie mogą brać tylko osoby pełnoletnie

1001798

InPol AUTORYZOWANY DEALER 1001876
CENTRUM DAEWOO
NOWY POLONEZ Caro PLUS Atu PLUS



Do odbioru już w kwietniu!
Białystok, Szosa Płn.-Obwodowa 38
☎538-100, 538-200

TECAR
NEXIA
TWÓJ NAJLEPSZY WYBÓR
• Dwa rodzaje silników 8-, 16 zaworowe
• Kolory: granatowy, srebrny, czerwony, grafitowy
OC, AC NW PAKIET

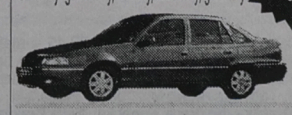

1001878
Gwarancja 6 lat na perforacje nadwozia
BIAŁYSTOK, ul. I Armii WP 2 A
tel. 090-265-669, tel./fax 53-90-72

PISZĄ W KRAJU

Papież przyjął Aleksandra Kwaśniewskiego. Oficjalne spotkanie odbyło się za zamkniętymi drzwiami i, jak obliczyli skrupulatni dziennikarze, trwało 40 minut.

W poniedziałek, siedem minut po godzinie jedenastej, w drzwiach papieskiej biblioteki ukazał się Jan Paweł II. Z przeciwka szedł wyraźnie spięty Aleksander Kwaśniewski (...).

– Bardzo proszę – powiedział Ojciec Święty po podaniu prezydentowi ręki, bynajmniej nie wylewnie (...). Rozmowa w cztery oczy (...) planowana na pół godziny trochę się przedłużyła – pisze **„Rzeczpospolita"** (nr 82).

„Życie Warszawy" (nr 82) spekuluje, że papież Jan Paweł II i prezydent Aleksander Kwaśniewski, zdaje się, osiągnęli już kompromis. Teraz prezydent musi jeszcze porozumieć się z byłym macierzystym klubem parlamentarnym i wtedy konkordat zostanie ratyfikowany. Aleksander Kwaśniewski może tłumaczyć kolegom z SLD, że przecież stało się zadość życzeniu lewicy, iż „najpierw konstytucja, a potem konkordat". Ponadto z Watykanu przywiezie argument, że Stolica Apostolska akceptuje treść deklaracji, która ma towarzyszyć konkordatowi (choć nie wiadomo, co w deklaracji jest).

Wizytę Kwaśniewskiego w Watykanie za wręcz wiekopomną uważa **„Trybuna"** (nr 83). W egzaltowanym komentarzu **Stanisława Ćwika** można przeczytać: *Doszło do spotkania, które ma wymowę symbolu. Jeszcze raz się okazało, że nie ma takich różnic historycznych, światopoglądowych i politycznych, które uniemożliwiałyby Polakom rozmowę (...). W kwietniu 1989 roku przy „okrągłym stole" Polacy zapoczątkowali wielki, historyczny kompromis. Być może w kwietniu 1997 roku uda im się pokonać kolejne etapy tego procesu.*

Z większym dystansem **„Otwarcie Spiżowej Bramy"** ocenia **„Polityka"** (nr 15): *Przed podróżą do Watykanu i podczas spotkania z głową Kościoła katolickiego prezydent Kwaśniewski nie miał zapewne zbyt komfortowej sytuacji. Ale i sam papież nie mógł w nieskończoność odmawiać audiencji (...). Przypomnijmy, że papież, przy bardzo zresztą kontrowersyjnych komentarzach, przyjął nie tak dawno dyktatora Kuby Fidela Castro. Wcześniej nieraz spotykał się z polskimi dostojnikami komunistycznymi. Trudno zatem byłoby Stolicy Apostolskiej wytłumaczyć fakt, że papież nie przyjmie demokratycznie wybranego prezydenta rodzinnego kraju papieża (...).*

Bardzo dobrze, że do tego spotkania doszło, ale to, że ono nastąpiło, można zakwalifikować właśnie jako fakt normalny, zgodny z oczekiwaniami i obyczajami. Nie wpłynie on jednak chyba w jakiś szczególny sposób na pozycję Kościoła w Polsce i jego relacje z najważniejszymi siłami politycznymi.

Również sam Kwaśniewski chyba nie do końca jest optymistą. *Prezydent, który złożył hołd papieżowi z powodu „ogromnej roli, którą odegrał w tych wszystkich przemianach, jakie dokonały się w Polsce i Europie Środkowej", podczas konferencji prasowej wskazał też na ich konsekwencje w postaci powstania w Polsce demokratycznego systemu parlamentarnego. Przypomniał mianowicie na zakończenie konferencji o tym, że ostatecznie o ratyfikacji konkordatu zadecyduje to, „jakie wnioski wyciągnie każdy z parlamentarzystów, który podniesie rękę „za" lub „przeciwko" ratyfikacji konkordatu"* – relacjonuje **„Przegląd Tygodniowy"** (nr 15).

Ewentualne nadzieje Kwaśniewskiego na rychłą ratyfikację konkordatu okazały się płonne. Jak informuje **„Życie"** (nr 83) *Sejm nie zajmie się na obecnym posiedzeniu sprawą konkordatu (...). Przeciwko wprowadzeniu konkordatu już na tym posiedzeniu opowiedziały się SLD i Unia Pracy.*

Zapewnienia Kwaśniewskiego okazały się więc niewiele warte. Nie pierwszy i nie ostatni raz.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

W KRAJU I W REGIONIE

Prawo drogowe do komisji. Sejm odesłał ponownie do komisji projekt nowego prawa drogowego. Przewiduje on wprowadzenie nowego systemu rejestracji pojazdów i przystosowanie programów szkolenia kierowców do standardów europejskich.

Zgoda na broń? Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów przyjął projekt ustawy o broni i amunicji. Projekt przewiduje obowiązkowy egzamin dla ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni oraz sądową kontrolę wydawanych decyzji.

Inspekcja Celna odrębną instytucją. Sejm uchwalił ustawę o Generalnym Inspektorze Celnym. Zostanie powołana policja celna, która będzie przeciwdziałać naruszeniom prawa w obrocie towarowym z zagranicą oraz zwalczać ich skutki.

W ministerstwie o stoczni. W Ministerstwie Gospodarki miało miejsce pierwsze spotkanie na temat sposobów finansowania statków budowanych obecnie w Stoczni Gdańskiej. Do Banku PKO SA wpłynął od syndyka Stoczni Gdańskiej drugi wniosek o udzielenie kredytu w wysokości ok. 16 mln USD na dokończenie budowy kontenerowca.

Reforma sieci NBP. Do 1 października NBP przeprowadzi ostatni etap reformy swojej sieci terytorialnej. Ranga części placówek zostanie obniżona, co w perspektywie oznacza redukcję zatrudnienia i spadek wydatków NBP.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski na wniosek premiera Cimoszewicza, złożony 4 bm. – odwołał w czwartek przed południem Romana Jagiellińskiego ze stanowiska wicepremiera oraz ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Rezygnują z „Ruchu". Francuski koncern „Hachette" nie weźmie udziału w nowym przetargu na prywatyzację „Ruchu". Minister finansów i handlu zagranicznego Francji ostrzegł, że jeśli polskie Ministerstwo Skarbu, nie bacząc na podpisany już protokół uzgodnień z „Hachette", wybierze ofertę Polskiej Grupy Kapitałowej, „Hachette" zbuduje w Polsce sieć dystrybucji konkurencyjną wobec „Ruchu".

Studia zawodowe. Ustawę o wyższych szkołach zawodowych przyjęli jednogłośnie posłowie z komisji Edukacyjnej i Ustawodawczej, kierując ją do drugiego czytania. Posłanka z Unii Wolności zapowiedziała zgłoszenie wniosku o przyznanie studentom studiów dziennych w niepaństwowych uczelniach zawodowych prawa do pomocy finansowej z budżetu państwa.

Trwa protest suwalskich anestezjologów. Pertraktacje protestujących z dyrekcją szpitala nie przyniosły rezultatu. Roszczenia płacowe lekarzy w dalszym ciągu nie są uwzględniane.

Nowy komendant wojewódzki policji w Białymstoku? Prawdopodobnie do końca tygodnia zapadną decyzje porządkujące sytuację kadrową w białostockiej komendzie wojewódzkiej policji. Pełniący do tej pory funkcję komendanta wojewódzkiego – insp. Tadeusz Serwatko, został oddelegowany do pracy w komendzie głównej.

Augustowski BAT ma nową halę. W minionym tygodniu, w British-American Tobacco Polska SA w Augustowie dokonano otwarcia nowej hali krajalni. Jest ona jeszcze w stanie surowym, jej powierzchnia wynosi ok. 6 tys. mkw., a dotychczasowy koszt budowy 8,2 mln dolarów.

(dona)

W rocznicę śmierci Andrzeja Lussy

Prezydent Białegostoku i Klub Radnych „Jedność" białostockiej Rady Miejskiej zapraszają na mszę św. w drugą rocznicę śmierci Andrzeja Piotra Lussy, prezydenta Białegostoku w okresie od 13 lipca 1994 r. do 13 kwietnia 1995 r. Msza święta odprawiona zostanie w niedzielę, 13 bm., o godz. 14, w Bazylice Katedralnej (kościół Farny). Celebrować ją będzie metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki, a homilię wygłosi biskup polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. Po mszy, o godz. 15.15, pod tablicą pamiątkową, znajdującą się na budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej, złożone zostaną kwiaty.

(RR)

Rodzina Katyńska zaprasza na mszę

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 13 bm. w kościele Świętego Wojciecha o godz. 11 odprawiona zostanie uroczysta msza św. w związku z obchodami Miesiąca Katyńskiego.

(–)

Spotkanie z poetą

9 kwietnia br. Hajnowski Dom Kultury zaprasza na spotkanie autorskie z Edwardem Lipińskim, poetą z Hajnówki, członkiem Nauczycielskiego Klubu Literackiego ZNP w Białymstoku.

Początek imprezy o godz. 19.

(jc)

Podatek przez telefon

Już za tydzień w piątek (18 bm.) Czytelnicy, którzy nie złożyli jeszcze zeznań podatkowych, będą mogli wyjaśnić swoje wątpliwości dotyczące rozliczania podatku dochodowego. W godz. od 11 do 13 na pytania będą odpowiadały goszczące w „Gazecie" przedstawicielki I Urzędu Skarbowego w Białymstoku: Anna Andrzejewska, kierownik działu podatku dochodowego od osób fizycznych i Janina Brzozowska, kierownik działu podatków dochodowych.

Telefony dyżurne: 427-710 i 425-366.

(doż)

POGODA

W piątek zachmurzenie duże, opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od 2 do 4 stopni, minimalna w nocy od 0 do 2 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, w porywach do 15-25 m/h, zachodni i północno-zachodni.

W sobotę zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temperatura maks. w dzień od 3 do 5 stopni, min. w nocy od -2 do -4 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, w porywach do 15-25 m/h, stopniowo słabnący, północno-zachodni.

W niedzielę zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami, miejscami opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Temperatura maks. w dzień od 5 do 7 stopni, minimalna w nocy od 0 do 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie północno-zachodni.



Fot. PAP/CAF

9 kwietnia, w 59. urodziny premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina (z lewej), prezydent Jelcyn wręczył mu 59 czerwonych róż.

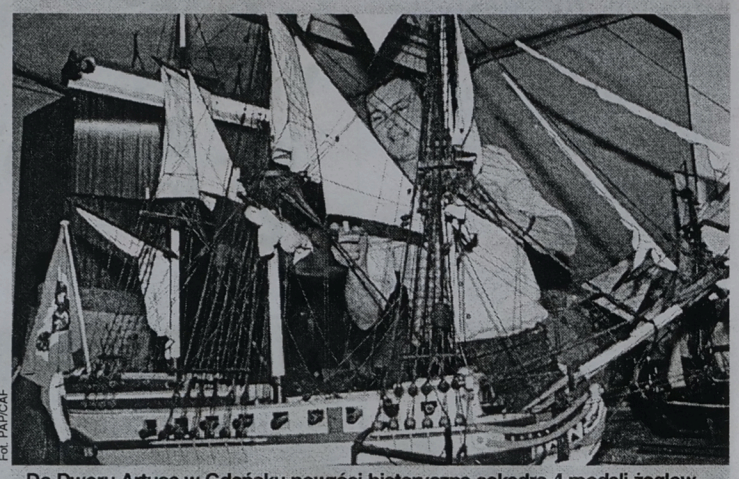

Fot. PAP/CAF

Do Dworu Artusa w Gdańsku powróci historyczna eskadra 4 modeli żaglowców, które do roku 1943 zdobiły Wielką Salę. Żaglowce „Mars", „Den Heldenmodige", „St. Jacob" i śródziemnomorska galera wiosłowo-żaglowa, tzw. feluka przechodzą renowację w Pracowni Konserwacji Modeli Centralnego Muzeum Morskiego. Już wkrótce zawisną na swoich miejscach w Dworze Artusa. Na zdjęciu: szef modelarni Krzysztof Bogacki zakłada żagle.



Fot. PAP/CAF

Nad Tatrami, po raz pierwszy w historii polskiego baloniarstwa, przeleciał balon na ogrzane powietrze. Należy on do firmy „Akwawit", a pilotował go Bogdan Prawicki, któremu towarzyszył operator Jacek Lewiński. Lot z Zakopanego do Mengusovcw k. Popradu trwa około godziny. Na zdjęciu: współpracownicy podrzucają pilota Bogdana Lewickiego po szczęśliwym lądowaniu.



Fot. PAP/CAF

W łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych odbyły się eliminacje w konkursie na Projektanta Roku. Ciekawe, czy w takim nakryciu głowy łatwo zachowa się równowagę?

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego –** Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego –** Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor wydania: KRYSTYNA KONECKA

Sokólscy anestezjolodzy mieli prawo odmówić znieczulenia do aborcji

PRAWO PRZED SUMIENIEM?

Samorząd lekarski oraz związek zawodowy lekarzy twierdzą, że anestezjolodzy z Sokółki, którzy odmówili znieczulenia kobiety do aborcji, mieli takie prawo w związku z przywilejem tzw. klauzuli sumienia. Dyrektor szpitala natomiast uważa, że te opinie do niczego go nie zobowiązują. Mówi też, że zabieg usunięcia ciąży musiał być wykonany w Sokółce, bowiem dyrektor takie zalecenie otrzymał z wydziału zdrowia białostockiego UW.

Przypomnijmy, około 11 marca anestezjolodzy ze szpitala rejonowego w Sokółce odmówili wykonania znieczulenia do aborcji. Decyzję swoją podtrzymali, kiedy dwa dni później p.o. dyrektora ds. lecznictwa dr Wiesław Krupowicz zażądał od nich na piśmie wykonania znieczulenia.

W związku z tym 3 kwietnia p.o. dyrektora szpitala Zbigniew Chmielewski odwołał ze stanowiska kierownika bloku operacyjnego dr Zofię Juszkiewicz, a anestezjologów ukarał naganą na piśmie. Ponadto – już ustnie, ale w obecności świadków – zabronił ukaranym lekarzom uczestnictwa w jakichkolwiek szkoleniach i uzyskiwania kolejnych stopni specjalizacji.

Lekarze odwołali się od tej decyzji. Powiadomili samorząd lekarski, związek zawodowy lekarzy oraz prokuraturę. Zarzucili dyrekcji postępowanie niezgodne z kodeksem pracy, zakładowym regulaminem pracy oraz ustawą o aborcji.

Dr Wiesław Krupowicz twierdzi, że stanowisko anestezjologów od początku nie było, jak to teraz wygląda, tak jednomyślne i istniała szansa na wyrażenie przez nich zgody na znieczulenie. Przecież 21 marca wspólnie ustalili, że zabieg jednak się odbędzie, niestety trzy dni później kolejny raz zmienili zdanie. W tej sytuacji zwrócono się do konsultanta wojewódzkiego ds. anestezjologii o przysłanie do Sokółki lekarzy z innego szpitala. Aborcję wykonano.

Dyrektor Chmielewski twierdzi natomiast, że nie miał innego wyjścia, tylko wykonać zabieg tu, na miejscu.

– Konsultowałem się w tej sprawie z wydziałem zdrowia i otrzymałem polecenie, aby usunąć ciążę jednak w Sokółce i miałem zrobić wszystko, aby tak się stało – tłumaczy.

Odwołana ze stanowiska dr Zofia Juszkiewicz utrzymuje, że nie istniało bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentki, dlatego też nie było konieczności natychmiastowej aborcji.

Wypowiadając się na łamach regionalnej prasy wyjaśniła, że pacjentka z tą samą wadą serca urodziła już wcześniej ośmioro dzieci. Jeśli nawet zabieg należało wykonać, trzeba było znaleźć inny szpital. Lekarzy obowiązuje i chroni kodeks etyki lekarskiej, który w sytuacji, kiedy nie występuje bezpośrednie zagrożenie życia, zezwala na odmówienie wykonania zabiegu będącego w sprzeczności z sumieniem.

Tymczasem sprawą zajęła się już Prokuratura Rejonowa w Sokółce. Sprawdza zasadność decyzji dyrekcji o zwolnieniu ze stanowiska kierownika bloku operacyjnego za niewykonanie polecenia służbowego.

Natomiast Prezydium Okręgowej Izby Lekarskiej wydało oświadczenie, w którym jednoznacznie przyznaje rację anestezjologom. Zdaniem członków Prezydium, lekarze mieli pełne prawo do odmowy wykonania znieczulenia do aborcji w związku z przywilejem tzw. klauzuli sumienia. Pomimo że zabieg miał być wykonany ze wskazań medycznych, nie zachodziła okoliczność natychmiastowego ratowania życia pacjentki, stąd mogła obowiązywać zasada postępowania lekarzy zgodnie z przekonaniami i własnym sumieniem. Za naganną jednak uznana została dyskusja prowadzona przez anestezjologów w środkach masowego przekazu nad zasadnością opinii kardiologicznej komisji lekarskiej.

Za naganne uznano też postępowanie p.o. dyrektora szpitala, który powinien był w zaistniałej sytuacji znaleźć inny szpital.

Również związek zawodowy lekarzy opowiedział się po stronie anestezjologów. OZZL wyraził im „najwyższe uznanie".

Związek uważa też, że dyrekcja naruszyła wiele aktów prawnych i kodeks etyki lekarskiej, a postawa konsultanta regionalnego budzi zastrzeżenia, ponieważ nie jest on powołany do wyznaczania i zmuszania lekarzy anestezjologów do udziału w aborcji.

Nie wiadomo jednak, czy te oświadczenia wpłyną na zmianę stanowiska dyrekcji sokólskiego szpitala i czy kary będą cofnięte?

– Przyjmuję orzeczenie Prezydium OIL, ponieważ jestem lekarzem i ono mnie obowiązuje, ale podejmowanie decyzji personalnych leży w gestii dyrektora – stwierdził dr Wiesław Krupowicz.

– Nie jest to stanowisko moich przełożonych. Ono mnie nie obowiązuje, bo nie jestem lekarzem. Prześlę je do wydziału zdrowia i ministerstwa zdrowia z prośbą o wytyczne do postępowania – zadeklarował p.o. dyrektora Zbigniew Chmielewski.

(GP)

Tajemnicza epidemia

Czy zającom grozi zagłada

Spada populacja zający, które giną z powodu nie ustalonej jeszcze choroby zakaźnej. Tajemnicza epidemia dotknęła zwłaszcza szaraki żyjące w naszym regionie. Nie wiadomo, czy mięso zarażonych zwierząt jest szkodliwe dla ludzi.

W ciągu ostatnich lat dramatycznie spadła populacja zający w naszym kraju. Już teraz myśliwi zapowiadają, że szaraków jest tak mało, iż jesienią – kiedy rozpocznie się sezon polowań – trzeba będzie się zająć ich ochroną, a nie zabijaniem.

Jak na razie, nikt do końca nie wie, dlaczego spada populacja zający. W Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Związku Łowieckiego udało nam się jedynie potwierdzić, że szaraków jest coraz mniej.

– Co pewien czas docierają do nas pogłoski o tym, że populację zający mogła przetrzebić jakaś choroba, ale są to informacje nie potwierdzone – powiedział „Gazecie" jeden z pracowników ZW PZŁ.

Od kilku lat badania zający prowadzi Akademia Rolniczo-Techniczna w Bydgoszczy. Dotychczas udało się stwierdzić, że znaczna część szaraków ginie z powodu choroby, która doprowadza w ostatnim etapie do znacznej utraty masy ciała przez zwierzę i śmierci. Zaraza opanowała zwłaszcza tereny Polski północno-wschodniej. Jednak wszystko wskazuje na to, że chorują również zające w centrum kraju. W województwie łódzkim znaleziono sztuki, które padły w wyniku zakażenia.

– Nie ma dokładnych badań dotyczących chorób zający – powiedział „Gazecie" dr Jan Raczyński z Instytutu Biologii FUW w Białymstoku. – **Jak na razie trudno powiedzieć, co jest przyczyną zapadania zwierząt tego gatunku na chorobę, która je wytrzebiła.**

Na obecnym etapie badań bydgoskiej uczelni trudno wykluczyć, że mięso chorych zwierząt może być szkodliwe dla ludzi. Istnieją podejrzenia, że śmierć zający powoduje jakiś nieznany dotychczas wirus. Na wszelki wypadek wskazane jest przede wszystkim zrezygnowanie z jedzenia mięsa chorych zwierząt (występujące objawy u szaraków to owrzodzenie i pęknięcia skóry w okolicach tylnych łap i pyska) oraz należy zachować szczególną uwagę przy ich oprawianiu (skórę z zająca należy ściągać w gumowych rękawiczkach).

Jeżeli rozwój choroby będzie postępował nadal w tak szybkim tempie, to za kilka lat zając w Polsce może całkowicie wyginąć. Już teraz w niektórych województwach choroba dotknęła ponad połowy populacji tych zwierząt.

JBB

KOMENTARZE

Pląsy na koturnach

Dotychczas najbardziej rozpowszechnioną figurą polityczną w Polskim Stronnictwie Ludowym było stanie w rozkroku. Można ją wywodzić z tradycji sarmackiej, która krystalizowała się wokół trudnych czasami prób uzgadniania interesów własnej zagrody z interesem ojczyzny. Jednak, jeśli wierzyć zapewnieniom liderów partii ludowej, PSL jest kontynuatorem ciemiężonego chłopstwa a nie jakiejkolwiek szlachty, nawet zagrodowej.

Modę na tę pozycję zapoczątkował, i z powodzeniem utrwalał przez długi czas, Waldemar Pawlak – dwukrotny szef rządu Rzeczypospolitej, prezes ludowców. Być może nieformalne prawa autorskie stanowią wystarczającą podstawę do używania wyrażenia „figura Pawlaka". Nie wydaje się zresztą, by prezes PSL miał pierwszeństwo oddać partyjnemu konkurentowi Romanowi Jagielińskiemu i stracić prawo do opatrywania politycznego rozkroku swoim nazwiskiem.

PSL-owski rozkrok polegał w poprzedniej kadencji parlamentu na podpisywaniu umów o wzajemnym szacunku i dobrej współpracy ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym, głosowaniu tak jak Sojusz Lewicy Demokratycznej (co wówczas uchodziło za okropny nietakt patriotyczny) i zrzucaniu winy na koalicję „czerwonych" z „różowymi" – czyli Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Unią Demokratyczną.

Później, po wyborach 1993 roku, polityczne nogi Stronnictwa zbliżyły się do siebie i powędrowały w kierunku koalicji z Sojuszem. Ale ponieważ stare nawyki niełatwo wyplenić, często dochodzi do recydywy politycznego rozkroku.

Kiedy premierem rządu był Waldemar Pawlak, poczynania jego gabinetu zyskiwały najwyższe pochwały, krytyka zaś musiała być „pozbawioną merytorycznej wagi walką polityczną". Ale gdy Pawlak przełknął gorycz porażki i zwolnił stanowisko prezesa Rady Ministrów, krytyka rządów Oleksego i Cimoszewicza stała się w pełni uzasadniona – o ile oczywiście była wyrażana w zawiłej mowie ludzi prezesa Pawlaka. Grono Pawlaka dystansowało się w ostatnich czasach od działań współkoalicjanta bądź rządu Cimoszewicza wiele razy: Stocznia Gdańska, ratyfikacja konkordatu, stosunek do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, lustracja – to tylko głośniejsze przykłady. A jest ich tyle, że bez trudu dałoby się nimi obdzielić dwie opozycyjne partie. Już teraz ludowcy przymierzają się do nowych układów koalicyjnych. Rozmawiają z Unią Pracy o koalicji w następnym parlamencie, choć Pawlak tego publicznie nie potwierdza. W Bydgoszczy uzgadniają wspólnego kandydata na senatora z AWS, ROP i obiema Uniami, a nie z SLD. Ale gdy w grę wchodzą własne interesy, wracają do macierzystej koalicji z SLD.

Zachowania PSL-owskich liderów są karykaturą parlamentarnej gry politycznej. Zadaniem publicysty nie jest kpić z jakiejś partii. Ale co począć, gdy ta kpi sama z siebie bądź z opinii publicznej. Cofnięcie rekomendacji dla Romana Jagielińskiego na stanowisko ministra rolnictwa jest bezsprzecznie wewnętrzną rozgrywką jednych peeselowców przeciwko drugim. Wiedzą o tym prawie wszyscy. Po co wrabiać przy tym i obarczać rzekomymi nieszczęściami polskiego rolnictwa jednego człowieka, Jagielińskiego właśnie. Pawlak chce pokazać wyborcom, że za niskie ceny płodów rolnych odpowiadają wszyscy tylko nie on i „jego" PSL.

A w rzeczywistości Jagieliński ani nie jest najlepszym od dawna ministrem rolnictwa – jak twierdzi Cimoszewicz, ani najgorszym – jak utrzymuje Pawlak. Żaden z dotychczasowych ministrów nie zrobił wiele dla faktycznych i koniecznych przemian na polskiej wsi. Jedni z nich mieli za mało czasu, innym zabrakło odwagi. Wieś prawie w ogóle nie została włączona w proces przekształceń ustrojowych. I za ten stan odpowiadają pospołu Cimoszewicz i Pawlak, Jagieliński i Kaczmarek, bo to oni mieli cztery lata na przemyślenie zmian na wsi i częściową choćby realizację przekształceniowych projektów.

Cimoszewicz nie proponuje wcale dyskusji o strategii polityki rolnej, zapraszając kilkakrotnie szefa ludowców do dyskusji o polityce rolnej rządu. Cimoszewiczowi chodzi raczej o to, by nie dopuścić do swojego gabinetu Jarosława Kalinowskiego – człowieka, o którym nie ma najlepszego zdania, a który rzeczywiście może spełniać rolę „kukiełki wyborczej" Waldemara Pawlaka. Rola prosta, nie przekraczająca zdolności posła z Ostrołęckiego: oprotestowywać decyzje rządu, i krzyczeć, że zdrajcy niszczą ojcowiznę... Podobne role już widzieliśmy, chociaż nie w tak skrajnym wydaniu (np. Gabriel Janowski w rządzie Suchockiej). Jednym słowem, zamiast coraz pilniejszej debaty o stanie polskiego rolnictwa i sytuacji wsi, mamy rozmówki, czy Kalinowski będzie mniej krnąbrny od Jagielińskiego, i czy się to opłaca czy nie w politycznej buchalterii przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

SŁAWOMIR RAUBE

ORBIS TRAVEL
AUTOKAREM po EUROPIE
LONDYN (7 dni) 990,- zł
PARYŻ (6 dni) 695,- zł
RZYM (7 dni) 870,- zł
PARYŻ+ZAMKI NAD LOARĄ (7 dni) 830,- zł
AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY (8 dni) od 1494,- zł
KOPENHAGA (3 dni) od 549,- zł
GRECJA (14 dni) 1650,- zł
NORWEGIA (8 dni) 1785,- zł
AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA (8 dni) 1275,- zł
PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPESZT (6 dni) 890,- zł
WIEDEŃ (4 dni) od 465,- zł
BENELUX (7 dni) 950,- zł
SZKOCJA (10 dni) 1930,- zł
PRAGA (4 dni) od 370,- zł
WZDŁUŻ Plw. APENIŃSKIEGO (12 dni) 1720,- zł
WŁOCHY-ISCHIA (13 dni) od 2020,- zł
Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju
ZAPRASZAMY

Wojciechowe tysiąclecie



W ubiegłą sobotę kościół pw. św. Wojciecha został wyniesiony do rangi pierwszego Sanktuarium Wojciechowego na Kresach Wschodnich. Oficjalne wprowadzenie relikwii św. Wojciecha do kościoła patronalnego przy ul. Warszawskiej było głównym punktem kilkudniowych uroczystości, odbywających się w Archidiecezji Białostockiej, upamiętniających tysiąclecie śmierci męczennika.



ZDJĘCIA ANDRZEJ ZGIET

Pod przewodnictwem ks. dziekana Antoniego Lićwinko sobotnia procesja, wprowadzająca relikwie Świętego do kościoła św. Wojciecha, przeszła z bazyliki Wniebowzięcia NMP, przez plac Jana Pawła II, ulicami Pałacową i Warszawską. W procesji uczestniczyły tysiące białostoczan. Nabożeństwo, któremu przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp, poprzedzono odśpiewaniem „Bogurodzicy". Uczestniczyli w nim m.in.: biskup polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź, prezydent Białegostoku Krzysztof Jurgiel, senator Barbara Łękawa, członek KRRiTV Jan Szafraniec.

W trakcie uroczystości białostocki kościół św. Wojciecha podniesiono do rangi sanktuarium. Tym samym białostocka świątynia stała się – jak to określił metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki – pierwszym Sanktuarium Wojciechowym na Kresach Wschodnich.

Relikwie św. Wojciecha (fragment kości z ręki) przywiezione zostały z katedry gnieźnieńskiej do Białegostoku 25 stycznia, dzięki staraniom proboszcza ks. Stanisława Szczepury i wiernych tutejszej parafii św. Wojciecha. Umieszczone są w specjalnym relikwiarzu, ufundowanym przez rodzinę z terenu parafii. Kustoszem relikwii został ks. Szczepura. Strzec ich będzie istniejące przy tej parafii Bractwo św. Wojciecha. W każdy poniedziałek w kościele odprawiane będzie specjalne nabożeństwo. (RR)



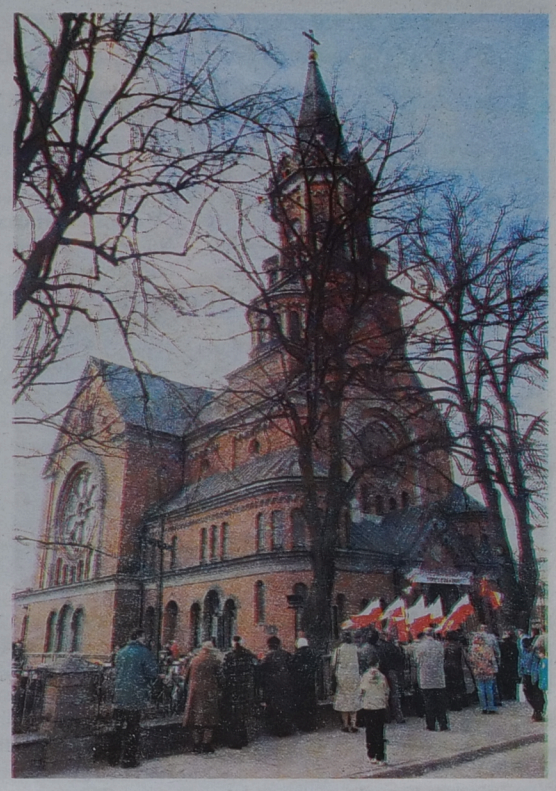



IDZIEMY MAŁYMI KROKAMI

Z ks. dr. **Zygmuntem Lewickim**, *referentem ds. ekumenizmu w Kościele rzymskokatolickim archidiecezji białostockiej, na temat dialogu ekumenicznego w Białymstoku rozmawia Teresa Terczyńska*

Kościół katolicki w Białymstoku, tak jak cały Kościół powszechny, organizuje różne spotkania ekumeniczne, szczególnie z Kościołem prawosławnym. Jakimi zasadami kieruje się w tych relacjach?

– Zasadniczą podstawą naszych wzajemnych kontaktów jest przekonanie, iż Cerkiew prawosławna jest dla nas Kościołem siostrzanym – jak to często podkreśla Ojciec św. To wyrażenie oznacza, iż ten Kościół jest nam bardzo bliski zarówno w kwestiach wiary, jak i praktyki chrześcijaństwa. Uznajemy za ważne sakramenty święte: chrzest, kapłaństwo, eucharystię, małżeństwo, sakrament pokuty i inne. Żyjąc na tym samym terenie, musimy brać pod uwagę przede wszystkim to, co nas łączy. Musimy w naszych relacjach kierować się wspólną wiarą i najważniejszym przykazaniem Chrystusa – przykazaniem miłości.

Jak ks. dr ocenia poziom tych ekumenicznych kontaktów?

– Powinniśmy brać pod uwagę naszą konkretną sytuację. Pewne historyczne zaszłości nie mają obecnie racji bytu. Na przykład: kiedyś było w powszechnym użyciu rozróżnienie mówiące, że Polak – to katolik, a prawosławny – to Rosjanin. Mogło mieć ono swoje uzasadnienie. Czasami było nawet podstawą do pewnej dumy narodowej, ale obecnie jest przeszkodą. Przecież nie każdy Rosjanin musi być prawosławnym, może być katolikiem i odwrotnie – Polak może być prawosławnym. Dzisiaj nie oceniamy naszych wyznań pod względem narodowościowym. Tak było w przeszłości. Obecnie, po Soborze Watykańskim II, staramy się rozwijać nasze kontakty i powiększać obszary jedności, wiedząc, że jest to nakaz Boży i działanie Ducha Świętego. Podział Kościołów jest przeciwko woli Bożej, bo Chrystus założył jeden Kościół i chce, aby ta jedność była zrealizowana nie tylko w wieczności, w eschatologii, ale i w tym życiu. Poza tym brak jedności przeszkadza nam w działalności ewangelizacyjnej – jest zgorszeniem dla świata. Nie można dzisiaj żyć w poczuciu kościelnej samowystarczalności – możemy przecież ubogacać naszą wiarę przez spojrzenie na nią oczami Kościoła siostrzanego. Duch Święty, który kieruje Kościołami, na pewno jest w nich obecny i je prowadzi. To jest powód, dla którego winniśmy szukać zjednoczenia.

W tej chwili nasze relacje są na takim poziomie (który nie jest łatwy), który mógłby być na pewno lepszy, ale nie jest najgorszy. Dopóki się modlimy wspólnie, to chcemy ze sobą rozmawiać, a jeżeli chcemy ze sobą rozmawiać, to znaczy, że szukamy jedności.

A czy ksiądz dr może wskazać, co jest głównym problemem we wspólnych relacjach?

– Chyba to, że nawzajem jeszcze się za mało znamy. Żyjemy obok siebie, ale obrzędy i zwyczaje drugiego Kościoła oceniamy, nie rozumiejąc ich znaczenia, jako gorsze. Tymczasem inne – to nie znaczy gorsze. Czasem powodem wzajemnego niezrozumienia może być różnica mentalności między człowiekiem Wschodu i Zachodu: odmienna filozofia, odmienne wychowanie, warunki życia, tradycje, kultura. To trzeba brać pod uwagę w naszym dialogu. Czasem widzimy, że różnimy się nie przeciwko sobie, lecz nawzajem się uzupełniając.

– Jakie inicjatywy ekumeniczne, poza tradycyjnym, dorocznym Tygodniem Modlitw o Jedność, podejmuje Kościół katolicki w Białymstoku?

– Zakładamy, że jesteśmy Kościołem większym, a taki Kościół powinien wychodzić pierwszy z inicjatywami. Dlatego od początku szukaliśmy różnych dróg współpracy. Oprócz Tygodnia wspólnej modlitwy, były spotkania proboszczów Białegostoku, na których dyskutowaliśmy sprawę szczególnie ważną dla naszych Kościołów, mianowicie duszpasterstwo małżeństw różnowyznaniowych. Potem ten sam problem został podjęty na wyższym szczeblu – księży biskupów. Dążyliśmy do opracowania wytycznych dla dwóch diecezji prawosławnych: diecezji warszawsko-bielskiej i białostocko-gdańskiej oraz diecezji katolickich: drohiczyńskiej i białostockiej. Polegałyby one na możliwości otrzymania dyspensy biskupa ordynariusza na zawarcie małżeństwa mieszanego także w bratnim kościele. Byłoby to małżeństwo mieszane, zawarte ważnie i godziwie oraz zarejestrowane w urzędach obu parafii.



Podział Kościołów jest przeciwko woli Bożej – mówi ks. dr Zygmunt Lewicki

Czy katolicy żywią jakieś obawy wobec prawosławnych? Czego obawia się Kościół katolicki ze strony Cerkwi prawosławnej w Białymstoku?

– Trudno byłoby określić nasze obawy. Raczej chcielibyśmy, aby Cerkiew prawosławna występowała razem z nami w obronie człowieka – choćby sprawa aborcji, a także w innych sprawach, które dotyczą ludzi, w sprawach społecznych.

Jak należałoby odczytywać zaproszenie na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan ks. arcybiskupa Martyniuka – ordynariusza Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego? Czy Kościół rzymskokatolicki nadal dąży do zjednoczenia z Kościołem unickim i dlatego modli się z nim o jedność, czy może – jak tego obawiają się bracia prawosławni – na drodze zjednoczenia Kościołów preferuje model unii?

– Na sprawę unii należałoby spojrzeć tak, jak się ona dokonała w przeszłości. W tamtych czasach unia była szukaniem jedności – tak rozumiano jedność, a dążenia do jedności były zawsze w Kościele. Unia się dokonała w sposób wolny. Można było unię przyjąć lub odrzucić. Biskupi prawosławni, którzy nie przyjęli unii, nie ponosili żadnych trudności. Dziś nie mówimy, że unia jest modelem jedności, ale unia jest faktem, z którym się należy liczyć. Są ludzie, którzy urodzili się i wyrośli w Kościele unickim, uważają go za świętość i chcą nadal kultywować swą wiarę. Dlatego nie można uważać unii za coś, co należałoby odrzucić. Jest tylu ludzi, którzy dobrowolnie, mimo cierpień, mimo prześladowań, mimo różnych trudnych okoliczności wytrwali i trzeba to brać pod uwagę, trzeba się z tym liczyć. Oczywiście, unia cierpi z tego powodu, że mając wspólne dziedzictwo ze wschodem chrześcijańskim jest przez niego dyskwalifikowana. Unitów trzeba przyjąć jako braci, którzy szukają jedności. Nabożeństwo, które odbyło się w Białymstoku z udziałem kapłanów unickich, nie jest czymś nowym. Takie nabożeństwa odbywały się na tych terenach w ciągu trwania unii, od jej początku w 1596 r. aż do kasaty. W 1839 r. wierzący z Kościoła rzymskokatolickiego przychodzili w czasie uroczystości do świątyń unickich, a unici do rzymskokatolickich, przyjmowali wspólne sakramenty św. Wszyscy żyli w zgodzie, w pokoju. To była właśnie jedność w różnorodności. Oni także będąc dziedzicami obrządku wschodniego są w jedności wiary, dlatego zostali zaproszeni, by nasi wierni mogli poznać tradycje Kościoła wschodniego i wziąć udział we wspólnocie eucharystycznej.

Czy w roku 2000 będziemy, katolicy i prawosławni w Białymstoku, bardziej pojednani ze sobą – jak tego chce papież Jan Paweł II?

– Ojciec św. czyni wiele kroków, aby spotykać się z różnymi religiami. A na naszym terenie – mam nadzieję, że teraz, kiedy różne emocje opadną, uda się nam nie tylko spotykać na wspólnej modlitwie, ale także opracować uzgodnienia duszpasterskie, szczególnie na temat duszpasterstwa małżeństw mieszanych czy zagrożeń ze strony różnych sekt, działających na terenie naszego miasta – to także było kiedyś przedmiotem wspólnych rozważań. Mam nadzieję, że powoli, małymi krokami, ale będziemy mieli możliwość współdziałania dla dobra całego Kościoła.

– Dziękuję za rozmowę.

TEATR IMPRESARYJNY
GAZETA Współczesna
JAN KOBUSZEWSKI
zaprasza na program rozrywkowy
"To tylko żart - czyli więcej uśmiechu"
Suwałki, Hala OSiR
Poniedziałek,14 kwietnia, godz.19.00
SPONSORZY:
HOTEL HAŃCZA · RADIO 5 · Sido COFFEE · S.P.R promotor
1001650

Uczulonym można być na wszystko – a nawet... na wszystkich

Alergie stare jak świat

Z kierownikiem Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych AMB – prof. **Sabiną Chyrek-Borowską** *i adiunktem dr.* **Wiesławem Szymańskim** *rozmawia Aniela Łabanow*

Z nadejścia wiosny cieszą się wszyscy, z wyjątkiem alergików: ci, od momentu kwitnienia pierwszych drzew, leją łzy z oczu, siąkają nosem, kichają...

– Jest to alergoza narządowa, bardzo częsta i dobrze poznana, typowa dla chorób alergicznych (atopowych), zależnych od specjalnych przeciwciał, nazwanych IgE. Pacjent ma przykre objawy, nie tylko łzawienie i kichanie, także świąd spojówek, blokadę nosa, a nawet napady astmy oskrzelowej. Pyłkowica, która nosi nazwę gorączki siennej, jest chorobą sezonową. Pacjent może być uczulony na pyłki drzew, krzewów, traw, zbóż, chwastów, roślin ozdobnych.

Długi to sezon: od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

– Jeśli pacjent jest uczulony na pyłki wszystkich tych roślin, to może mieć kłopoty przez cały sezon pylenia, od lutego do października, w zależności od regionu kraju. Na szczęście, na ogół większość chorych reaguje na określone alergeny (bo pyłki są alergenami). Najczęściej na pyłki traw i zbóż. W specjalnych komunikatach dla alergików podaje się, która roślina kiedy pyli: leszczyna, olcha czy brzoza, albo określona trawa. Prowadzi się też badania, ustalające liczbę pyłków.

Czy osoby podatne na pyłkowicę skazane są na wieczne kichanie i prychanie?

– Choroba jest dobrze zdefiniowana, jeśli chodzi o diagnostykę, etiologię i patomechanizmy immunologiczne, opracowane są też metody terapii. Stosowane są dwie drogi leczenia. Pierwsza to terapia objawowa, czyli okresowe przyjmowanie odpowiednich preparatów farmakologicznych. Są też metody prewencyjnego leczenia preparatami farmakologicznymi, przeciwdziałającymi wystąpieniu objawów.

Druga droga leczenia, wieloletnia, możliwa jest w przypadku dzieci, ludzi młodych i w średnim wieku. Pyłkowica jest chorobą alergiczną o podłożu immunologicznym, terapia może być przyczynowa, polegająca na odczuleniu swoistym, zwanym immunoterapią swoistą. Leczy się wyciągami alergenowymi tych samych pyłków, które powodują alergię, ale odpowiednio zmodyfikowanymi, aby wytworzyć stan tolerancji immunologicznej. Ponowny kontakt z pyłkami nie wywołuje odpowiedzi chorobowej ze strony ustroju.

Znanych jest więcej alergii sezonowych. Jakie to są?

– Na przykład fotoalergia, czyli uczulenie na światło. U sporej grupy osób pierwsze promienie słoneczne powodują wystąpienie wysypki skórnej, pokrzywki, rumienia, dokuczliwego świądu.

Czy można być uczulonym na śnieg?

– Nie tyle na śnieg (chyba żeby był bardzo zanieczyszczony), ile na zimno. W naszej klinice obserwowaliśmy przypadek pacjentki, z zawodu piekarki: gdy wychodziła z piekarni, a padał deszcz, to w miejscu zetknięcia się kropli zimnej wody ze skórą pojawiała się wysypka.

Klinika Alergologii, ściślej zespół adiunkta Wiesława Szymańskiego, jako jeden z pierwszych w Polsce zajął się badaniem alergii na jad owadów żądlących. To także sezonowa dolegliwość.

– I to bardzo niebezpieczna, w przeciwieństwie bowiem do pyłkowicy, grozi śmiercią. Owady żądlące to pszczoła, osa, trzmiel, szerszeń i ich jad może spowodować wstrząs anafilaktyczny, a następnie zgon. Trzeba odróżnić te owady od kłujących czy ssących, czyli przede wszystkim komarów, które też powodują dokuczliwe alergie w postaci nadmiernego obrzęku lub świądu, jednakże znacznie mniej groźne.

Alergen jadu owadów żądlących, wprowadzony pod skórę, albo bezpośrednio do krwi, działa szybciej niż alergen pyłków, osiadających na skórze bądź błonie śluzowej. Występuje spadek ciśnienia tętniczego krwi, przyspieszenie czynności serca, zimny pot na skórze. Chory traci przytomność i jeśli nie nadejdzie pomoc medyczna – umiera.

Pacjenci, którzy reagują na jad wstrząsem anafilaktycznym, poddawani są leczeniu przyczynowemu, czyli odczulaniu swoistemu, bardzo zresztą drogiemu. Gdy istnieją ku temu przeciwwskazania, chorego zaopatruje się w zestaw przeciwwstrząsowy, przypominający pen do podawania insuliny. W przypadku pyłkowicy immunoterapię swoistą przeprowadza się przed sezonem, przy uczuleniu na jad owadów można to robić także w okresie ich lotu. Zespół Kliniki Alergologii opracował i prowadzi metodę szybkiej terapii, w ciągu trzech-pięciu dni.

Nasza klinika, jako jedyna w Polsce, dokonuje oceny skuteczności immunoterapii: po leczeniu przyczynowym do ramienia chorego przykłada się osę lub pszczołę i zmusza do użądlenia. Nazywa się to test prowokacyjny. W ten sposób pacjent przekonuje się, że owad nie jest już dla niego groźny i pozbywa się przed nim lęku. Ważne to jest zwłaszcza dla pszczelarzy, ich rodzin i sąsiadów.

Czy to prawda, że można być uczulonym na wszystko, a nawet na wszystkich?

– Można. Są tysiące alergenów. Najważniejsze, obok pyłków, to roztocza kurzu domowego, pierze, naskórek zwierząt domowych. Całą odrębną grupę stanowią alergie pokarmowe. Są uczulenia (mogące spowodować zgon) na leki i surowice obcogatunkowe, a prym wiodą tu antybiotyki. Swojego czasu białostocka klinika współuczestniczyła w rozpoznaniu głównych alergenów penicyliny.

Jaki procent populacji ma skłonność do alergii?

– Ocenia się, że reakcja alergiczna objawia się u dwudziestu proc. populacji, ale niektórzy liczą nawet na trzydzieści. Natomiast jeśli chodzi o astmę oskrzelową – pięć proc. populacji ludzi dorosłych.

Czy alergie są równie dawne jak ludzkość?

– Najstarszy znany przekaz pochodzi z IV-III wieku przed naszą erą. Na grobowcu faraona Menesa przedstawiona jest historia jego śmierci: spowodowało ją użądlenie błonkówki.

Dziękuję za rozmowę.

Przy wymyślaniu imienia dla psa czy kota możemy popuścić wodze fantazji, jako że nie ograniczają nas żadne normy ani przepisy

URBOZOONIMIA STOSOWANA

JANINA WERPACHOWSKA

Czy zdawali sobie państwo sprawę z faktu, iż rodzinna narada nad tym, jakie imię bardziej pasuje do kupionego właśnie pieska – Misiek czy Kuba – jest przyczynkiem do urbozoonimii, nauki będącej jedną z gałęzi językoznawstwa? Profesor Janusz Strutyński z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie opublikował właśnie wyniki badań z tej dziedziny, jakie przeprowadził na terenie całej Polski. Obok imion banalnych, nic nie znaczących, odnotował w swojej pracy takie perełki, jak np. kotka Wiercidupka – nazwana tak z racji wyjątkowej ruchliwości.

Okazało się, że przy wyborze imienia dla psa czy kota nie jesteśmy zbyt oryginalni. Dżek, Kuba, Mruczek, Misiek, Czarek – to imiona najczęściej nadawane domowym czworonogom. Może my, białostoczanie, wykazujemy się na tym polu większą fantazją?



Fot. Autorka

Już dość pobieżny przegląd zaprzyjaźnionych z autorką psów i kotów pozwolił wysnuć wniosek, iż w Białymstoku lubimy nazywać swoje zwierzątka niesztampowo i – co ważne – dowcipnie.

Co z niego wyrośnie?

U państwa K. pojawił się przed laty szczeniak – nierasowy, tzw. normalny pies. Na wyfroterowanym przez pana K. parkiecie psiakowi rozjechały się wszystkie cztery nogi na cztery strony świata.

– Wygląda jak stary, rozdeptany kapeć – orzekła pani K., mająca szczególną skłonność do poetyckich porównań i metafor.

Kapeć przylgnął do psa na całe życie.

Kiedy mamy do czynienia ze szczeniakiem niewiadomego pochodzenia i nie bardzo wiemy, co z niego wyrośnie, często zdarza się tak, że imię nadane w dzieciństwie nijak nie pasuje do osobnika dorosłego. Oto bowiem dostajemy maleństwo szare jak myszka – no i zapada decyzja, że będzie Myszka. Za niecały rok mamy w domu Myszkę, przypominającą na pierwszy rzut oka dobrze wypasionego wilka. I wszyscy się dziwią, dlaczego to potężne psisko tak niepoważnie się nazywa.

Imię – pamiątka

Okazuje się, że nierzadko psie imię ma upamiętnić jakiś fakt bądź osobę. Znajomi przygarnęli kiedyś szczeniaka, który prawdopodobnie zamarzłby, porzucony na przystanku autobusowym w grudniową noc 1981 roku. Ponieważ zdarzyło się to już po 13 grudnia, pies otrzymał wiele znaczące imię Hunta – dla upamiętnienia stanu wojennego. Hunta przeżyła wiele lat i – wbrew swojemu imieniu – miała iście gołębi, „pacyfistyczny" charakter.

Wzięty ze schroniska pies nazywał się Sierota – a był stworzeniem bardzo wesołym i pogodnym. Po kilkunastu latach Sierota odszedł „do krainy wielkich łowów" – miejsce po nim zajął następny mieszkaniec schroniska. Tego nazwano Wakat – jako że zajął wakujące stanowisko.

Ryży kundel Major nazwany tak został na pamiątkę faktu, iż właśnie major Wojska Polskiego podarował go swoim znajomym. Teraz, kiedy Major coś przeskrobie, właściciele grożą mu degradacją – nawet do szeregowca.



Fot. Autorka

Jak wygląda – tak się nazywa

Czarny, jednooki kocur z sardonicznym uśmiechem na pysku – mina taka jest efektem skrzywionej nieco szczęki, prawdopodobnie na skutek kopniaka lub walki stoczonej z psem – dostał imię, które nasuwało się automatycznie: Pirat. Niestety, okazało się, że Pirat nie tylko wygląd, ale i charakter ma adekwatny do imienia.

Kolekcja „znajomych" jamników, które być może poczułyby się obrażone, gdyby rozumiały sens swego imienia, jest też niemała: Rura, Trąba, Robak, Banan. A przecież można jamniczka nazwać tak pięknie, jak jeden z moich znajomych, którego brązowa suczka nosi imię nie tylko ładne, ale i patriotyczne – Kasztanka.

Basset znajomej dentystki nosi imię Bonzo. A Słownik Wyrazów Obcych podaje, że „bonza" to osobnik dumny, wyniosły, nieprzystępny. Wprawdzie Bonzo, o którym mowa, wykazuje cechy wręcz przeciwne – szczególnie kiedy widzi jakiś smakołyk – wygląd ma jednak dumny i wyniosły.

Niecodzienne inspiracje

Owczarek niemiecki – „znajomy" ze spacerów w parku – nazywa się Largo. Jego pan jest nauczycielem muzyki.

W moim domu rodzinnym każdy kolejny pies (pod warunkiem że jest samcem) nazywa się Kazan. Jest to efekt młodzieńczej fascynacji książkami Jamesa Curwooda, w których występował szlachetny i dzielny zdziczały pies Kazan.

Ostatnio w Białymstoku pojawia się coraz więcej psów, przywożonych przez handlarzy zza wschodniej granicy. Znam dwa takie osobniki – jednego nowi właściciele nazwali Igor, drugiego – Borys. I już nie ma wątpliwości co do miejsca urodzenia.

Z powyższych wywodów wynika, że my, białostoczanie, mamy sporo inwencji przy wymyślaniu imion dla swoich czworonożnych przyjaciół. Są więc duże szanse, że również nasze pomysły znajdą się w jakimś kolejnym dziele naukowym z zakresu urbozoonimii.

Najkrótsze nazwisko to A

Białostocczyzna Łapińskich

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Takie nazwiska jak Kowalski czy Nowak nie są popularne na Białostocczyźnie. Zdecydowanie najwięcej jest Łapińskich. Za nimi plasują się Kozłowscy, Sawiccy, Dąbrowscy i Popławscy. Najkrótsze nazwiska to A, Go, Al i Re. W sumie nosi je 35 osób.

Jak wynika z danych Ośrodka Informatyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku Terenowy Bank Danych, na Białostocczyźnie występuje 29.215 nazwisk. Jednak w praktyce jest ich trochę mniej, gdyż komputer Banku nie uznaje np. nazwisk Łapińska i Łapiński za takie samo.

Najwięcej osób ma nazwiska kończące się na -ski i -ska – 240.630, a następnie na -uk – 90.153, -icz – 76.649, -ko – 43.353 oraz -cka i -cki – 41.874 (stan na 2 kwietnia 1997 r.).

Górą Łapińskie

Na Białostocczyźnie zdecydowanie najwięcej mieszka pań Łapińskich – 1.814. Po dodaniu do tej liczby panów Łapińskich, Łapińscy stają się największym klanem rodzinnym. W sumie jest ich 3.587. Kozłowskich, którzy zajmują drugie miejsce, jest mniej o czterysta dusz. Za Kozłowskimi plasują się: Sawiccy (3.017 osób), Dąbrowscy (2.998), Popławscy (2.678), Malinowscy (2.448) i Zalewscy (2.416). Dla porównania Nowaków jest zaledwie 392. Jeszcze mniej jest Kowalskich. Nazwisk, które noszą pojedyncze osoby, jest około 3 tysięcy.

Goryle i Sokoły

Bardzo popularne są na Białostocczyźnie nazwiska-nazwy zwierząt. Zdecydowanie najwięcej jest Sokołów (908 osób). Po kilkaset osób nosi również takie nazwiska jak: Kozioł, Wróbel, Żuk, Baran, Mucha, Gil, Komar, Tur, Łoś, Kot, Sikora, Kozub, Wrona, Bąk, Niedźwiedź, Drozd. Mniej jest Szpaków, Rogaczy, Karpi, Dzięciołów, Bocianów, Dzików, Kapustników, Jaskółek, Świerszczy, Mrówek, Myszek, Szczurków, Szczurów, Kaczek, Ropuch, Sumów, Robaków, Pędraków, Chrabąszczy, Bawołów, Kóz, Ogarów, Goryli. W sumie takich nazwisk można się doliczyć około dwustu.

Nazwiska-nazwy roślin i grzybów są mniej popularne. Najwięcej jest Borowików (535 osób) i Buraków (289 osób). Dość popularne są także nazwiska: Grzyb, Grzybek, Grzybko, Rydz, Sosna, Grusza, Wierzba, Śliwa, Jawor. Jest też po kilka osób nazywających się Chrzan, Jabłko, Marchewka, Świerk, Choinka, Maślak.

Pończocha z Kochankiem

Nazwiska takie jak Bąba, Nijaki, Pudło, Krosta, Pupek, Kupa, Draka, Ziuzia, Pyzia, Lola, Lalo, Pacan, Gach, Mężydło, Kołtun, Uroda, Ciupa, Żółtko, Zabijak, Rubaszny, Bierdzio, Żygieło, Mydło, Figlarz, Drab, Bida, Nijaki, Nieznany, Łysa, Gbur, Bladzik, Mruk, Czubek, Nicpoń, Gzik, Radio, Beton, Grill mogą swoim właścicielom sprawiać pewne kłopoty. Z drugiej strony, nazwisk kojarzących się z różnymi rzeczami jest bardzo dużo i wśród prawie trzydziestu tysięcy innych nie wydaje się, by akurat te były najbardziej oryginalne.

Sporo jest na przykład osób nazywających się Kufel, Wódka, Seta, Piwko, Półbeczko, Upitas, Flasza, Kac. Są też Pończochy i Staniki, Kochankowie, Kochaniakowie i Kochańcowie, Skóry i Skórki, Duszki i Dusze. Bywają nazwiska smutne: Żałoba, Żal, Smutny, Choroba, Grzech, Post, Proch, Płaczek i radosne jak Śmiech.

Są też nazwiska kojarzące się z urzędami skarbowymi i giełdą jak: Pesel, Hossa, Dochód, Gotówko, Grzywna, i muzyką – Trąbka, Bębenek, Muzyka, Mazurek, Mazur, Kozak. Sporo jest osób noszących nazwiska „diabelskie" jak Boruta czy Rokita, ale są i Aniołowie oraz Serafini.

Dużo jest osób o nazwiskach „rolniczych": Pług, Rola, Socha, Oracz, Rolnik, Rydel, Grządka oraz „meteorologicznych" – Wichura, Wicher, Rosa, Burza, Deszcz, Pogoda, Grad, Grom, Tęcza, Chmura, Cień, Ciepły, Zimny, Chłód.

Do dość często spotykanych nazwisk należą nazwy miesięcy. Całego roku kalendarzowego zebrać się jednak nie da. Są bowiem tylko osoby o nazwiskach Luty, Marzec, Maj, Lipiec i Grudzień. Najwięcej jest Majów (66 osób). Nazwiska „kulinarne" to między innymi Cukier, Barszcz, Surówka, Suchar, Flak, Kiełbasa.

Nazwisko jak imię

W Komputerowym Banku Danych można się doliczyć około 30 nazwisk-imion. Najczęściej dotyczą one imion męskich. Najwięcej jest Grzesiów (265 osób), Karolów (211), Bohdanów (177) i Lechów (165). Po kilkadziesiąt osób nosi nazwiska Miron, Herman, Roman, Jurek, Bolek, Zygmunt, Janusz, Marek, Radek, a po kilkanaście – Abram, Mirek, Nadzieja, Leopold. Takie nazwiska jak Roch, Rafał i Sebastian noszą tylko pojedyncze osoby. Po kilku jest Tadeuszów, Filipów, Szymonów, Martinów, Stachów, Dawidów, Róży, Wacławów, Łazarzy i Olków.

Są również nazwy nacji: Rus, Czech, Lach, Szwab, Niemiec, Turek, Szwed, Polak, Litwin, Włoch oraz nazwy zawodów: Drwal, Hutnik, Leśnik, Górnik, Cieśla, Stangret, Bednarz, Złotnik, Tokarz. Sporo jest Papieży, Kardynałów, Króli, Mnichów, Komendantów, Majorów, Biskupów, Opatów, Szachów. Jest również Graf.

A i Niespodziewańscy

Najkrótsze nazwisko na Białostocczyźnie nosi A. Tuż za tą osobą w kolejności alfabetycznej plasuje się 28 białostoczan o nazwisku Al, trzy – Go i jedna – Re. Różnych nazwisk trzyliterowych jest kilkaset. Najwięcej jest osób nazywających się Koc, Dec, Sak, Żak, Nos, Kuć, Kul, Lul, Gul, Car, Pac, Pul, Sac, Żur, Sic, Sut, Sek, Zin, Bek, Puc, Rej.

Nazwisk bardzo długich, które mają co najmniej 14 liter, jest w sumie niezbyt dużo. Najdłuższe nazwiska mają co najmniej po 25 liter. Są to jednak nazwiska wieloczłonowe, takie jak Kwaśniauskas vel Kwaśniewski czy Najderowa Rajkowa Biełowicz. Najdłuższe nazwisko jednoczłonowe – Niespodziewańscy – ma 16 liter. O literę krótsze są takie nazwiska jak Przedniekiewicz, Lichodziejewska, Pietraszkiewicz, Straszynkiewicz, Selwestronowicz, Trzeszczakowska. Język i pióro można połamać również na innych: Dziewiałtowski, Warzeszkiewicz, Grebieszczenko, Swierszczewski, Silwiestrowicz, Jekatierynczuk, Asiesiukiewicz, Trzeszczkowska, Hungendorfer, Niechocaszcza, Czachmachczian.

Sporo jest na Białostocczyźnie nazwisk kojarzących się z kulturą arabską i muzułmańską, jak Murza, A-Dib, Al Arab, Al Ghalibi czy Al Ghazali. Są również pojedyncze nazwiska zaczynające się na „Y" i „Q".

Dużo jest nazwisk, które wiąże się z jakąś słynną postacią. Samych Sienkiewiczów jest 1.593, a panów nazywających się Jarosław Dąbrowski można się doliczyć 36. Bachów jest 173, Moniuszków – 359, Kościuszków – 17, Kochanowskich – 150, Szymborskich – 121. Wałęsy nie ma żadnego.

Za pomoc w zebraniu materiału do tego artykułu bardzo dziękuję Andrzejowi Waleszce z Ośrodka Informatyki UW w Białymstoku

JEST O CO WALCZYĆ

Z **Jarosławem Kaczyńskim,**
prezesem Porozumienia Centrum rozmawia Sławomir Raube

J.K. – Pan zapewne chciałby porozmawiać o tym, o czym nie chciałbym szerzej mówić, to znaczy o wyborach do władz Akcji Wyborczej Solidarność...

To okaże się w trakcie rozmowy. Rzeczywiście chciałem od tego zacząć, ale nie muszę pana pytać o oczywiste intymności polityczne. Chciałbym przede wszystkim zapytać czy, a później dopiero dlaczego, zrzekł się pan udziału we władzach AWS, bo co prawda, informowała o tym prasa, ale bez cytatów pańskich wypowiedzi.

– Proszę pana, nie chcę w tej chwili mówić o sprawach, które mają charakter wewnętrzny AWS. Chciałbym, aby w końcu polska prawica nauczyła się tego, czego już dawno nauczyła się lewica, to znaczy, żeby zachowywać dyskrecję wtedy, kiedy są jakieś spory. I póki wiążę jakieś nadzieje z AWS-em (mówię nie o nadziejach własnych czy partyjnych, ale o nadziejach dla Polski), to będę tej zasady przestrzegał.

Rozumiem, że nie chce pan rozmawiać o personalnych aspektach pańskiej rezygnacji i podzielam pańskie prawo do tego. Ale chciałbym zapytać o wymiary bardziej ogólne. Jaki jest klucz interpretacyjny do tego wydarzenia, które z panem się wiąże? Rzeczywiście mniej istotne jest to, kto pana nie lubi, ale ważne pozostaje to, jak pan ocenia te opcje, które są w AWS panu niechętne...

– Nie potrafię w tej chwili powiedzieć, czym się kto kieruje w podejmowaniu takich akcji. Nie chciałbym się wgłębiać w tego rodzaju sprawy. Z całą pewnością są różne opcje. Jeżeli jest coś niepokojącego dla mnie, to jest to opcja antyeuropejska, która się rzeczywiście wyraźnie w AWS-ie pojawiła. W moim przekonaniu ona AWS-u nie wzmacnia, a Polsce szkodzi.

A jak by pan tę opcję antyeuropejską rozpisał na literki, z których składają się skróty nazw partii?

– Kilka małych ugrupowań, które zyskały jakieś znaczenie dzięki AWS-owi. I właśnie to jest tutaj niedobre: te ugrupowania istniały i przedtem, ale był to margines marginesu. Teraz znalazły się w AWS i mogą rozrabiać. To co jest zaskakujące, smutne i dziwne – bo przecież uchwała rady politycznej ZChN-u była inna – to to, że te małe partie uzyskały poparcie ZChN w sprawach dla Polski naprawdę najważniejszych. Ale to już problem władz ZChN-u. Uważam, że nie można pomijać w tworzeniu koalicji polskiej prawicy ZChN-u, ale pominięcie kilku malutkich i bez znaczenia ugrupowań, szkodliwych dla Polski, byłoby pożądane.

Czy pan nie sądzi, że cała konstrukcja AWS odsłania w tej chwili swoje mankamenty, polegające na tym, że nic nie znaczące partie zyskują poprzez prawicową koalicję nadmierne znaczenie?

– Z całą pewnością jest tutaj taki problem. Gdyby te partie potrafiły dokonać pewnego samoograniczenia, gdyby zachowywały się w sposób odpowiedni do ich istnienia, czy – mówiąc dokładniej – do ich nieistnienia, to byłoby co innego. Ale jeżeli zaczynają zabierać głos w sprawach dla Polski ważnych, to tak być nie powinno i AWS musi się z tym uporać.

AWS to koalicja, czyli pewien konglomerat interesów i podmiotów politycznych. To organizm zróżnicowany pod wieloma względami. Wedle pewnej formuły, AWS to dwa nurty: narodowo-radykalny i konserwatywno-rynkowy. Ostatnie zmiany w Radzie Krajowej Akcji Wyborczej mogą być interpretowane jako dowód powolnego dominowania AWS-u przez nurt narodowo-radykalny. Czy pan się zgadza z takim opisem?

– Sądzę, że sprawa nie jest jeszcze do końca rozstrzygnięta, mam taką nadzieję. To jest w gruncie rzeczy kwestia decyzji „Solidarności", bo ona ma taką pozycję w AWS, że to od niej zależy, kto będzie dominował. Na tę decyzję oczekujemy. W przeciwnym razie decyzja, która by wskazywała na to, że jest jak gdyby akceptacja dla przewagi tego nurtu, musiałaby nas skłonić do rozważań bardzo daleko idących. Bo jest takie pytanie: w jakim momencie przestaje się służyć Polsce. Ja przez cały czas wierzę, że „Solidarność" takiej decyzji nie podjęła, a postawa przewodniczącego „S", który bardzo twardo walczył o to, by wynik tej ostatniej Rady był inny, przekonuje mnie, że szanse w dalszym ciągu są i że jest o co walczyć.

Czy to, co pan mówi, oznacza, że do Rady Krajowej AWS mogą wejść niebawem przedstawiciele np. pańskiego ugrupowania, czy ludzie z Instytutu Lecha Wałęsy bądź Ruchu Stu? Czy też sprawa jest przesądzona i skład Rady będzie jaki jest?

– Jeszcze raz powtórzę, że nie należy przywiązywać takiej wielkiej wagi do składu personalnego Rady, bo w w Radzie decyduje przede wszystkim „Solidarność". To jest przede wszystkim sprawa relacji między „Solidarnością" a tymi dwoma nurtami. A jak to się ujawni w innych sprawach – zobaczymy. Mam nadzieję, że „Solidarność" nie będzie chciała utożsamiać się z nurtem, który przynajmniej w swoim wydaniu skrajnym jest szkodliwy z punktu widzenia Polski. Bo kto dzisiaj jest antyeuropejski, a w istocie antynatowski i jednocześnie w niemałej mierze antyrynkowy, ten polskim interesom narodowym w oczywisty sposób szkodzi.

A w jakich sprawach miałaby się ujawnić równoważąca małe i duże ugrupowania AWS-u polityka „Solidarności"?

– Chodzi również o właściwy dystans wobec tych opcji, o których mówiliśmy... Proszę pana, przecież tak naprawdę chodzi o dwie sprawy: o program i skład list. Jeśli program będzie do przyjęcia, a skład list będzie wskazywał na to, że w „Solidarności" zwycięża poczucie odpowiedzialności za Polskę, to wtedy nie będzie żadnego problemu. Jeżeli będzie inaczej, to problem może być bardzo poważny.

Czy jest już pomysł na bezkonfliktową procedurę konstruowania list w poszczególnych regionach?

– Jest uchwała, która wyraźnie wskazuje, jak to ma się odbywać, ale ta uchwała może być wypełniona różnymi treściami. Jeszcze raz odwołuję się do tego, że decyduje w gruncie rzeczy „Solidarność" – to od jej decyzji zależy, kto się na tych listach znajdzie. Od tego będzie zależało, czy wygramy. Poprzez zły skład list można bardzo dużo stracić i już kilka różnych organizacji o tym się przekonało, „Solidarności" nie wyłączając. I po drugie, stąd pytanie – co po ewentualnym zwycięstwie: jak rządzić, z kim rządzić, w imię jakiego programu? Zarys projektu jest już gotowy, ale otwarte pozostaje pytanie, co z tego wyjdzie.

Pan mówi, że „S" ma głos decydujący, inni powiadają, że decyduje sam Marian Krzaklewski. Czy takie przeniesienie mocy politycznej na jedną osobę, bez względu na to kim ona jest, to dobry pomysł?

– To był jedyny pomysł stabilizujący, jaki się dało w tej sytuacji przeprowadzić. Prawda jest następująca: albo zrobi się właśnie tak, albo dojdzie do kompletnego rozchwiania całego tego układu. Stąd moje poparcie, chociaż trzeba pamiętać, że to pomysł, który ma barki przewodniczącego Krzaklewskiego. On stoi przed perspektywą ogromnego sukcesu – czego mu życzę, albo ogromnej klęski.

Czy nakłoniłbym pana do pewnej niezręczności, czyli zrecenzowania ostatnich publicznych wystąpień Mariana Krzaklewskiego?

– Nie nakłoniłby mnie pan.

Per saldo jest pan optymistą?

– Proszę pana, trzeba być optymistą... Cóż może wyrosnąć z pesymizmu, czyli z przekonania, że będzie źle? Tylko to, że źle rzeczywiście będzie. Trzeba walczyć i kierować się jednym: interesem Polski.

Co jest dzisiaj interesem Polski?

– Żebyśmy mieli władzę, która podejmie kilka podstawowych decyzji: zintegruje Polskę ze strukturami euroatlantyckimi i europejskimi, walcząc oczywiście o interesy narodowe; kompletnie przebuduje polskie państwo, bo to, które jest, nie nadaje się do funkcjonowania w dzisiejszych warunkach; przebuduje sferę świadczeń socjalnych; dokończy przebudowy gospodarki i równocześnie głęboko skoryguje ten mechanizm, pamiętając przy tym, że właściwy rozwój nie może odbywać się przy dominacji ludzi z dawnej nomenklatury. To musi być władza zdeterminowana do walki z przestępczością, bo to jest dzisiaj zagrożenie narodowe.

Wokół konstytucji

Studiowanie aktów prawnych to nie moja pasja, ale dla Konstytucji Wielkanocnej uczyniłem wyjątek, przeczytałem ją od preambuły aż po Art. 243. Sięgnąłem też do poprzednich polskich konstytucji (wyłączając tę z 1952 r., bo ona polską nie była). Tę nową aprobuję w pełni; a szczególnie imponuje jej rozmiar.

Z tej nowej to i owo dałoby się chyba wykreślić, ale od tego są prawnicy i politycy. Mnie jedynie zdziwiło, po co jest Art. 102: „Nie można być równocześnie posłem i senatorem", skoro już Art. 100 stanowi: „Nie można równocześnie kandydować do Sejmu i Senatu".

Zabiegi niektórych polityków, ażeby konstytucję utrącić w referendum, przypominają, iż żadna do tej pory z polskich konstytucji – oprócz tej ostatniej – nie była uchwalona w sposób idealnie czysty.

Tekst Konstytucji 3 Maja opracowali masoni (z samym królem i jego lożowymi „braćmi": sekretarzem Scypio Piatollim i Ignacym Potockim na czele), a następnie dokonali oni zamachu stanu; nie zapoznali z projektem Izby Polskiej i przeprowadzili głosowanie przed zapowiedzianym terminem, pod nieobecność dwóch trzecich posłów! Protesty opozycji olano, bo warszawski tłum wiwatował z radości.

W 1921 r. kantów nie było, był za to zdumiewający paradoks: Sejm Ustawodawczy, zdominowany przez prawicę, uchwalił jedną z najbardziej demokratycznych konstytucji w Europie, niemalże lewicową! Co prawda PPS uważała, że jeszcze za mało lewicową i na nią nie głosowała, ale uznała lojalnie, iż jest ona dużym krokiem naprzód i wyrazem woli narodu.

Uchwalenie Konstytucji Kwietniowej 1935 r. było farsą. BBWR pod nieobecność na sali całej opozycji (w tym endeckiej) przegłosowała nagłą zmianę porządku obrad. Zamiast dyskusji nad tezami konstytucyjnymi, zmieniono ich numery na numery artykułów konstytucji i od razu odbyło się głosowanie – drugie i trzecie – nad całością konstytucji. Przeszła prawie jednogłośnie i jest przez niektórych do dziś uznawana za wzorowo patriotyczną...

Dziwne. Preambuły wszak nie miała żadnej, nie było Boga w rocie ślubowania poselskiego, a słowo „naród" pojawiło się tylko raz, przy końcu, i to w artykule utrzymanym w mocy z Konstytucji Marcowej. Tej, którą prawica uważała później (choć ją sama uchwaliła) za zbyt lewicową, mimo że zaczynała się od słów: „W imię Boga Wszechmogącego".

Porządne myślenie już przed wojną nie było cnotą prawicy.

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

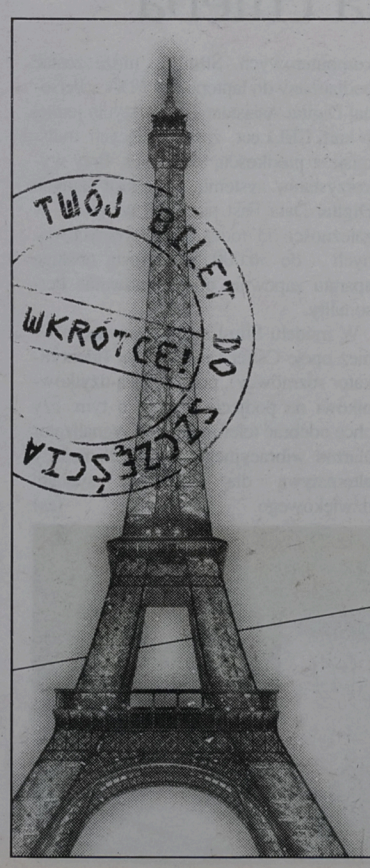

RENAULT
zaprasza na wiosenną zabawę
11-13 kwietnia Dni Otwartych Drzwi

Zamów samochód lub weź udział w naszej zabawie...i poleć do Paryża za 99 zł.

W każdym salonie wygrana!

Wiosna. Masz przeczucie, że zdarzy się coś niezwykłego? Słusznie! **Zapraszamy na wiosenną zabawę u Autoryzowanych Partnerów Renault w dniach 11-13 kwietnia 1997.** W programie promocyjna sprzedaż samochodów, liczne niespodzianki, prezenty dla każdego oraz... Twój bilet do szczęścia! Wiosna - nowe życie z Renault.

PBI BANK Renault poleca kredyt z Banku PBI S.A.

Renault zaleca oleje elf

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Steczkowska i Ciechowski – najlepsi w minionym rocku

Wdechy i wydechy

Najbardziej obdarowanymi osobami, podczas sobotniej gali rozdania Fryderyków, zostali: Justyna Steczkowska i Grzegorz Ciechowski. Pewnym zaskoczeniem było nieprzyznanie statuetek Anicie Lipnickiej oraz Kasi Kowalskiej. Najwięcej powodów do chwały miała firma Pomaton/EMI, wydawca płyty Steczkowskiej, Ciechowskiego i George'a Michaela.



W minioną sobotę dokonała się koronacja gwiazd polskiej sceny muzycznej. Jak to w życiu zwykle bywa, jedni wracali z Sali Kongresowej z workiem nagród, inni musieli obejść się smakiem.

Jako iż największą frajdę sprawia zawsze pisanie o tych, którzy dostali po nosie, zacznę od wielkich przegranych. Na pewno należy do nich Kasia Kowalska, której nowy, bardziej komercyjny image, zaproponowany na „Coś optymistycznego", najwyraźniej nie spodobał się jurorom.

Najbardziej rozczarowanymi osobami w sobotni wieczór musiały być dwie panie, których łączy to, iż jedna śpiewała w grupie Varius Manx, a druga właśnie w ten sposób zarabia obecnie na życie. „Ego" zostało zupełnie zlekceważone przez fachowców i nie będę ukrywał, iż nie była to chyba kontrowersyjna decyzja. Jurorzy pominęli przy rozdzielaniu Fryderyków także Anitę Lipnicką. „Wszystko się może zdarzyć" okazało się więc wyjątkowo prorocznym tytułem. Chociaż szczerze mówiąc, tej artystki jest mi nieco bardziej żal, może za utwór „Panna i rycerz"?



Idol 1996 roku

Nie dziwi mnie natomiast pominięcie w przyznaniu statuetek krakowskiego fenomenu pt. Homo Twist. Jest on po prostu za dobry i za mało komercyjny, jak na tego typu imprezę. I tak może dziwić fakt, iż w ogóle zespół ten został nominowany w kilku kategoriach.

Nie było zaskoczeniem przyznanie tytułu idola roku Piaskowi, który spełnia chyba wszystkie warunki, niezbędne do jego otrzymania. Z wrodzonej grzeczności powstrzymam się od ich wymieniania. To co zaprezentował na scenie razem z niejakim K.A.S.A., było dla osobnika posiadającego w miarę sprawny zmysł słuchu i wzroku przeżyciem raczej z gatunku wymiotnych.

Zdecydowanie lepiej wspomniany powyżej „człowiek w czapce" zaprezentował się w duecie z Marylą Rodowicz. Było przynajmniej śmiesznie – bo czyż rapująca Maryla, to nie brzmi zabawnie?

Na królową rodzimej sceny muzycznej koronowano Justynę Steczkowską, która zgarnęła aż cztery Fryderyki. Z takim samym ciężarem wrócił do domu Grzegorz Ciechowski. W przypadku pani Justyny, jury podjęło chyba trafną decyzję. Jednak były lider Republiki musiał się chyba dosyć głupio poczuć, gdy sobie uświadomił, iż żeby odnieść sukces, wystarczy nagrać zupełnie komercyjną (choć całkiem pomysłową) płytkę. Przed przeistoczeniem się w Grzegorza z Ciechowa, jego solowe produkcje raczej przechodziły niezauważone. Przy okazji wyszło na jaw, iż niejaka Ewa Omelnik, autorka tekstów do kawałków Steczkowskiej, to jedynie kolejny pseudonim Ciechowskiego.

Światek artystyczny po ogłoszeniu najlepszej płyty zagranicznej – Georg Michael – wstrzymał więc oddech, patrząc w stronę pana Grzegorza. Nie wstał. Wydech. W ten sposób wyjaśniliśmy pewną tajemnicę wręczania Feliksów: dlaczego mikrofony, do których mówił prowadzący Orzech, co rusz niepokojąco falowały. Wydechy musiały być więc naprawdę intensywne.

Dwa Feliksy przypadły w udziale grupie O.N.A. Weteranowi Skawie łza kręciła się w oku, jak liczył lata pracy zespołu na niwie artystycznej. W pewnym momencie wydawało się, iż zamiast nazwy O.N.A., użył starej – Kombi, ale to chyba jedynie „przesłyszenie".

Uradowana Agnieszka Chylińska czule pozdrowiła swoich pedagogów, by lepiej zrozumieli, nawet po angielsku.

Przedstawienie zakończył występ nowego wcielenia niejakiego „budzika" Chojnackiego. Czy powtórzy sukces z Piaskiem, zobaczymy przy okazji następnego rozdania Fryderyków.

(MS)

Postać multimedialna

Szamańska euforia



Pierwszy raz zaczarowała publikę w wieku trzech lat, doniosłym „O sole mio". „Nieco" później była „Szansa na sukces", główna nagroda w Opolu oraz udział w Eurowizji. Za debiut płytowy „Dziewczyna szamana" została obsypana Fryderykami.

Pierwszy raz zetknęła się z dużą publicznością w wieku trzech lat, podczas spotkania rodzin muzykujących we Wrocławiu. Tam też poraziła wszystkich utworem „O sole mio". To kim dzisiaj jest, Justyna zawdzięcza swojej rodzinie, czyli rodzicom i... ośmiorgu rodzeństwa. Szanowna rodzicielka jest bowiem nauczycielką śpiewu, a ojciec dyrygentem. Po mamie odziedziczyła upór i zdolność szybkiego podnoszenia się po porażkach, po tacie – marzenia. W domu od rana do nocy trwały chóralne śpiewy, z towarzyszeniem najróżniejszych instrumentów. Jej siostry często towarzyszą podczas jej występów, śpiewając w chórkach.

Jej pierwszą pasją były skrzypce. Ma nawet za sobą dwa semestry parania się tym instrumentem w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Kiedy zrezygnowała ze studiów, przeszła na własny garnuszek. Ponieważ to, co zarabiała śpiewaniem, nie wystarczało na utrzymanie, musiała zabrać się za malowanie guzików i prace domowe.

Nie trzeba nikogo przekonywać o sile wrażenia, jakie wywołała brawurowym wykonaniem „Boskie Buenos", w programie Wojtka Mana „Szansa na sukces". I tak trafiła do Opola, gdzie jury festiwalowe jednogłośnie przyznało jej pierwsze miejsce. Na szczęście, trafiła w „złote" ręce Wojtka Waglewskiego i braci Pośpieszalskich, którzy popracowali nieco nad jej repertuarem. Niestety, okazał się on za ambitny na kiczowatą Eurowizję.

Długo oczekiwany debiut płytowy „Dziewczyna szamana", chociaż zabrakło na nim kilku wczesnych przebojów, zdołał jednak powalić fachowców na kolana. Owocem tego był grad Fryderyków i bez wątpienia palma pierwszeństwa, wśród śpiewających pań, na naszym rynku.

(MS)

MULTIPLOTKI

Krzysztof Ibisz...

...od niedawna gwiazda TV Wisła, nareszcie się zakochał. Jego wybranką jest Zofia Ragankiewicz, modelka i studentka zarządzania w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji. Gwiazda ekranu uważa, iż znalazła swój ideał: inteligentna, błyskotliwa i piękna – tak się o niej wyraża. Ibisz marzy obecnie o domku z ogródkiem i założeniu w przyszłości rodziny z gromadką dzieci.

Pożycie dwójki gołąbeczków zapowiada się jednak dosyć uciążliwie. On przebywa w Krakowie, a ona w stolicy. Ponadto pan Krzysztof ma w zwyczaju przebywać w pracy od 8 rano do północy...

Wojak Szwejk...

...pogłębianie wiedzy o przygodach bohatera utworu Jarosława Haszka, stało się myślą przewodnią nowo powstałego towarzystwa „C.K. Wschodniogalicyjskiego Umiarkowanego Niedochodowego Towarzystwa Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka Ordynansa 11 Kompanii Marszowej 91 Pułku Piechoty z Czeskich Budziejowic Pod Patronatem Miłościwie Mu Panującego Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I" (uf!).

Celem towarzystwa jest m.in. pogłębianie znajomości utworu „Przygody dobrego Wojaka Szwejka", promowanie Łańcuta (siedziby towarzystwa) i regionu, a przede wszystkim organizowanie pomocy dla miejscowych dzieci. Językiem urzędowym towarzystwa jest czeski, a składki mają być opłacane w koronach. Całej zabawie patronuje rzeszowski browar Van Pur.

Nielegalny diabeł...

...tak można określić pirackie radio z Bielska-Białej, które od kilku tygodni nadawało nielegalnie program pełen przekleństw i satanicznych wezwań. Spikerzy proponowali też słuchaczom kupno narkotyków. Tego typu poczucie humoru okazało się cechować dwóch uczniów średnich szkół dla pracujących. Rodzima wersja „Więcej czadu"?

(MS)

Nowy miesięcznik poświęcony kulturze techno

Elitarny „Plastik" dla mas

Coraz popularniejsza także w naszym kraju kultura techno doczekała się pierwszego ogólnopolskiego, regularnie ukazującego się pisma, jej poświęconego. Numer pierwszy, wydawanego w Warszawie miesięcznika „Plastik", ukazał się na początku kwietnia.

„ (...) techno będzie tu traktowane raczej jako kontrkultura niż część cywilizacyjnego establishmentu. (...) Chcemy pokazać subkulturowy charakter tego zjawiska, ale jednocześnie naszym celem jest jego spopularyzowanie. Spopularyzowanie, ale nie spauperyzowanie. Myślę, że uda nam się stworzyć pierwsze elitarne pismo dla mas" – tak mniej więcej w artykule wstępnym cele „Plastiku" określa naczelnik Podgórski.

Fakt, że muzyka jest tylko częścią dynamicznie rozwijającej się kultury techno, znajduje odbicie w zawartości pierwszego numeru pisma. Częścią, ale bardzo znaczącą. W „Plastiku" można znaleźć m.in. wywiady z PRODIGY, LAIBACH (?), polskim PTAH, DJ'ami: MARUSHĄ i znanymi także z imprez w Białymstoku: DREDDY'M, EXTAZE'M i SŁOWIKIEM oraz tekst o stylu goa. Technologicznej stronie muzyki poświęcony jest natomiast tekst o samplerach „Elektryczna pułapka na dźwięki" – przydatny zwłaszcza tym, którzy chcieliby muzyki nie tylko słuchać, ale także ją tworzyć.

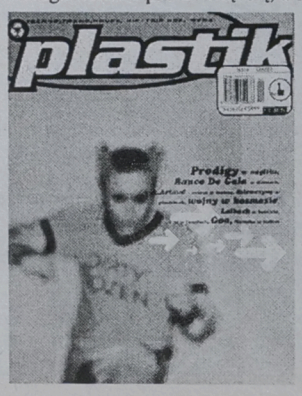

O technoideologii traktuje „Techno – przetrawiona rzeczywistość". Za jego uzupełnienie można uznać bogato zilustrowany interesującymi zdjęciami artykuł, poświęcony „plastikowej" modzie. W „cyberkulturalnym" piśmie nie mogło zabraknąć stron o grach komputerowych (dlaczego tylko na Macintosha?) i Internecie, gdzie można znaleźć sieciowe adresy do stron m.in. PRODIGY, wytwórni WARP i filmu „Gwiezdne Wojny". „Trylogii" Lucasa poświęcono zresztą osobny tekst. Zgrzytem jest chyba natomiast publikacja – choć z drugiej strony interesującego – artykułu o narkotykowych eksperymentach Antoin Artauda.

O ile tekstowa różnorodność „Plastiku", jak i sam fakt jego ukazania się, z pewnością ucieszą technomaniaków, o tyle pismo od strony graficznej pozostawia nieco do życzenia. Najlepiej wyglądają w nim... reklamy. Natomiast na stronach tekstowych widać czasem po prostu, że za krótkie teksty na siłę i często bez pomysłu uzupełniano zdjęciami lub kolorowymi plamami.

Na koniec niezbyt dobra wiadomość dla mieszkańców miasteczek: „Plastik" będzie dostępny w całej Polsce, ale tylko w dużych miastach i ośrodkach popularyzujących kulturę techno.

(es)

Motorola SlimLite

Telefon jak kromka chleba

W marcu odbyła się premiera nowego telefonu Motoroli dla systemu GSM – SlimLite, charakteryzującego się małymi wymiarami i jednocześnie sporymi możliwościami w zakresie czasu rozmów lub czuwania.

Grubość modelu SlimLite to zaledwie 12-19 mm, a waga w najlżejszej konfiguracji – 122 gramy. Pomimo to wyposażony jest on w pokaźny, czytelny wyświetlacz z czterema liniami tekstu. Niektóre z tajemnic SlimLite to wykorzystanie małej karty SIM oraz maleńkich, wysokoenergetycznych baterii Slim 500 mAH Li-Ion. Gwarantują one czas rozmowy od 100 do 140 minut lub do 30-40 godzin czasu czuwania. O stopniu ich wyczerpania informuje miernik. Te – i tak spore jak na tak mały telefon – osiągi można jeszcze poprawić. W przypadku, gdy baterie wyczerpią się podczas rozmowy czy przekazywania danych, opcja „swap and talk" pozwala na dołączenie dodatkowej baterii pomocniczej bez zerwania kontaktu. Baterie mogą być łączone tak, aby zapewnić 350-540 minut rozmowy lub 120-150 godzin czuwania.

Telefon przystosowany jest do przekazywania danych zarówno za pośrednictwem faksu, poczty elektronicznej czy też danych komputerowych. SlimLite może zostać podłączony do laptopa czy PDA – Personal Digital Assistant – przy użyciu jednej z kart CELLect, zapewniających transmisje z prędkością 9.600 bps. Przy wykorzystaniu systemu kompresji danych Digital Data Fast prędkość wzrasta – w zależności od rodzaju przesyłanych danych – do 36.000 bps. Prostą obsługę aparatu zapewnia oprogramowanie Personality.

W modelu SlimLite zastosowano również opcję Caller Line Identity (identyfikator rozmówcy), pozwalającą użytkownikowi na podjęcie decyzji o tym, czy chce odebrać telefon, jak też sygnalizator alarmu wibracyjnego VibraCall, będący alternatywą dla zwykłego sygnału dźwiękowego.

(es)

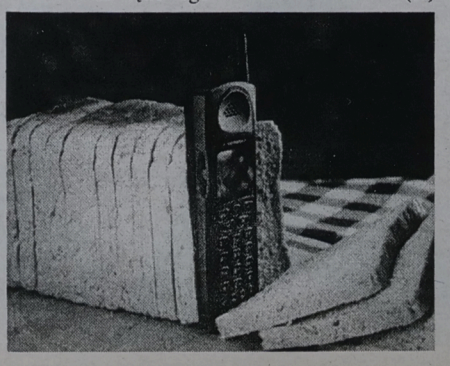

W Ełku odbyła się premiera „Balladyny" Juliusza Słowackiego

Dramat to nie komedia

– Ja, który boję się chodzić do teatrów warszawskich czy krakowskich, żeby moi przyjaciele, wspaniali, najwybitniejsi nasi aktorzy, których kocham nad życie, z którymi zjadłem beczki soli, z którymi się znamy jak łyse konie, nie dostrzegli ze sceny, że drzemię (zwłaszcza że zawsze, sadyści(!) dają mi dobrze wyeksponowane miejsca), ja dzisiaj śmiałem się entuzjastycznie i miałem łzy w oczach. Rozbawił mnie Molier, ale wzruszył mnie Piotr Kowalewski – Jest to fragment recenzji reżysera filmowego, Janusza Majewskiego, o „Skąpcu" Moliera. Wystawił go Teatr Amatorski im. Józefa Węgrzyna w Ełku. Niestety, Majewski nie zjawił się na sobotniej (5 kwietnia) premierze „Balladyny" Juliusza Słowackiego.

Ełcka „Balladyna" jest sztuką o tragedii człowieka, który odwróciwszy się od Boga, pogrąża się w mroku zbrodni. W rozmowach ze mną wszyscy aktorzy twierdzili zgodnie, iż gra w dramacie wymagała od nich większego wysiłku, niż w wypadku poprzednich ról komediowych. Samo przygotowywanie do spektaklu trwało ponad pół roku.

– **Granie Balladyny było dla mnie bardzo trudne** – stwierdziła Lilianna Łubian, odtwórczyni roli tytułowej, a na co dzień nauczycielka klas I–III w jednej z ełckich szkół podstawowych. – **Myślę, że poprzez rolę dramatyczną spotkałam się z prawdziwym aktorstwem, które nie polega na grze intuicyjnej, lecz na ćwiczeniu intencji. Sama gra osoby okrutnej jest dużym obciążeniem psychicznym i na własnej skórze odczułam przygnębienie oraz atmosferę grozy. W dramacie z desek sceny nawet widownię odbiera się inaczej niż w komediach.**

Również odtworzenie roli Kirkora, pana zamku, nie było zadaniem łatwym.

– **Musiałem się odmłodzić do tej kreacji** – tłumaczy Jan Preidl, pracujący w Zespole Inwestycji Urzędu Miejskiego w Ełku. – **Mój wcześniejszy kontakt z teatrem opiera się na przygodzie kabaretowej, grałem także w komediach.**

Faktycznie aktorzy tworzą grupę ludzi w różnym wieku i różnych zawodów. Znajdziemy tu nauczycieli, urzędników i młodzież. Piotr Kowalewski, reżyser wszystkich spektakli, ukończył kilka lat temu warszawską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną. Swoich ełckich podopiecznych zaraża entuzjazmem, stara się im umiejętnie dobrać role i profesjonalnie przygotować do aktorstwa.

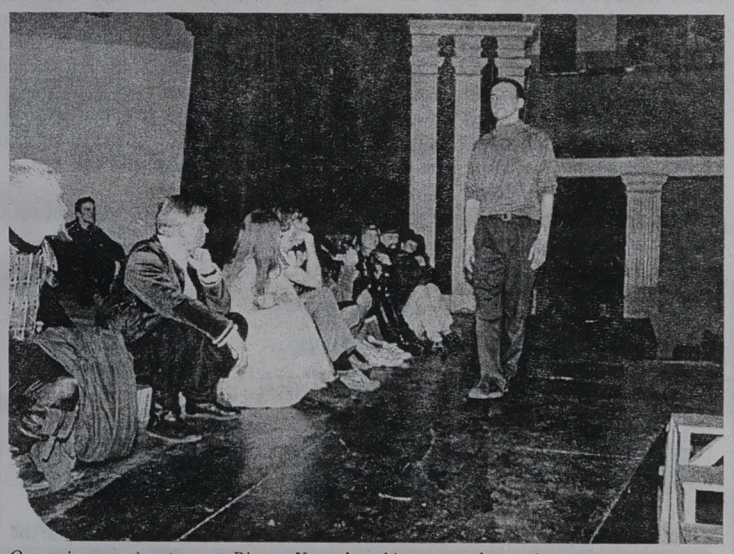

Ostatnie uwagi reżysera, Piotra Kowalewskiego przed premierą



„Filon i Alina" – jedna ze scen

– **W roli Goplany czułam się wspaniale** – mówi Agnieszka Radaszkiewicz, uczennica III klasy I Liceum Ogólnokształcącego. – **Charakter nimfy, królowej Gopła, bardzo mi odpowiadał. Prywatnie, tak jak ona, interesuję się magią, mistyką.**

– Jako Von Kostryn, naczelnik straży Kirkora, najbardziej bałem się pojedynku na szable – podkreśla Grzegorz Sierzputowski, obecnie również podopieczny Janusza Józefowicza. – **Fechtunku uczył mnie Piotr przez trzy miesiące, on sam w szkole teatralnej uczestniczył w takich zajęciach przez trzy lata.**

Grzegorz zagrał tę kwestię tak realistycznie, że zranił, niezbyt mocno na szczęście, swojego przeciwnika, Gralona, w rękę.

Reżyser wcielił się w postać Skierki.

– **Lubię grać postaci fantastyczne** – wyjaśnia swój wybór. – **Poza tym miałem okazję zaprezentować kogoś zupełnie ode mnie innego, rozkręcającego całą intrygę „Balladyny".**

Oceny widzów, z którymi rozmawiałam, były z reguły pozytywne. Najbardziej podobały się kreacje Balladyny, Skierki, Chochlika, Goplany, Pustelnika, Grabca. Parę osób oceniło sztukę z nieco mniejszym entuzjazmem. Jeden z rozmówców powiedział nawet, że „Balladynę" wystawiono za wcześnie: aktorzy, owszem, przygotowani, ale obsługa techniczna kiepska. Mimo to uważam, że w którąś sobotę lub niedzielę kwietnia warto wybrać się do ełckiego Klubu Garnizonowego i prześledzić, wraz z aktorami, dzieje tytułowej bohaterki.

Na koniec warto zaznaczyć, że nowością, którą zauważa się zaraz po wejściu na widownię, jest puszczony przez scenę pomost dla aktorów. Dzięki niemu zbliżamy się do grających, czujemy niemalże ich oddechy, muskają nas powiewne szaty Goplany. Możemy „dotknąć" teatru...

ALICJA MARIA KONOPKA

Od deski do deski

POEZJA OD POCZĄTKU

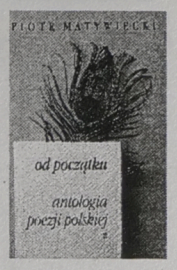

Czy o książce można powiedzieć, że jest przytulna? I czy w ogóle ma jakiekolwiek znaczenie fakt, iż bierzemy ją do ręki z przyjemnością nie tylko ze względu na zawartość merytoryczną? Tak właśnie jest z dwutomową antologią poezji polskiej autorstwa Piotra Matywieckiego pt. „Od początku. Antologia poezji polskiej od średniowiecza do wieku XX".

Książka ukazała się w gdańskim Wydawnictwie Marabut w okładkach oprawionych niemal jedwabistym papierem i – żeby skończyć tę zupełnie nierecenzencką refleksję – w jakiś nadzwyczajny sposób nie ciąży nawet podczas długotrwałej lektury. A czytania jest warta jak najbardziej. Polemiczne głosy krytyków na łamach prasy świadczą o emocjach, jakie budzą zarówno same wiersze, jak też ich dobór przez Piotra Matywieckiego. Jedni odmawiają autorowi prawa do indywidualnych, niemal prywatnych kryteriów selekcji poezji, odstających od podręcznikowych wzorców lub ich własnego punktu widzenia. Inni podpisują się pod edytorską notą Piotra Sommera, który twierdzi, iż antologia ta *„... jest najbardziej radosną i odnowicielską księgą poezji polskiej, jaką w ostatnich kilku dekadach ułożono. Odnowiony jest tu między innymi Kochanowski, Mickiewicz i Leśmian, odnowionych zostało wielu poetów pomniejszych (Konopnicka), odsentymentalizowany jest Tuwim i odmieniony koncept pokazywania powojnia...".*

Satysfakcją dla niżej podpisanej jest fakt, że oto kolega z roku na polonistyce Uniwersytetu Warszawskiego, czyli Piotr Matywiecki, którego poetycki i krytycznoliteracki rozwój śledzi się z daleka, trafia właśnie „pod strzechy" z księgą tak pięknie zaświadczającą o jego benedyktyńskim trudzie i świeżym oglądzie dziedzictwa polskiej liryki. Fakt, że nie zmieścili się w dwóch opasłych tomach poeci Nowej Fali czy Rafał Wojaczek nie przekreśla wartości tej antologii. Tylu jest jeszcze poetów i wydawnictw, mogących stworzyć nowe antologie, które – z góry można założyć – również wszystkich nie usatysfakcjonują. (kon)

„Od początku. Antologia poezji polskiej od średniowiecza do wieku XX". Ułożył Piotr Matywiecki. Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 1997, t. I – str. 458, t. II – str. 484.

HARPIE, PIRANIE, ANIOŁY



„Dlaczego wokół nas jest tyle przegranych kobiet, ukrywających się pod maskami fałszywego szczęścia, tyle samotnych w nienawiści, które nie przepuszczą żadnej okazji, by zaatakować zza węgła, dosolić do żywego, podstawić nogę, nawet najbliższej przyjaciółce". Z tym właśnie problemem próbują zmierzyć się w książce „Harpie, piranie, anioły" jej autorki: Krystyna Kofta i Małgorzata Domagalik. Obie panie nie potrzebują specjalnej rekomendacji. Kofta, posiadająca ogromny bagaż doświadczeń, autorka wielu powieści, felietonistka, kobieta bywała w towarzystwie. Domagalik, prezenterka i dziennikarka ze świeżym spojrzeniem, którego uczyła się poza granicami kraju. Już sam pomysł napisania przez nie książki wzbudzał nie najlepsze instynkty wielu życzliwych znajomych. Wydaje się jednak, że bardzo pomogło to autorkom w podjęciu ostatecznej decyzji o napisaniu książki obnażającej współczesną polską kobietę. Kofta i Domagalik przyjęły bardzo niewdzięczną rolę lustra, które pokazuje bez zafałszowań prawdziwy obraz – i piękno, i brzydotę. Nie jest to rola łatwa, ale autorki – bez litości i bez owijania w bawełnę – z ogromną konsekwencją próbują ukazywać nie najlepsze cechy i mankamenty kobiet. Nie pomijają też siebie. Otwarcie i ze szczerością przyznają się do popełnianych grzechów i błędów. Starają się, i to z dobrym skutkiem, unikać roli tych, które wiedzą lepiej.

„Harpie, piranie, anioły" wbrew pozorom nie jest książką feministyczną, która kontynuowałaby wojnę płci. Owszem, pojawiają się w niej mężczyźni i to w bardzo wielu kontekstach, ale generalnie autorki dyskutują o kobietach we współczesnej Polsce, konfrontując w formie dialogu różne punkty widzenia. Zajmują się samymi kobietami, wychodząc z założenia wynikającego nie z abstrakcyjnych przemyśleń, lecz z konkretnych życiowych doświadczeń, że w Polsce kobiety wciąż żyją w getcie mitów, stereotypów i z pozoru tylko niereformowalnych przyzwyczajeń. Zgodnie stwierdzają brak solidarności między kobietami (czyż nie zdarzyło nam się zawieść na najlepszej przyjaciółce?), odkrywają zjawisko „kobiet samotnych w nienawiści" (ile szpilek wbiła nam sympatyczna koleżanka z pracy?) i kobiet przyjmujących maski fałszywego szczęścia (czy nigdy nie przepłakałaś nocy z powodu cudownych dzieci i kochanego męża?).

Można mieć wiele uwag po przeczytaniu tej książki. Już same tytuły rozdziałów mogą budzić zastrzeżenia. „Zabić mamusię", „Córki Frankensteina" czy „W domu niewoli" nie zapowiadają lekkiej i łatwej lektury. Odkrywanie prawdy o sobie rzadko należy do przyjemności. Warto jednak podjąć ten trud, choćby po to, aby przekonać się, jakie jest nasze prawdziwe oblicze: harpii, piranii czy anioła. Książka Kofty i Domagalik odsłaniająca nasze ukryte lęki i pragnienia, może okazać się pomocna w poznawaniu własnej prawdziwej twarzy. Poza tym autorkom udało się chyba dowieść, że hasło „jak kobieta z kobietą" nie musi znaczyć „jak pies z kotem". A to już bardzo wiele... (tm)

Krystyna Kofta, Małgorzata Domagalik, „Harpie, piranie, anioły", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1997, s. 261.

Wideo

MISSION: IMPOSSIBLE

(sensacyjny)

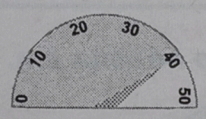

Wyreżyserowany przez samego Briana De Palmę „Mission: Impossible" to nawiązanie do szalenie popularnego w latach 60. i 70. serialu noszącego taki sam tytuł. Na planie filmu udało się Tomowi Cruise'owi (oprócz zagrania głównej roli jest on producentem „Mission...") i De Palmie zgromadzić wspaniałą, międzynarodową obsadę (Jon Voight, Jean Reno, Emmanuelle Beart). Arcyciekawa intryga – choć początkowo nieco zgmatwana – świetne aktorstwo, kilka niezapomnianych scen i zwrotów akcji, to wszystko sprawia, że film De Palmy śmiało może dołączyć do najlepszych dokonań kina szpiegowskiego.

Ethan Hunt (Cruise) jest członkiem specjalnej grupy do zadań prawie niewykonalnych. W Pradze podczas starannie zaplanowanej akcji, która miała doprowadzić do wykrycia „wtyczki" w CIA, dochodzi do tragedii. W ciągu kilku chwil giną wszyscy partnerzy Ethana – tak przynajmniej wydaje się naszemu bohaterowi. Zdezorientowany agent próbuje połączyć się z centralą. Szybko jednak dochodzi do oczywistego wniosku, że skoro tylko on wyszedł z akcji cało, to w oczach zwierzchników jest poszukiwaną „wtyczką". A jeśli tak, to także stał się celem, zwierzyną, na którą będą polować ludzie z jego agencji.

Żeby udowodnić swą niewinność, a także pomścić śmierć kolegów, Hunt postanawia samodzielnie – z niewielką pomocą dwóch wynajętych speców – odkryć, kto naprawdę zasługuje na kłopoty, jakie zwaliły się na niego. Choć będzie to misja najbardziej niewykonalna z niewykonalnych, Cruise–Hunt dopnie swego... (mm)

„Mission: Impossible"; reż. B. De Palma; wyst.: T. Cruise, J. Voight, E. Beart, J. Reno, V. Rhames, V. Redgrave; USA 1996; 120 min. Od lat 15.

STRIPTEASE

(komedia sensacyjna)

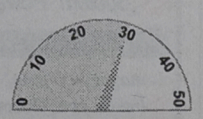

„Striptease" to jeden z najgłośniejszych filmów ostatniego sezonu. I to nie tylko za sprawą przyznanych mu – raczej niesłusznie – Złotych Malin (nazywanych anty-Oscarami) ale przede wszystkim z tego powodu, że grająca w nim Demi Moore jest pierwszą w dziejach kina kobietą, która za rolę otrzymała 12 milionów dolarów. Moore to aktorka znana nie tylko ze swych osiągnięć artystycznych, rozgłos przyniosły jej również kontrowersyjne manifestacje obyczajowe. Wbrew pozorom występ w „Striptease" nie należy raczej do tych ostatnich.

Reżyserem tej produkcji jest Andrew Bergman – jeden z czołowych twórców współczesnej komedii filmowej („Nowicjusz", „Dwa miliony dolarów napiwku").

Pracownica FBI (Moore) traci posadę, co w konsekwencji prowadzi do utraty prawa opieki nad córeczką. Zdesperowana kobieta nie chce pozostawiać dziecka pod opieką ojca żyjącego z podejrzanych interesów. Decyduje się na pracę striptizerki w nocnym klubie, jak się łatwo domyślić taka praca nie może na dłuższą metę sprzyjać rodzicielskim obowiązkom. Ale kiedy piękna, prawie naga tancerka wpada w oko ważnemu politykowi niełatwo wycofać się z tego interesu...

Czy Demi Moore zasłużyła na swoją gażę przekonacie się oglądając zabawny i ekscytujący „Striptease". (mm)

„Striptease"; reż. Andrew Bergman; wyst.: Demi Moore, Burt Reynolds, Armand Assante, Ving Rhames i in.; USA 1996; 117 min. Od lat 15.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

UWAGA!

W marcowej edycji konkursu wideo nagrodę – **kasetę wideo – wylosował pan Piotr Juszkiewicz z Białegostoku.** Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. 1994 r. 2. „Tajna broń". 3. Pani Robinson. 4. Hawana. **Po odbiór nagrody należy zgłosić się do Hurtowni Kaset Wideo, mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Nowy Świat 13.**

KONKURS ● KONKURS

Dziś drugie pytanie w kwietniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo oraz Salon Płytowy „Bemol", Białystok, ul. Nowy Świat 13.**

2. Cruise mimo młodego wieku (ur. 3.07.1962 r.) za swoje dokonania aktorskie otrzymał już dwie nominacje do Oscara oraz Złoty Glob. W swojej karierze zagrał w prawie 20 filmach. Prosimy o podanie tytułów przynajmniej dwóch z nich (oprócz omawianego dzisiaj).



Za udzielenie prawidłowych odpowiedzi (Mario Vargas Llosa) w błyskawicznym konkursie dla książkowych moli (5) nagrody wyłosowali: Małgorzata Zapolska i Roman Roszczyc z Białegostoku (prosimy o odbiór książek w redakcji) oraz Czesław Szypulewski z Olszanki (nagrodę prześlemy pocztą). Gratulujemy.

PZU S.A. poniosło w minionym roku stratę w wysokości 92 mln zł

Wpadki ubezpieczycieli

Wynik finansowy brutto, działających w Polsce towarzystw ubezpieczeniowych, wyniósł w minionym roku 133,2 mln zł. Był więc on niższy od uzyskanego w 1995 roku aż o 173,2 mln zł – wynika z danych finansowych, jakie otrzymała „Nowa Europa" od firm ubezpieczeniowych.

1996 roku większość towarzystw ubezpieczeniowych nie może zaliczyć do udanych. Generalnie wzrosły koszty ich działalności oraz zwiększyły się kwoty wypłacanych przez nie odszkodowań, natomiast wyraźnie zmniejszyły się zyski. Do pozytywów należy zaliczyć dynamiczny wzrost zbieranych składek, kapitałów własnych i rezerw technicznych.

W sumie zysk netto odnotowało 17 ubezpieczycieli, z tego 5 oferujących polisy na życie. Straty netto wystąpiły w 11 firmach: 6 ubezpieczających życie i 5 majątek.

Ubezpieczenia majątkowe

Wyniki finansowe netto towarzystw oferujących ubezpieczenia osobowe i majątkowe wyniosły w minionym roku – 68,6 mln zł. Ten fatalny wynik spowodowała olbrzymia strata naszego największego ubezpieczyciela PZU S.A., który ubiegły rok zamknął wynikiem –92 mln zł (!). W 1995 roku ta grupa towarzystw zarobiła na czysto blisko 116 mln zł, z czego na PZU S.A. przypadła lwia część – 105 mln zł. Do zdecydowanych liderów, jeśli weźmiemy pod uwagę dynamikę zysków, należy tu Compensa (340 proc.). Straty wykazało 5 firm, nie licząc zbankrutowanej Hestji i Fenixa, w którym wprowadzono zarząd komisaryczny, natomiast 3 nie udostępniły „Nowej Europie" danych.

O połowę w porównaniu z 1995 rokiem, wzrosła wartość zebranej składki brutto, wynosząc 5 mld 336,7 mln zł. Wszystkie z analizowanych towarzystw odnotowały wzrost zebranej składki. Najmniejszą dynamiką wykazał się TUK – 5,2 proc. oraz Warta – 15,8 proc. Największą – towarzystwa mające śladowy udział w rynku: PBK – 52900 proc. i Azur Ostoja – 4053,8 proc. PZU może się pochwalić wzrostem składki o 57 proc., do ponad 3,5 mld zł.

Jedynie o 2 proc. wzrosły kapitały własne ubezpieczycieli majątkowych, osiągając 397,11 mln zł. Największy wzrost kapitalizacji odnotowała firma Commercial Union – 1330,8 proc. oraz TUK – 380 proc.

W 1996 r. o 43,1 proc. wzrosła kwota wypłacanych odszkodowań przez towarzystwa majątkowe, do 2,97 mld zł. W PZU o 45,9 proc., Warcie – 15,8 proc., natomiast w Polisie o 67,7 proc.

W sumie o 47,4 proc. wzrosły koszty działalności towarzystw ubezpieczeń majątkowych. Spośród największych firm, PZU poniosło w tym roku większe wydatki o 47,8 proc., Warta – 30,5 proc., Polonia o ponad 47 proc., a Hestia Ins. nawet o blisko 66 proc.

Ubezpieczenia na życie

Znacznie lepiej wypadły wyniki finansowe towarzystw ubezpieczeniowych na życie. Ich zsumowany zysk netto był wyższy niż w 1995 roku o 70,8 proc. i wyniósł 109,9 mln zł. Najwyższą dynamiką zysku może pochwalić się Amplico Life – 263,2 proc. i Commercial Union – 242,9 proc. PZU Życie poprawiło swoje wyniki o 63,8 proc., do 95 mln zł. Należy też odnotować znaczne zwiększenie strat przez Nationale Nederlanden, z 2 mln w 1995 roku, do 17 mln zł w 1996 roku oraz przez Heros Life – z 1,9 mln zł, do 5 mln zł.

Kapitały i fundusze własne firm ubezpieczających życie wzrosły do 442,6 mln zł, czyli o 46,1 proc. Rekordzistą jest tu Nationale Nederlanden, który zwiększył swój kapitał o 233,3 proc. oraz AGF Życie – 199,6 proc. Kapitał własny PZU Życie był większy o 29,2 proc., natomiast goniących potentata: Commercial Union i Amplico Life – o ok. 150 proc.

Towarzystwa zebrały składkę brutto wyższą niż w ubiegłym roku o 50,4 proc. – 2 mld 785,9 mln zł. Widać tu szybki rozwój mniejszych towarzystw, które błyskawicznie zdobywają sobie klientów. Warta Vita w 1996 r. zebrała 4,9 mln zł, natomiast w analogicznym okresie ubiegłego roku jedynie 200 tys. zł. Nationale Nederlanden – wzrost z 9 do 56 mln zł. Commercial Union wzrost o 170 proc., a Amplico Life o 140 proc. PZU Życie zebrało wyższą składkę o 1/3.

O średnio 37,64 proc. więcej pieniędzy wypłaciły w minionym roku towarzystwa w formie odszkodowań – 1220,9 mln zł brutto. Rekordzistką jest tu Polisa Życie, która w 1996 r. wypłacił odszkodowania na kwotę 6,7 mln zł, podczas gdy w ubiegłym roku jedynie 100 tys. zł. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku Nationale Nederlanden, które wypłaciło w ciągu minionego roku 1 mln zł, podczas gdy w 1995 roku jedynie 100 tys. zł.

Udział w rynku towarzystw ubezpieczeniowych

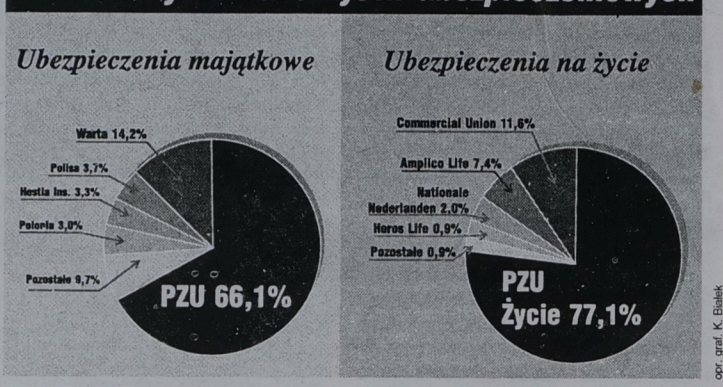

opr. graf. K. Białek

Udział w rynku

Tendencja zapoczątkowana kilka lat temu (zdobywanie rynku przez nowe firmy kosztem państwowego potentata) została w 1996 roku zahamowana. Pomimo olbrzymich strat, udział PZU w rynku towarzystw majątkowych wzrósł o blisko 6 proc., do 66,1 proc. Dotychczasowe lokaty utrzymały także: Warta – 14,2 proc. udział w rynku, Polisa – 3,7 proc., Hestia Ins. – 3,3 proc. i Polonia – 3 proc.

Rynek ubezpieczeń na życie został w 77,1 proc. zdominowany przez PZU Życie. Kolejne miejsca zajęły dynamicznie zdobywające klientów firmy z kapitałem zagranicznym: Commercial Union – 11,6 proc., Amplico Life – 7,4 proc. i Nationale Nederlanden – 2 proc. udział w rynku.

Na rynku ubezpieczeń z roku na rok rośnie konkurencja. Z wyścigu o klienta odpadają kolejne towarzystwa, które w celu pozyskania klienta np. zaniżały składki. Niepokoić mogą katastrofalne wyniki finansowe PZU S.A. Teraz już przynajmniej wiadomo, skąd wzięły się tak olbrzymie podwyżki opłat za OC i AC. Pomimo tego nasz krajowy potentat na rynku ubezpieczeń pozyskał w minionym roku nowych klientów. Najprawdopodobniej jest to rezultat strachu przed upadkiem kolejnych firm.

MACIEJ SULIMA

DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku

poleca:
❑ POLONEZY - we wszystkich wersjach
❑ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie
i z wyposażeniem luksusowym


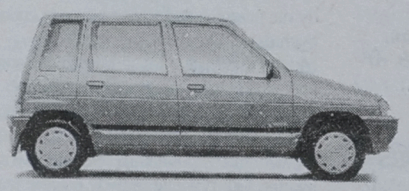



UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH
➥ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów POLONEZ i DAEWOO;
➥ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;
➥ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;
➥ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.

CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

SALONY:
- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
- ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 10-48-40

1000806

ZEM EŁK ZAPRASZAMY

FIMOT Regionalny Dealer samochodów 1001662
Lublin, Żuk, Polonez Truck,
Citroën C-15, Cargo VAN, Caro



specjalistyczne: kontenery, izotermy, furgony, chłodnie
Ełk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 10-31-03
Suwałki, ul. W.Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis
AUTOKOMIS Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIANY UŻYWANYCH NA NOWE
ZRYCZAŁTOWANE UBEZPIECZENIE AC, KR 3,2% oraz OC

ŠKODA AUTO POLSKA S.A. 1001663a
Volkswagen Group



ŠKODA FELICIA LXi/GLXi ŠKODA FELICIA KOMBI LXi/GLXi
przy zakupie Combi - niespodzianka za 1.000 zł
Autoryzowany dealer
s.c. FILIPKOWSCY
EŁK, ul. Łukasiewicza 1c, tel./fax (0-87) 10 48 40
infor. Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087/ 66 32 63
Zryczałtowane ubezp. AC 3,2 i OC
● KREDYT ● LEASING



ŠKODA FELICIA PICK-UP
Zapraszamy!
Krótkie terminy!

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Grajewie ogłasza
przetarg ofertowy na wynajem pomieszczeń magazynowych
1. magazyn o pow. 144 mkw. przy ulicy Piłsudskiego 13 (c.o., woda, telefon, możliwość powiększenia), cena wywoławcza 5 zł za mkw. + VAT.
2. magazyn o pow. 72 mkw. przy ulicy Wojska Polskiego 72, cena wywoławcza 4 zł za mkw. + VAT,
który odbędzie się dnia 23.04.97 r. o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Piłsudskiego 13.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do kasy Spółdzielni, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli wygrywający uchyli się od zawarcia umowy. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez pdania przyczyn i swobodnego wyboru ofert. Ponadto szukamy ofert na zagospodarowanie pomieszczeń piwnic i I piętra budynku administracyjno–handlowego „Delikatesy" przy ul. Piłsudskiego 13.
(1001790)

Obcokrajowiec w Białymstoku

NA GARNUSZKU TEŚCIOWEJ

Obcokrajowiec, który chce otrzymać w Polsce kartę stałego pobytu i pozwolenie na pracę, musi przygotować się na roczny okres oczekiwania oraz wydatek około 1800 zł. Często też musi uciekać się do nietypowych pomysłów.

JAKUB BOGDANOWICZ

Karsten Engel od ponad roku mieszka w Białymstoku. Ma 29 lat, ukończył wydział prawa ekonomicznego na Uniwersytecie w Osnabruck. Od niespełna roku jego żoną jest 26-letnia białostoczanka Agnieszka Predko, lekarz stomatolog, absolwentka Uniwersytetu J. P. Szaferika w Koszycach (Słowacja).

Spotkali się w Niemczech, kiedy Karsten był jeszcze studentem. Agnieszka mieszkała od kilku miesięcy w Osnabruck, gdzie po zakończeniu studiów szlifowała swój niemiecki. Razem wrócili do Polski.

– **Kiedy przyjechałem do Polski po raz pierwszy, byłem mile zaskoczony. Wszyscy ludzie, których tu spotkałem, byli bardzo przyjacielscy i ucieszył mnie fakt, że jest tu znacznie lepiej niż na terenach byłej NRD** – twierdzi Karsten.

Największym zaskoczeniem były dla niego wielkie osiedla, np. Piasta czy Białostoczek. Przerażała go taka duża liczba szarych bloków, gęsto ustawionych jeden obok drugiego oraz kierowcy, którzy, jego zdaniem, jeżdżą jak szaleni.

– **Początkowo, podczas pobytu w Polsce bez problemów mogłem porozumieć się w języku angielskim, niemieckim lub francuskim. Dopiero z czasem, kiedy już wiedziałem, że zostajemy razem w Białymstoku, zdałem sobie sprawę z faktu, że czas rozpocząć naukę polskiego** – dodaje Karsten.

Karsten poświęca kilka godzin dziennie na naukę polskiego. Obecnie nie ma problemów ze zrozumieniem tego, co ktoś mówi. Gorzej, gdy sam musi coś powiedzieć. Najwięcej problemów sprawia mu gramatyka.

Oceniając poziom życia w Polsce i Niemczech twierdzi, że jest prawie tak samo, jednak w Białymstoku brakuje mu kilku rozrywek: basenu, kortów do squasha i krytego do tenisa. Pod względem ilości obiektów sportowych w Białymstoku jest znacznie gorzej niż w jego rodzinnym Osnabruck.

– **Bardzo mi się podoba tutejszy zwyczaj spotykania się w gronie rodziny, wzajemne odwiedziny, wspólne posiłki. Poza tym bardzo mi smakuje tutejsza kuchnia. Jedyną potrawą, której nie lubię, jest kasza gryczana** – twierdzi Karsten.

Agnieszka dodaje, że łatwo mu tak mówić, gdyż jest pupilem rodziny. Wszyscy twierdzą, że jest za chudy, no i starają się dokarmiać.

Decyzję o pozostaniu w Białymstoku podjęli wspólnie. Agnieszka chciała koniecznie pracować w swoim zawodzie. W Niemczech dopiero po kilku latach miałaby szansę pracować w zawodzie jako lekarz stomatolog. Poza tym Karstenowi samo miasto bardzo przypadło do gustu, zwłaszcza park wokół Pałacu Branickich.

Duże wrażenie zrobił na nim wyjazd do Puszczy Białowieskiej, o której mówi „duży las Białowieża". Poza tym lubi odwiedzać kawiarnie na świeżym powietrzu: Solo, Ratuszową, Odeon.

Obecnie największym marzeniem Karstena i Agnieszki jest pełne zalegalizowanie jego pobytu w Polsce i załatwienie mu prawa do pracy.

– **Okazało się, że prawo polskie nie jest przygotowane do sytuacji, gdy Polak lub Polka biorą ślub z obcokrajowcem. Inna rzecz, że urzędnicy w Białymstoku często nie wiedzą w jaki sposób należy załatwić formalności z tym związane, a nie chcą przyznać się do niewiedzy. Najszybciej stwierdzą, że tego nie da się zrobić** – twierdzi Agnieszka.

Pierwsze boje o pozwolenie na pracę dla Karstena zaczęły się w ubiegłym roku. Zięcia chciał zatrudnić teść (ojciec Agnieszki). W Urzędzie Zatrudnienia urzędniczka stwierdziła, że jest to niemożliwe. Dopiero pomoc kolegi, z którym Agnieszka studiowała na Słowacji, nieco pomogła w załatwianiu formalności.

– **Zadzwoniłam do kolegi ze studiów, który ożenił się ze Słowaczką i przeszedł cały galimatias z załatwianiem pozwolenia na pracę oraz na stały pobyt dla żony. Wytłumaczył mi co i jak można załatwić. Przestrzegł, że jeżeli uda mi się otrzymać takie pozwolenie dla męża w ciągu roku, to dobrze** – mówi Agnieszka.

Najpierw Karsten musiał otrzymać kartę stałego pobytu. Już w Urzędzie Wojewódzkim okazało się, że nie jest to możliwe, gdyż żona za mało zarabia (lekarz stomatolog, świeżo po stażu otrzymywał wtedy 510 zł brutto). Wyjściem okazało się przejście na utrzymanie teściowej (formalnie), która zadeklarowała na piśmie, że bierze męża córki na utrzymanie. Wtedy też młodzi małżonkowie dowiedzieli się, że trzeba zarabiać minimum około 1000 zł, żeby z tego tytułu nie mieć problemów przy otrzymaniu takiego pozwolenia.

Najtrudniej było z pracą. Okazało się, że obcokrajowca można zatrudnić tylko wtedy, gdy udowodni się, że na danym stanowisku nie może pracować Polak. Teść, który chciał wciągnąć Karstena do pomocy przy hodowli karpi, zrezygnował. Zbyt dużo trzeba była załatwiać formalności. Na dzień dzisiejszy Karsten wydał już blisko 1800 złotych na różne opłaty związane z zaświadczeniami potrzebnymi do dokumentów, na podstawie których ma być wydane dla niego pozwolenie na pracę. W tym czasie kilka razy musiał wyjeżdżać do Niemiec i jeszcze zapewne wyjedzie kilka razy – do konsulatu polskiego w Hamburgu.

– **Teraz trochę pomagam teściowi przy karpiach, trenuję także młodzież w klubie tenisowym, gdyż mam uprawnienia trenerskie. Kiedy się lepiej nauczę mówić po polsku, wtedy może związę się z niemiecką firmą inwestującą w Białymstoku lub białostocką, stawiającą pierwsze kroki w Niemczech. Przepisy ekonomiczne panujące w Unii Europejskiej znam bardzo dobrze, w tym kierunku kształciłem się** – twierdzi Karsten.

Jedyne przykrości, które spotkały Karstena w Białymstoku, to włamania do samochodu. W ciągu pół roku sześć razy ktoś włamywał się do jego 10-letniego fiata regaty. Chyba tylko dlatego, że samochód miał niemieckie numery rejestracyjne. Inny problem, to policjanci.

– **Zatrzymują mnie tak często, że stało się to już bardzo nudne** – uważa Karsten.



CHYBA TAKI LOS

Edward Skibicki zobaczył po raz pierwszy w życiu swojego ojca, Bronisława, kiedy miał 26 lat. To było w Białymstoku, w roku 1965. Wkrótce potem mama Edka, Maria Skibicka, wreszcie spotkała się z mężem, którego nie widziała ponad ćwierć wieku. Przez te lata ona mieszkała tuż za polską granicą, w ZSRR, Edward pracował na Uralu w Orenburgu, a Bronisław Skibicki – po wrześniu, Syberii i armii Andersa, osiadł w 1947 roku w Anglii, w Bristolu. Razem z żoną mieszka tu do dzisiaj. Gdyby nie nasze przypadkowe spotkanie, być może nie byłoby okazji do dawnych wspomnień.

KRYSTYNA KONECKA

Przyjechaliśmy wprost na obiad, po niedzielnej mszy w polskim kościele pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej. Samochód prowadził (po angielsku, z kierownicą po prawej stronie) 86-letni dzisiaj pan Bronisław. Mógł prowadzić syn Edward, który właśnie przebywał dłuższy czas u rodziców, chociaż na stałe mieszka z żoną i córką w Białymstoku.

Mieszkanie w typowym szeregowcu jest wymuskane, pełne kwiatów i koronkowych serwetek. Pani Maria lubi patrzeć z okna living-roomu na prześwitujące pomiędzy domami zielone przestrzenie. To gdzieś tam, twierdzi, w kierunku na wschód, jest teraz jej country side, wioska Mirzewicze na Grodzieńszczyźnie.

To było prawie 60 lat temu.

– Żonę poznałem po sąsiedzku, w Mirzewiczach, w kierunku na Wołkowysk – opowiada Bronisław Skibicki o swojej Marii, z domu Zacharczuk, urodzonej aż w Kujbyszewie. Byli tylko przez rok małżeństwem i w lipcu 1939 roku doczekali się pierworodnego. **– Zaraz potem powołali mnie do wojska polskiego. Podczas obrony Lwowa rozbroili nas. Stałem wcześniej w kościele do spowiedzi, kiedy między budynkami wycięli naszych tyralierą. Ja wracałem ze Lwowa do domu. Piechotą do Baranowicz, a stąd pociąg poszedł nie na Wołkowysk, a na Lidę. Na stacji kordon ruskiego wojska wziął od razu do transportu.**

Bronisław Skibicki opowiada łamiącym się głosem jak ponad 10 tysięcy głodnych żołnierzy wywieźli do Rosji. Wyselekcjonowali oficerów i rozstrzelali ich. On sam trafił z innymi do kopalni w Krzywym Rogu.

– Jak było Boże Narodzenie 1940 roku, to nas wieźli na dół do roboty, a my na górę, bo święto. Potem dla propagandy wypuścili dwa transporty do domu, ale nas nie – byliśmy z ich kraju. Kiedy przyszły listy, zrobiliśmy na- wet strajk, żeby nas wypuścili, to ogrodzili nasze baraki.

Potem powieziono transport Polaków na północ, do Kotłasu. Budowali na pustkowiu tory kolejowe, nawet przy 40-stopniowym mrozie. Aż pewnego dnia usłyszeli z megafonu głos Stalina o napaści Niemiec na ZSRR. Ściągali ze wszystkich stron do Buzułuku, gdzie tworzyła się armia Andersa.

– Rosjanie chcieli nas pchnąć na front, zaczęli kraść oficerów – wspomina pan Bronisław. **– To my chcieliśmy uciekać do Chin. W Persji żołnierze pochorowali się na czerwonkę, bo Anglicy dawali tłuste jedzenie wygłodzonym. Dużo umarło. Parę razy przyjeżdżał Sikorski. Oficerowie nie lubili go, bo zabronił im mieć ordynansów. Po jego śmierci zrobili bal. O tym się nie mówi. On też nie dał armii Anglikom. Powiedział, że polscy żołnierze swoje już zrobili i będą potrzebni na polskiej granicy.**

Ocalało kilka zdjęć. Z 1942 r. – Bronisław Skibicki w furażerce, z pasami na krzyż, w grupce żołnierzy z formującej się armii. Drugie z Italii, stoi przed jeepem. Trzecie – już w Bristolu, na budowie z Polakami. Bronisław Skibicki z pieskiem, w środku. To wszystko. U syna w Polsce, w Białymstoku, kilka legitymacji od odznaczeń, w tym, po nadaniu w 1945 r. krzyża pamiątkowego Monte Cassino.

– Niestety, nie docenili Anglicy Polaków, o których mówiono, że wtedy byli natchnieniem świata – mówi pan Bronisław. **– Ale było w Italii i tak, że też się o tym nie mówi. Po wojnie znienawidzili tam Polaków, którzy gdzie nie weszli, to robili awantury, gwałty, pijaństwa. Włosi krzyczeli: „Won, banditen!". Ja jeszcze się wstydzę za takich.**

O wojennych i powojennych losach Bronisława Skibickiego jego żona i syn dowiedzieli się dopiero w 1965 roku. Przez ćwierć wieku pomiędzy Bristolem a Mirzewiczami była pustka.

– Kiedy ja się urodziłem, wschodnia granica Polski przebiegała pod Mińskiem – opowiada Edward Skibicki. **– Przecież to była legalna Polska i ja urodzony byłem w legalnej Polsce. Pierwszy sowiet przyszedł 17 września. Miałem parę tygodni, jak powołali tatę do wojska. Mama została sama na gospodarce z moją babcią Aleksandrą, która umarła w 1941 r. przy Niemcach. Zostałem tylko z mamą. Cały czas wojny to Niemcy, to Rosjanie stali na podwórku. W sumie nie mieliśmy krzywdy od tych najeźdźców.**



Bronisław i Maria Skibiccy z synem Edwardem w Bristolu

W roku 1947 dotarła wiadomość, że ojciec żyje w Anglii. Jeden z jego kolegów wrócił do sąsiedniej wsi, ale po miesiącu wywieziono go na Syberię, tam, gdzie był przedtem.

– Do roku 1953 co noc, jak tylko zaszumi samochód, to matka patrzyła, czy nie jadą i nas wywiozą. KGB zabrało od mamy brata zdjęcie mojego ojca – wspomina syn.

Do rosyjskiej szkoły mały Edek poszedł we wsi Kwatery. Po 1944 roku granica z Polską znalazła się 10 km od nas na zachód od Mirzewicz. Edward ukończył klasy VIII i IX wieczorowo i do 19 lat pracował w kinie objazdowym. Filmy wyświetlali rosyjskie, polski był tylko „Kanał". W 1959 r. został powołany do czynnej służby wojskowej Związku Radzieckiego.

– Pamiętam – opowiada **– że od Grodna jechaliśmy w wagonach cielęcych, tak jak wieźli na Syberię – aż do Wyborgu. Dawniej była to Finlandia, zostały różne zabudowania, nasza amunicja była składowana w dawnych farmerskich stodołach. Służyłem w dywizjonie artylerii na katiuszach. Wiele tam nie osiągnąłem. Ze względu na to, że Polak, nie posłali do szkoły młodych oficerów. Na kierowcę też nie. Oficer powiedział: „My tiebia nauczym, a ty szto? W Polszu!". No to byłem radiotelegrafistą.**

W 1961 roku żołnierza zwolniono wcześniej z wojska ze względu na stan zdrowia mamy. Wrócił na pół roku do kina objazdowego, po czym wyjechał dobrowolnie na południowy Ural, do Orenburga.

– Na własnej skórze uczyłem się tam życia – wspomina. **– Budowałem kolej żelazną, razem z kobietami. Mróz w stepie dochodził do minus 25 stopni. To było niesamowite, jak kobiety ciągały kleszczami 12-metrowe szyny. Ja, zanim nauczyłem się pracować, naderwałem kręgosłup. Próbowałem zmienić pracę na lepszą, na „zawodzie". Jak dowiedzieli się, że Polak, odmówili. Po znajomości trafiłem do fabryki lodówek i tam pracowałem do roku 1964. Muszę przyznać, że lubiłem te stepy, przyrodę, i zimę, i lato. Jest w tym swego rodzaju romantyzm. Byłem na żniwach pod Buzułukiem nie wiedząc, że wcześniej był tam mój ojciec, kiedy kompletowali armię Andersa.**

W 1964 r. dotarła do Edwarda Skibickiego wiadomość, że istnieje możliwość połączenia się rodziny na podstawie Konwencji Genewskiej.

– Myśmy w Rosji nie mieli o tej konwencji pojęcia – mówi. **– Zacząłem starania. O wyjazd do Polski staraliśmy się z mamą od roku 1951 dziesięć razy. Władze zawsze odmawiały jednym słowem: niet. Aż w roku 1964 wezwano mnie do biura paszportowego na milicji w Orenburgu. Jednocześnie, w ten sam dzień, wezwano mamę w Świsłoczy. I zadano nam pytanie: „Gdzie chcesz jechać – do Anglii, czy do Polski?". Mama była mądrzejsza. Powiedziała od razu: „Do Anglii, do męża". Natomiast moja odpowiedź nie była zdecydowana, bo bałem się, że mogą mnie wrobić.**

Edward Skibicki zdecydował, że najpierw pojedzie na urlop do Polski, a potem da odpowiedź w związku z wyjazdem do ojca. Przez pół roku chodził od jednego do drugiego, aż po miesięcznych zabiegach trafił do generała milicji. Generał okazał wyrozumiałość, cóż, kiedy taka sprawa musi oprzeć się o ministerstwa spraw wewnętrznych i zagranicznych.

– We wrześniu 1965 r. otrzymałem wreszcie zezwolenie na urlop w Polsce. Po raz pierwszy przyjechałem do Białegostoku. Odnalazłem wujka, ojca brata przy ul. Nowowarszawskiej 64. Poprosiłem jego rodzinę, żeby dali telegram do Anglii, że jestem na urlopie w Polsce. Po dwóch tygodniach przyjechał tato i po raz pierwszy w moim życiu spotkałem ojca po 26 latach. To było duże przeżycie.

Spędzili razem dwa tygodnie i trzeba było wracać, bo urlop się kończył. Po powrocie Edward opowiedział mamie o spotkaniu z ojcem. Nazajutrz szykowałem się do powrotu na Ural, do Orenburga. Przed wyjazdem pojechał do Świsłoczy, gdzie mieszkał drugi brat ojca. Przy okazji zaszedłem do biura paszportowego zapytać, czy może jest odpowiedź w sprawie mamy. A tam – „od wczoraj" czekał paszport dla pani Skibickiej z angielską wizą:

– Dałem spokój innym sprawom. W ciągu dwóch dni w Mirzewiczach sprzedaliśmy za grosze domek, rozdaliśmy inwentarz i dobytek. Wcześniej zadzwoniłem do Białegostoku, gdzie jeszcze był ojciec, że może jechać do Anglii z mamą. Odprowadziłem mamę do Grodna, a w Białymstoku spotkała się – też po 26 latach – z ojcem. Wcześniej byli małżeństwem tylko przez jeden rok. Pojechali do Anglii razem.

Edward Skibicki wrócił do Orenburga. Za spóźnienie z urlopu otrzymał, na szczęście, tylko naganę. 19 grudnia 1965 roku był na popołudniowej zmianie, kiedy zawiadomiono go telefonicznie z urzędu paszportowego, że jest paszport zagraniczny, a wiza kończy się... 23 grudnia! Nazajutrz była sobota:

– Co można zrobić za te dni z Orenburga do Anglii?! W sobotę były cztery godziny pracy. Udałem się do biura paszportowego, wykupiłem paszport, prawie na kolanach poprosiłem dyrektora fabryki o obiegówkę. Owszem, postąpił bardzo życzliwie. Problem powstał z samolotem, bo tu step, akurat jest „purga" – zimowa zamieć i samoloty z Moskwy nie dolatują do Orenburga. W kasach na lotnisku, kiedy chciałem kupić bilet od razu do Londynu, śmiali się, że jakiś wariat. Cyrk był. Na szczęście, naczelnik lotniska też okazał się wyrozumiały. Ale poprosił mnie, że chce zobaczyć co to za paszport, z którym można polecieć aż do Londynu.

Szef lotniska poradził dziwnemu pasażerowi, żeby wsiadł do bagażowego samolotu do Kujbyszewa. Tam zdążył, kiedy już schodki odjeżdżały, do samolotu do Moskwy. To była noc z niedzieli na poniedziałek. Samolot doleciał na krajowe lotnisko, Skibicki taksówką dojechał na międzynarodowe. Czysty przypadek, że akurat był jedyny na tydzień odlot do Londynu. I tu schodki już odjeżdżały, a wopiści pytają: „Kuda priosz?!". Zanim dodzwonili się gdzie trzeba, żeby sprawdzić, samolot opóźnił się pół godziny:

– Całą podróż w samolocie przespałem. Dolecieliśmy 21 grudnia. Kiedy spojrzałem przez okno, niebo było niebieskie i trawa zielona. Pomyślałem, że jesteśmy w Afryce. Z Moskwy wysłałem do ojca telegram, który dotarł do Anglii razem ze mną. Tato nie zdążył na lotnisko, nikt na mnie nie czekał, a ja miałem problemy z Immigration Office. Tato zorientował się, poprosił znajomego o pomoc. Ten skontaktował się z londyńskim biurem podróży „Cooks", a ajent z biura odnalazł mnie i dowiózł na Paddington Station, posadził na pociąg do Bristolu i tak dotarłem wieczorem do rodziny po 26 latach.

Pierwszy podręcznik nauki języka angielskiego Edward Skibicki dostał w języku czeskim. Ma za sobą wieloletni etap życia w Anglii, gdzie dotąd jest jego pierwszy prawdziwy dom rodzinny. Pani Maria pielęgnuje tam swoje wspaniałe pelargonie i laurowy krzew w ogródku. I wciąż spogląda z okien na wschód.

– Tęskni się za swoim gniazdem, za ludźmi, za rodziną – wzdycha. **– Ale co zrobić, chyba taki los.**

Akcja łomżyńskich lekarzy znajduje naśladowców w regionie

Bunt „wyjętych spod prawa"

Lekarze pogotowia ratunkowego w Łomżyńskiem zbiorowo wypowiedzieli pracę na znak protestu przeciwko niskim płacom. Jest to najbardziej spektakularne posunięcie od momentu rozpoczęcia przez to środowisko zawodowe kilka miesięcy temu serii protestów, poprzez które lekarze chcą zwrócić uwagę na konieczność przeprowadzenia głębokich reform w publicznej służbie zdrowia. Akcję łomżyńską poparła Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku. Zaczyna ona znajdować naśladowców w innych ośrodkach w regionie.

MARIA KACZYŃSKA

Do składania wypowiedzeń zachęcił Zarząd Regionu Ziemi Łomżyńskiej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. W uchwale, nawołującej do rezygnacji z dodatkowej pracy w pogotowiu podkreślono, że należy *„monopolowi państwowego pracodawcy przeciwstawić monopol świadczących usługi na jego rzecz"*. Uchwała podjęta została na początku marca. W ostatnich dniach tego miesiąca na biurko Andrzeja Stalewskiego, dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łomży, trafiło 147 podań z wypowiedzeniami pracy. W pogotowiu w całym województwie pracuje 227 lekarzy. Jest to dla nich dodatkowa praca, podstawowe etaty mają w ZOZ-ach. O tym, że akcja składania wypowiedzeń ma charakter zorganizowany, świadczy fakt, iż lekarze tak dopasowali ich daty, by wszystkie nabrały mocy prawnej jednocześnie z dniem 1 lipca.

– To działanie nie mieści się w ramach sporu zbiorowego związku zawodowego z pracodawcą – uważa Krzysztof Dach, przewodniczący Zarządu Regionu OZZL i inicjator akcji w pogotowiu. **– Nie jest to ani protest, ani strajk. Jest to po prostu niechęć do wykonywania ciężkiej pracy za takie pieniądze. Dzięki Bogu, nie ma w Polsce przymusu pracy.**

Dach odżegnuje się od „wielkiej polityki". Sprawa wynikła, w jego przekonaniu, „z prostej matematyki". Jako szef związku nie mógł pozostawać obojętny na ciągłe skargi kolegów, którzy za dyżury w pogotowiu ratunkowym otrzymują stawkę wynagrodzenia zasadniczego w wysokości... 3,5 zł za godzinę. Podpowiedział im, żeby po prostu rzucili to zajęcie, gdyż bez wątpienia większą od utraconych zarobków wartość będzie miał dla nich zyskany w ten sposób wolny czas.

Lekarz, człowiek wykształcony i przy zdrowych zmysłach, nie może przecież godzić się na to, by jego pracodawca, który jest jednocześnie monopolistą, wyceniał jego pracę na 3,5 zł za godzinę – taka „matematyczna" argumentacja najbatwiej trafia do przekonania. Wystarczyła odrobina zbiorowej solidarności, by ów monopolista znalazł się w nie lada kłopocie.

Pogotowie ratunkowe w obecnych realiach służby zdrowia w Polsce nie może funkcjonować bez lekarzy. Są oni niezbędni zarówno w jego „formacji bojowej", czyli zespołach ratujących życie ludzkie, jak i tzw. zespołach niewypadkowych, załatwiających nagłe przypadki pogorszenia zdrowia, nie zagrażające życiu, które w „cywilizowanych" krajach są domeną lekarzy rodzinnych. W Łomżyńskiem karetki pogotowia pokonują co roku, w drodze do pacjentów, 3 mln kilometrów. Z usług pogotowia korzysta rocznie 150 tysięcy ludzi, a więc co trzeci mieszkaniec województwa.

– Jeśli wypowiedzenia pracy przez lekarzy dojdą do skutku, od 1 lipca grozi nam paraliż – twierdzi dyrektor Stalewski.

Wyjęci spod prawa

Doktor Stalewski znalazł się między młotem a kowadłem. Jako dyrektor pogotowia ma wielki problem na głowie. Jako lekarz całym sercem solidaryzuje się z kolegami.

W tej chwili stawka wynagrodzenia zasadniczego w łomżyńskim pogotowiu rzeczywiście wynosi średnio 3,5 zł za godzinę. Dochodzą do niej dodatki: 30-procentowy tzw. wyjazdowy oraz 20-procentowy „ambulatoryjny". Do tego dni wolne od pracy płatne podwójnie. Jeśli lekarz przepracuje w pogotowiu 170 godzin miesięcznie, a nie są to wcale odosobnione przypadki, czyli wyrobi „normę" pełnego etatu, może zarobić maksymalnie przy tych zasadach niespełna 1200 zł brutto.

– Kodeks pracy przewiduje zaledwie 150 godzin nadliczbowych rocznie dla jednego pracownika. W przypadku lekarza w grę wchodzi 170 nadliczbówek miesięcznie i nie są one wszystkie opłacane podwójnie – zauważa Stalewski.

Przeciętny polski lekarz, przy takim systemie wynagradzania, aby zagwarantować sobie i rodzinie minimum egzystencji, musi pracować de facto na dwóch etatach, czyli dwa razy tyle, ile przewiduje kodeks pracy. Dyr. Stalewski ma udokumentowany 23-letni staż pracy. Twierdzi, że „dorabiając" w systemie dyżurów wypracował już co najmniej 40-letni staż, ale ministerialne przepisy, wbrew prawu, uznają tylko lata kalendarzowe.

– Nie ma w Polsce innej grupy zawodowej tak bezpardonowo okradanej – uważa. **– Jesteśmy po prostu wyjęci spod prawa. Sytuacja taka trwa od lat.**

Przypomina, że np. w roku 1989 Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż niektóre ministerialne zarządzenia, dotyczące regulacji czasu pracy lekarzy i wynagrodzeń za dyżury, są sprzeczne z Konstytucją. Podobnych ocen dokonywał rzecznik praw obywatelskich. Mimo to władze i społeczeństwo nadal tolerują bezprawie wobec lekarzy.

Zażegnać kryzys

Ze zbuntowanymi lekarzami rozmówił się w ubiegłym tygodniu lekarz wojewódzki Marian Siwik. W jego opinii, są dwa warunki, od spełnienia których lekarze uzależniają wycofanie wypowiedzeń. Po pierwsze – domagają się trzykrotnego wzrostu stawki wynagrodzenia zasadniczego. Po drugie – żądają gwarancji, że w przypadku spełnienia pierwszego warunku, wszyscy lekarze, którzy złożyli wypowiedzenia, zostaną ponownie przyjęci do pracy w pogotowiu.

Jak wynika z rozwoju wydarzeń, ów pierwszy warunek jest tak ciężki, że raczej niemożliwy do spełnienia. Nazajutrz po wspomnianym spotkaniu zawitał do Łomży wiceminister zdrowia Krzysztof Kuszewski, który także odbył rozmowę z reprezentacją lekarzy pogotowia. Jeśli dr dr Siwik i Stalewski mieli jakieś złudzenia, że w związku z kryzysem w pogotowiu służba zdrowia w Łomżyńskiem zostanie zasilona dodatkowymi funduszami, to obecnie już ich nie mają. Minister postawił sprawę kategorycznie: on nie jest od pacyfikowania nastrojów w środowiskach medycznych za pomocą, jak się wyraził, „worka pieniędzy". Władze w Łomży muszą poradzić sobie z tym problemem same i to w ramach możliwości tegorocznego budżetu WSPR.

Dyr. Siwik jest mimo to optymistą. Uważa, że da się wygospodarować z budżetu WSPR pewne środki na podwyżki jeszcze w tym roku. W jego przekonaniu, kolędzy lekarze pójdą na kompromis i odstąpią od postulatu potrojenia stawki wynagrodzenia zasadniczego, ponieważ w aktualnej sytuacji „nie ma innego wyjścia". Natomiast nowe możliwości otworzy restrukturyzacja WSPR, która musi wejść w życie najpóźniej 1 stycznia przyszłego roku, a może nawet wcześniej.

Reformujcie się

Ministerstwo Zdrowia głosi, że ten rok będzie przełomowy we wdrażaniu systemowych przekształceń w publicznej służbie zdrowia. Od 1 stycznia 1999 roku zacznie obowiązywać nowa ustawa o ubezpieczeniach zdrowotnych, która zakłada wydzielenie z podatków obywateli funduszu na ubezpieczenia zdrowotne i przekazanie go kasom chorych. Zakłady opieki zdrowotnej muszą przygotować się do tego, by stać się partnerami dla kas chorych. Oznacza to przekształcenie ich w samodzielne zakłady, połączone z głęboką restrukturyzacją. Jeśli funkcjonujące obecnie jako jednostki budżetowe ZOZ-y i inne zakłady nie uzyskają statusu samodzielnych zakładów publicznej służby zdrowia, to po prostu nie zafunkcjonują w nowym systemie, gdyż żadna kasa chorych nie zakontraktuje u nich usług medycznych.

W związku z przekształceniami, Sejm przeznaczył w tegorocznym budżecie państwa 17 bln st. zł na oddłużenie służby zdrowia i dalsze 2,2 bln na wspieranie restrukturyzacji. Warunkiem sięgnięcia po te pieniądze, jak podkreślił minister Kuszewski, jest jednak reformatorska aktywność menedżerów służby zdrowia i całego środowiska. Długi będą bowiem zdejmowane tylko z tych jednostek, które przedstawią sensowne „biznesplany" funkcjonowania w warunkach rynkowych. Do nich też trafią środki z puli na popieranie restrukturyzacji.

W nowym systemie kontraktowana będzie także praca lekarzy. Kontrakty będą miały moc umów cywilnoprawnych, a więc oferujący swoje usługi lekarze będą mogli negocjować warunki kontraktów, w tym także wynagrodzenie za pracę.

Lekarze w Łomży, podobnie jak w całym kraju, nie są zachwyceni tą perspektywą. Twierdzą, że monopol na zatrudnienie nadal będzie miał państwowy pracodawca, który utrwali pauperyzację ich zawodu.

– Chyba że staniemy się bardziej cwani i zaczniemy zakładać zrzeszenia świadczących pracę – mówi K. Dach, który jest przekonany, że kolędzy nie pójdą jednak na kompromis i raczej od lipca rozstaną się z pracą w pogotowiu, nie zaakceptują niższe podwyżki. **– Na przykład, zrzeszenie lekarzy gotowych pracować w pogotowiu. Wówczas przy negocjowaniu warunków kontraktu pracodawca będzie musiał rozmawiać z reprezentacją zrzeszenia, a nie tylko z pojedynczymi lekarzami.**

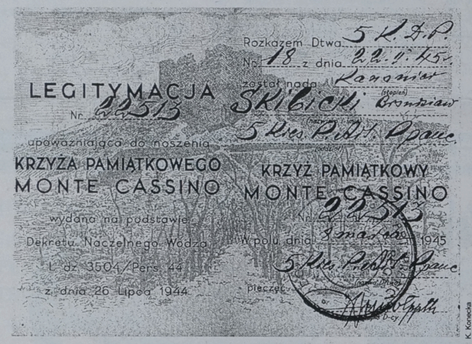

Nauczycielka czuła niepokój zaglądając do skrzynki z listami

Kowalska do gazu

Janusz Malinowski chwalił się przed kolegami z klasy, że pisał listy do wychowawczyni. Chciał, aby wyniosła się z klasy. Mówił też o pogróżkach wobec dzieci nauczycielki i jej męża. W sądzie wszystkiego się wyparł i został uniewinniony.

MAREK BRZESKI

Pierwszy list Anna Kowalska otrzymała w listopadzie 1992 roku. Autor, podpisany jako „życzliwy", nazwał ją „kapusiem", który nie powinien pracować z młodzieżą. Sugerował też, że pisze w imieniu uczniów.

Po raz wtóry korespondencja trafiła bezpośrednio do skrzynki na listy w marcu 1993 roku. Osoba, pozostająca w dalszym ciągu „życzliwą" dla A. Kowalskiej, zarzucała jej „ściganie za godziny". Później zarzut ten kojarzono z dość naiwną interpretacją lekcji przez jednego z uczniów z klasy, w której adresatka była wychowawczynią. Już za pierwszym razem nauczycielka, jak sama twierdziła, rozpoznała pismo swojego wychowanka. Wówczas jednak nie podjęła żadnych działań, mających na celu ustalenie autora.

Po kilku miesiącach miarka się przebrała i Anna Kowalska postanowiła powiedzieć o wszystkim policji. W marcu 1993 r. „życzliwy" zaczął się domagać od nauczycielki porzucenia pracy w szkole. Groził też, że zniszczy jej samochód, wybije szyby w mieszkaniu i zrobi coś dzieciom albo mężowi.

– List zawierał także obelżywe określenia pod moim i męża adresem – mówiła na komendzie Anna Kowalska. **– Po upływie około jednego tygodnia, w odstępach czasu, groźby zaczęły być realizowane. Ktoś porysował ostrym narzędziem karoserię samochodu (...). Kolejnym czynem było rozgięcie zamka w prawych (...) drzwiach...**

Po pewnym czasie do nauczycielki trafił kolejny, trzeci już anonim. Pisz̨ący staje się coraz bardziej niecierpliwy, dając Annie Kowalskiej czas na opuszczenie szkoły – do 10 kwietnia 1993 roku. W przeciwnym razie groźby będą spełniane. W dużym fiacie wyrwano lusterko boczne.

– Po tym zdarzeniu przez dłuższy czas nie działo się nic. W czerwcu przyszła do domu zapłakana i wystraszona sześcioletnia córka. Mówiła, że zaczepiał ją jakiś chłopak. Robił straszne miny, pytał jak się nazywa i gdzie mieszka. Przysyłane anonimy oraz czyny, jakie nastąpiły potem, wywołały u mnie obawy o rodzinę, o moje mienie. Czuję niepokój, kiedy zaglądam do skrzynki z listami – skarżyła się Anna Kowalska.

Od samego początku nauczycielka podejrzewała, iż szykany mogą być dziełem Janusza Malinowskiego, który był może skorzystał też z pomocy swojego młodszego brata. Obie rodziny mieszkają w jednym bloku.

O swoich przypuszczeniach Anna Kowalska powiadomiła, oprócz policji, dyrekcję i radę pedagogiczną szkoły. Rada uznała, iż Janusz nie może być dłużej uczniem ogólniaka i 5 maja 1993 roku podjęła decyzję o skreśleniu go z listy wychowanków.

W trakcie pierwszej rozmowy z policją Janusz Malinowski, zdaniem funkcjonariusza, przyznał, iż jest autorem anonimów. Ponieważ nie akceptuje osoby pani Anny.

– Bliżej nie potrafił wyjaśnić dlaczego, choć nadmienił, że ona czepiała się jego – twierdził policjant.

Uczeń zobowiązał się do przeprosin swojej nauczycielki, która z kolei zapłaciła, że doznane przykrości puści w niepamięć i nie będzie występować o wszczęcie postępowania. Do przeprosin nie doszło.

– W żaden sposób nie odgrażałem się dla pani Anny (...), a na pewno nie pisałem (...) żadnych listów, czy anonimów. Nie mam również (...) pretensji do pani Anny i jej rodziny – tłumaczył się później J. Malinowski.

Przystał na przeprosiny, ponieważ bał się, że może trafić do więzienia.

Ojciec ucznia wniósł skargę do Kuratorium Oświaty na dyrekcję i radę pedagogiczną LO. Do szkoły wysłano inspektora, który m.in. rozmawiał z kolegami Janusza.

– Chwalił się przed chłopakami w klasie, że pisał listy do Anny Kowalskiej. Mówił, że pisał w naszym imieniu, aby wyniosła się z klasy. Mówił także o pogróżkach na temat dzieci i jej męża. Na tablicy Malinowski napisał „Kowalska do gazu" – zwierzał się jeden z rówieśników.

Inspektor uznał decyzję władz szkolnych za uzasadnioną.

Janusz Malinowski wylądował w oleckim liceum. Tamze dokończył klasę i od września 1993 roku przeniósł się z powrotem do Suwałk, do liceum o najwięk̨szej renomie.

Opinia, jaką otrzymał na pożegnanie w swojej pierwszej szkole, nie była zbyt pochlebna. Między innymi napisano, że „był uczniem słabym", o czym miały świadczyć oceny okresowe. Wśród nich były trzy stopnie niedostateczne. *„Nie uczestniczył aktywnie w życiu klasy, chociaż bywały chwile zaangażowania, np. przyniósł kwietnik do klasy"*. Wspomniano też nieodpowiedni stosunek do uczniowskich powinności – 22 godziny nieusprawiedliwione w I semestrze i przeszkadzanie w prowadzeniu lekcji przez wtrącanie dziwnych uwag i pytań. *„Zdaje się, że chce w ten sposób zwrócić na siebie uwagę klasy"*. W opinii uznano Malinowskiego za mało rozwiniętego emocjonalnie, wręcz „dziecinnego" w porównaniu z kolegami. Wytknięto nawet pewne schorzenia do sadyzmu, które objawiały się, kiedy na polskim bardzo szczegółowo opisywał znęcanie się nad kotem.

Dużo bardziej tolerancyjnie potraktowano Janusza w liceum, uznawanym w mieście i w całym województwie za najlepsze. Tutaj jego postępy w nauce określono jako przeciętne, mieszczące się w normie. Jeśli występowały jakieś trudności wychowawcze, to zdarzały się sporadycznie i wynikały z przejęć osobistych. *„Stara się realizować w miarę poprawnie wszystkie założenia wychowawczo-dydaktyczne"*. Przy przyjęciu, warunkowo, założono, że *„młody człowiek, jeśli nawet popełnił błąd, musi mieć szansę..."*.

Ostatecznie sprawą zajęła się prokuratura. Kluczowym dla wyjaśnienia całej historii stało się porównanie pisma z anonimów z próbkami pisma podejrzanego i jego brata. Werdykt okazał się dla nich korzystny. Biegli orzekli bowiem, iż wszystkie listy były pisane przez tę samą osobę. Nie był nią jednak Janusz Malinowski, ani też jego młodszy brat.

Dochodzenie umarzano, po czym – na zażalenia Anny Kowalskiej – ponawiano. Ostatecznie doprowadzono do sporządzenia aktu oskarżenia. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż wyniki postępowania dowodowego nie dostarczyły podstaw do przyjęcia, że to Janusz Malinowski był autorem listów z pogróżkami. Oskarżony został uniewinniony. Poszlak było więcej niż dowodów. Prokuratorowi nie pomogło nawet zeznanie jednego z uczniów, który stwierdził, że Malinowski pokazał mu zaklejoną kopertę, mówiąc jednocześnie, że jest to właśnie list do pani Kowalskiej.

Kolega dodał także, że Malinowski poinformował go później, iż list ten został przez niego wysłany. Umorzono również postępowanie karne, dotyczące pięciokrotnego uszkodzenia samochodu nauczycielki. *„Uszkodzeń (...) mógł dokonać każdy"* – stwierdzono m.in. w uzasadnieniu. Ewentualne animozje pomiędzy obiema rodzinami mogą świadczyć jedynie o braku elementarnej wiedzy o poprawnych stosunkach międzyludzkich.

Anna Kowalska nie dała za wygraną. Zaraz po procesie (dopiero na początku br.) złożyła apelację do Sądu Wojewódzkiego.

(Personalia zostały zmienione)



Przy wszystkich zabytkach tureckie kobiety sprzedają swe wyroby

BOGOWIE I GIGANCI

Kto pasjonuje się archeologią i historią, z pewnością przeczytał powieść Heinricha Alexandra Stolla o ołtarzu pergamońskim. Autor, znany u nas także z książki o Henryku Schliemannie, odkrywcy Troi, dzieło, zatytułowane „Bogowie i giganci", poświęcił Karolowi Humannowi, odkrywcy Pergamonu i wspaniałych pozostałości dzieł sztuki z epoki Attalidów. Jego prace wykopaliskowe kontynuował Teodor Wiegand.

Dość niezwykłe były dzieje Pergamonu, sięgającego początkami drugiego tysiąclecia przed naszą erą. Okres świetności rozpoczął się, gdy następca Aleksandra Wielkiego, Lizymach, zbudował tutaj twierdzę, wokół której powstało miasto. Złożył w nim skarby Aleksandra, wyznaczając na władcę eunucha Filetajrosa.

Po upadku Lizymacha on to został samodzielnym władcą. Adoptował syna, późniejszego Eumenesa I i założył dynastię Attalidów. Dzięki posiadanym bogactwom i zręcznej polityce szybko rozszerzył on granice posiadłości. Jego następcy toczyli ciężkie walki z plemionami celtyckich Galatów, lecz państwo nadal rozrastało się i kwitło; w III-II wieku p.n.e. sięgało do morza Marmara.

Pergamon, jako stolica królestwa, stał się bogatym, ważnym miastem, o wielkim znaczeniu w całym świecie hellenistycznym. W 133 roku p.n.e. bezpotomny król Attalos III przekazał państwo Rzymowi. Pergamon został stolicą rzymskiej prowincji Azji, która niebawem objęła cała Anatolię. Jego znaczenie systematycznie malało, ostatecznie zniszczyli go Arabowie w 717 roku.

W czasach świetności Pergamon miał liczne świątynie i pałace. Słynna biblioteka Eumenesa II w starożytnym świecie była drugą co do wielkości po aleksandryjskiej i szczyciła się zbiorem 200 tysięcy dzieł. W tym było cztery tysiące zwojów pergaminu. Nazwa „pergamin", czyli wyprawiane baranie lub kozie, a czasem źrebięce skóry, zszywane w zwoje, na których spisywano księgi, pochodzi od Pergamonu. Tam bowiem najprawdopodobniej został wynaleziony. Zbiory pergamońskiej biblioteki dostała od Marka Antoniusza Kleopatra i spłonęły one wraz z aleksandryjską biblioteką. W Atenach odnaleziono zachowany regulamin biblioteki pergamońskiej.

W celu uczczenia zwycięstw nad Galatami król Attalos I (241-197 r. p.n.e.) polecił najznamienitszym artystom wyrzeźbić liczne posągi. Najbardziej znane z nich, „Gal umierający" i „Gal zabijający żonę", znajdują się w Rzymie. Natomiast Eumenes II (197-159) zamówił wielki fryz, ilustrujący walkę z Galatami, który ozdobił ołtarz Zeusa. To dzieło sztuki odkrywca Karol Humann wywiózł z Turcji do Berlina, gdzie zostało zrekonstruowane i wystawione w 1929 r. w zbudowanym specjalnie muzeum. Wywiezione po zdobyciu Berlina przez Armię Radziecką wróciło tam w 1958 roku.

Dzisiaj, po licznych wykopaliskach, na wzgórzu nad doliną Bakir zwiedza się pozostałości akropolu pergamońskiego. Zachowały się tu ruiny świątyni Ateny z III wieku p.n.e. i biblioteki Eumenesa II. Wśród innych godnych uwagi budowli znajduje się amfiteatr na 10 tysięcy widzów, położony na bardzo stromym zboczu, także świątynia Trajana. Z twierdzy roztacza się wspaniały widok na okolicę.

Po ołtarzu Zeusa pozostało tylko kamienne wzniesienie, ogrodzone przed turystami. Rosną na nim dwa drzewa, zasadzone przez Karola Humanna. Nazywają się Filemon i Bakius, tak jak bohaterowie starożytnej opowieści. A było to tak:



Ruiny Pergamonu

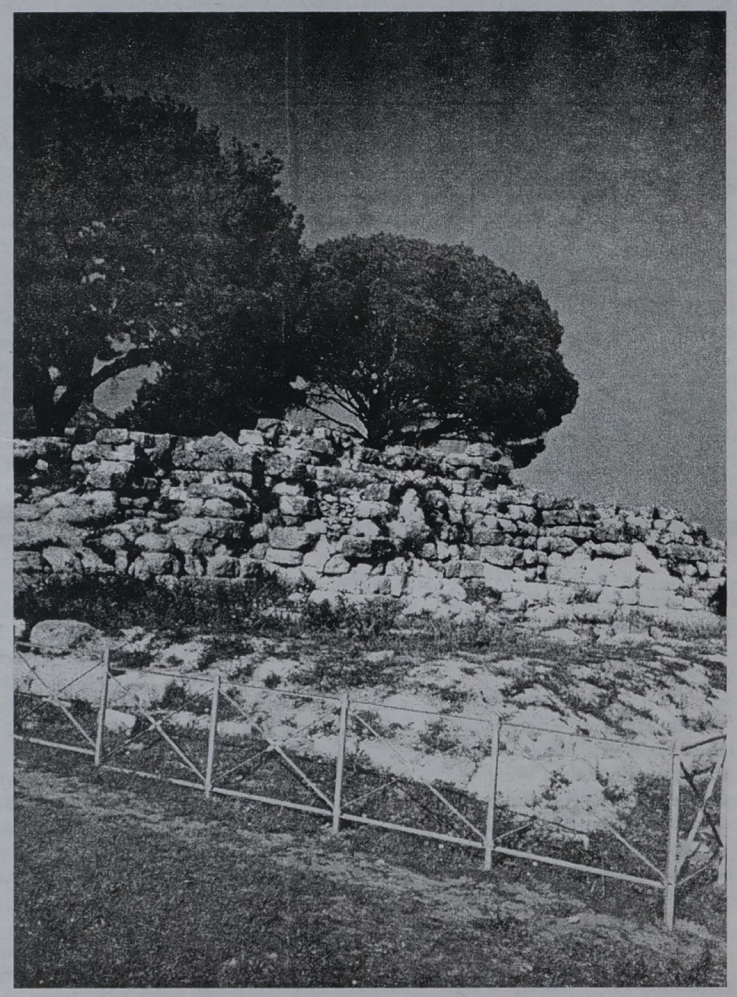

Na miejscu ołtarza Zeusa rosną dwa drzewa

Pewnego razu na Olimpie Zeus z Hermesem zauważyli, że od dawna nad ołtarzem pergamońskim nie unoszą się dymy ofiarne. Postanowili sprawdzić dlaczego i udali się tam osobiście. W Pergamonie nikt ich nie chciał przyjąć, dopiero bardzo stare i biedne małżeństwo – Filemon i Bakius, otworzyło swój dom, zabiło na posiłek ostatnią kurę i poczęstowało resztką wina. Zapytani o życzenie odrzekli, że chcą razem umrzeć. Żyli jeszcze długo i szczęśliwie, w dzbanie nigdy im się wino nie kończyło. Gdy nadszedł kres, Zeus zamienił ich w dwa drzewa, a ludzie wybudowali w tym miejscu świątynię.

Nie opodal ruin Pergamonu znajduje się rolnicze miasteczko Bergama. Pierwsze domy zaczęto budować tam w II wieku p.n.e. Godnym uwagi obiektem jest Czerwona Bazylika: niegdyś na tym miejscu stała świątynia Serapisa. Zachowały się stare meczety i turecki bazar. Brzegi rzeki Selinus łączy piękny łukowaty most z czasów rzymskich.

Tekst i fot.
ANIELA ŁABANOW

WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE
pl. Dąbrowskiego 8, 00-950 WARSZAWA

Podręczniki 1997/98 r.

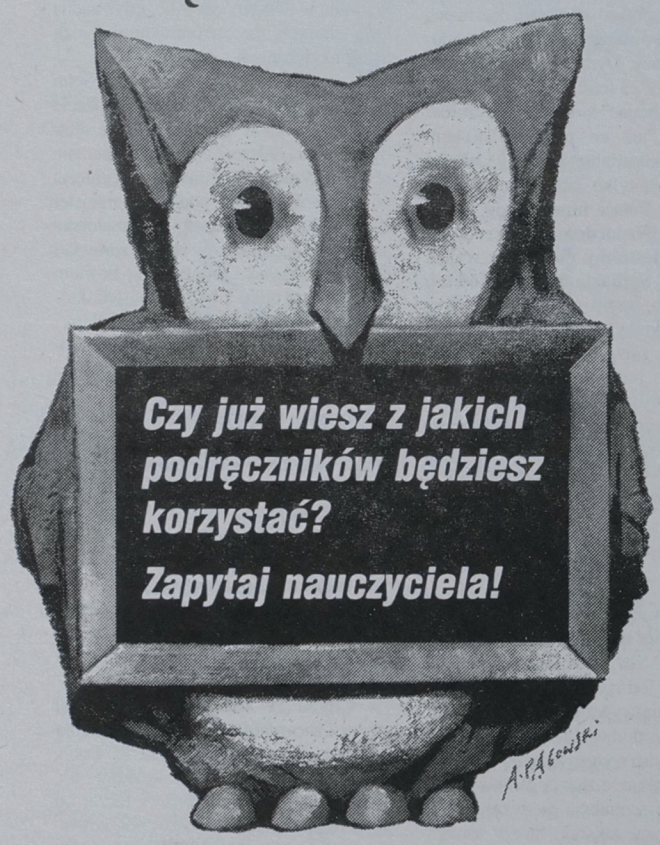

Już od marca
w każdej szkole podstawowej
komplet katalogów z opisem
WSZYSTKICH PODRĘCZNIKÓW
WSiP

Już 24 kwietnia w "Gazecie Współczesnej"
INFORMATOR TARGOWY
z okazji V Targów Żywności i Przetwórstwa
ogłoszenia przyjmujemy do dnia 18 kwietnia
BIAŁYSTOK, tel. (085) 42 51 16 Suwałki, tel. (087) 66 57 26
Łomża, tel. (086) 16 56 97 Ełk, tel. (087) 10 85 05
feeding

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Maliny leczą



W procesie oczyszczania organizmu bardzo ważne jest przeciwdziałanie zaparciom. Pokarm, przesuwający się wzdłuż układu trawiennego, poddawany jest różnym obróbkom, a jego nie strawione resztki trafiają do jelita grubego. Tu rozpoczyna się działalność flory bakteryjnej, żyjącej w naszej okrężnicy. Bakterie dostarczają nam witamin: K i niektórych z kompleksu B, ale także powodują gnicie resztek białkowych i tłuszczowych. Niestety, ubocznymi produktami procesów gnilnych są zawsze trujące związki chemiczne. Im bogatszy w mięso i tłuszcze jest pokarm, tym więcej trucizn powstaje w jelicie grubym. Dlatego wszelkie zaburzenia czynności tego jelita i zbyt długie zaleganie w nim kału, grozi niebezpieczeństwem uszkodzenia błon śluzowych i przedostaniem się toksyn do krwi. Szczególnie narażone są osoby otyłe, cierpiące na zaparcia atoniczne, związane ze słabą perystaltyką (ruchami robaczkowymi) jelit. Podobne trudności występują u tych z nas, którzy okresowo cierpią na zaparcia spastyczne, spowodowane z kolei nadmiernym skurczem pewnych odcinków jelita.

Przeciwdziałać zaparciom można na różne sposoby. Dobre efekty daje dieta błonnikowa i „herbatki" ziołowe, zawierające senes, kruszynę lub rzewień. Ale najskuteczniejszym sposobem są **ENEMY**, czyli wlewy doodbytnicze. W krajach zachodnich produkuje się proste i tanie urządzenia do tego zabiegu, instalowane przy muszlach klozetowych. W naszych aptekach można kupić specjalne pojemniki z drenem. Użycie 2-3 litrów ciepłej wody prowadzi do głębokiego opłukania jelit, ale zastosowanie odwarów ziołowych pozwala wyleczyć ich błonę śluzową. Proponujemy dwie mieszanki do wyboru:

I – ziele krwawnika – 50 g
liście maliny – 50 g
liście babki lancetowatej – 25 g
koszyczki rumianku – 25 g

II – ziele rdestu ptasiego – 50 g
kwiatostany lipy – 50 g
liście szałwii – 25 g
liście maliny – 25 g

Do garnka wsypujemy 8 czubatych łyżek ziół, wlewamy 1 litr wody i powoli doprowadzamy do wrzenia. Gotujemy jeszcze 10 min, przecedzamy, dolewamy 1/2 litra wody i studzimy do temperatury 38 stopni C.

W składzie obu mieszanek występują liście **MALINY**. Liście – ze względu na zawartość garbników – wykazują właściwości ściągające i przeciwzapalne. Napar z suszonych owoców lub sok ze świeżych, wywołuje obfite wydzielanie potu, przez co obniża się gorączkę. Smaku i aromatu owoców nie trzeba zachwalać, są powszechnie znane. Niespodzianką może być jedynie fakt, że pojedynczy „owoc" jest w rzeczywistości zbiorem drobnych pestkowców, osadzonych na wspólnej osi.

Krzewy maliny, mimo że kojarzą nam się z pełnią gorącego lata, preferują chłodniejszy klimat. Najliczniej występują na Syberii i w Skandynawii.

Leng.

MODA

Kobiecość w sukienkach

Pogoda prezentuje nam się rozmaicie. Raz sypnie śniegiem, to znów głaszcze promieniami słonecznymi i ponownie spływa deszczem. Ale to dopiero kwiecień. W maju może być zupełnie pogodnie i przyjdzie czas na zaprezentowanie wszystkich kolorów. Bo też w tym roku wiosnę zdobywają kolory.



Fot. PAP/CAF-AP

Taką suknię proponują na lato i jesień kreatorzy mody

Tkaniny pokazują zieleń młodych listków, czerwień tulipanów, szafir bratków. Obecne są również żółte kaczeńce i liliowe bzy. Prawdziwa feeria barw na sukienkach, bluzkach i spodniach. Bawełna, jedwab, wiskoza nie muszą mieć jednolitej barwy, mogą – co też jest swoiste dla tegorocznej mody – przechodzić w paski o przewrotnych połączeniach, biegnące ukosem lub orientalne wzory przypominające aranżacje dziwnych wnętrz.

Przywrócenie kobiecości proponowanym strojom najbardziej akcentują sukienki. Sukienki futerały, długie i krótkie, proste, wąskie. Długie i przylegające jak szata syreny z miękkiego i cienkiego dżerseju albo asymetryczne cięcia na ramionach, dekoltach i dołach – nadają sylwetce płynność i odrobinę zwiewnej lekkości.

Wygląda na to, że projektanci zmęczyli się wizerunkiem kobiety w męskim ubraniu i powrócili do eksponowania jej kobiecości i kształtów. Nawet tradycyjna halka może być w takim rozumieniu nie początkiem, a końcem ubierania. Sukienek w różnych formach, kolorach, tonacjach i wzorach mamy w tegorocznych propozycjach pod dostatkiem.

Można odnieść wrażenie, że spodnie czeka dno szafy. Jednakże na pewno wśród pań nie mniej jest zwolenniczek spodni, co sukienek. Dla nich moda w tym sezonie jest mniej łaskawa – nie proponuje aż tak bogatej różnorodności. Najważniejszy jednak w tym sezonie jest indywidualizm – na to się stawia proponując różne rozwiązania. Niech więc on będzie raczej naszym hasłem przewodnim, a z propozycji zawsze coś można wybrać i dopasować do swoich upodobań.

AGA

NA TALERZU

...z pasternakiem

Oczywiście, figa z makiem, z pasternakiem, czyli przekorne powiedzonko znane wszystkim z dzieciństwa. Każdy wie, co to figa, o maku nie wspominając. Gorzej z pasternakiem. Oczytani kojarzą toto przynajmniej z nazwiskiem pisarza, autora „Doktora Żiwago", inni myślą, że to tylko taki rym do maku. Mało kto zna i ceni pasternak jako znakomite i wartościowe warzywo.

Otóż *pastinaca sativa,* jak brzmi łacińska nazwa pasternaku, już w starożytności doceniany był za smak i wartości lecznicze (m. in. pobudza apetyt i przemianę materii). Przed wiekami należał również w naszym kraju do powszechnie jadanych przysmaków i był stawiany na równi z kapustą, chociaż nie ma z nią nic wspólnego. Potem stopniowo tracił miejsce na talerzu na korzyść ziemniaków i marchewki. Jest – podobnie jak kartofle, bardzo „sytny", w kolorze przypomina obrane ziemniaki albo pietruszkę, a w kształcie – ogromną marchew. We Francji i Anglii nie ma straganów bez stert pasternaku, tymczasem u nas, mimo że o nasiona wcale nietrudno, mało który działkowicz decyduje się na ich kupno.

EWA specjalnie pisze o pasternaku właśnie teraz, bo jeszcze zdążymy zaopatrzyć się w torebkę nasion. Problemów z uprawą nie ma żadnych, a efekty kulinarne są bardzo dobre. Obrany pasternak dodaje wspaniałego posmaku rosołom i galarecie z nóżek. Możemy też to smaczne warzywo podawać jak Anglicy – po prostu w postaci usmażonych plastrów jako jarzynkę do mięsa lub w cieście naleśnikowym – jako dodatek do czystych zup. Porcje pasternaku w cieście polane śmietaną to już samodzielne danie. W Anglii kilkumiesięczne niemowlęta pochłaniają z apetytem (EWA widziała!) pyszną papkę z gotowanego ziemniaczka, marchewki i pasternaku. No to jak, spróbujemy?

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Męskie dłonie

Coraz więcej panów, zwłaszcza młodych i na stanowiskach, przywiązuje duże znaczenie do zadbanego wyglądu dłoni. Tego wymagają pracodawcy. Także kobiety wśród głównych cech przystojnego mężczyzny wymieniają właśnie zadbane i delikatne ręce.

Mężczyzna, który nie przywykł do chodzenia do manikiurzystki lub nie ma na takie zabiegi pieniędzy, może zadbać o swoje dłonie sam. Nie jest to trudne, ale wymaga trochę wprawy.

Przede wszystkim dłonie po „brudnej" pracy fizycznej trzeba zawsze doszorować. Czasem wystarczy zrobić przepierkę skarpetek lub bielizny, a plamy „same" zejdą. Plamy z warzyw i owoców łatwo usunąć przy pomocy soku z cytryny. Warto również zrezygnować z typowego męskiego mycia rąk – w zimnej wodzie. Niska temperatura powoduje zgrubienie naskórka, jego wysuszenie i nawet popękanie.

Tak zaniedbane dłonie wygładzi kilkuminutowa kąpiel w maślance, serwatce lub ciepłej wodzie z dodatkiem oliwki. Niezbędne do utrzymania elastyczności skóry są kremy do rąk. Należy ich używać choć raz dziennie (np. przed pójściem spać).

U większości panów najgorzej prezentuje się nie skóra dłoni, a paznokcie. Z reguły, nawet jeśli są czyste, to krzywo obcięte. Trzeba pamiętać, że najlepiej wyglądają paznokcie niezbyt długie, przypominające łopatkę, harmonizujące z kształtem palców. Lepiej nie obcinać paznokci, lecz je opiłowywać. Warto też zrezygnować z samodzielnego wycinania skórek. Zamiast tego, po kąpieli, kiedy skóra jest miękka, skórki najlepiej odsuwać, np. kantem ręcznika lub drewnianą łopatką (należy to robić systematycznie). W sklepach kosmetycznych są także specjalne preparaty do zmiękczania skórek, które zastępują długie moczenie w wodzie. Eleganccy panowie co kilkanaście dni polerują paznokcie irchą. Niektórzy malują je nawet bezbarwnym lakierem.

Nadanie ładnego kształtu zaniedbanym paznokciom jest trudne. Dlatego za pierwszym razem najlepiej powierzyć swe męskie dłonie doświadczonej manikiurzystce.

MONIKA

ZDROWIE DO KONTROLI

Fosfor

Fosfor, obok wapnia, jest pierwiastkiem stanowiącym materiał budulcowy kości i zębów.

– Około osiemdziesięciu proc. tego pierwiastka zgromadzone, jest w postaci soli wapniowych w szkielecie i zębach – mówi inż. Irena Jerulank z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. **– Pozostała jego ilość znajduje się w tkankach miękkich i płynach ustrojowych.**

Fosfor wchodzi w skład kwasów nukleinowych, mających kluczowe znaczenie w procesie reprodukcji. Równowaga fosforu w ustroju zależy od obecności tego składnika w pożywieniu. Optymalny stosunek wapnia do fosforu w diecie powinien wynosić jeden do jednego. Wchłanianie i wydalanie fosforu wzrasta lub obniża się proporcjonalnie do ilości spożytego fosforu.

Z pożywienia fosfor wchłania się w sześćdziesięciu do siedemdziesięciu proc. Jest on pierwiastkiem bogato występującym w artykułach spożywczych zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego. Około połowy fosforu, przyjmowanego z pożywieniem, pochodzi z mleka, mięsa i ryb. A ponieważ tak dużo jest go w żywności, na ogół nie stwierdza się jego niedoboru w organizmie człowieka.

Największe zapotrzebowanie na fosfor mają dzieci do trzech lat, a wynosi ono 1000 mg dziennie. Starszym, do lat dziewięciu, zaleca się 800 mg tego pierwiastka na dobę. Dzienną normę dla dziewcząt i chłopców do lat 18, a także dla dorosłych do 25 lat oraz kobiet w ciąży i karmiących, określono na 900 mg na osobę, dla kobiet i mężczyzn w wieku 26-60 lat oraz mężczyzn po sześćdziesiątce – 700 mg na osobę, dla kobiet powyżej 60 lat – 800 mg.

(a)

HOROSKOP

BARAN 21 III – 20 IV
Kwestie finansowe nie będą najważniejsze, nie wzbudzą też Twojego niepokoju. Uważnie wysłuchasz propozycji znajomego. Jest nadzieja, że nie dopuścisz do głosu wyrzutów sumienia. Mógłbyś później tego żałować. Zaplanujesz wyjazd, a co więcej, do niego doprowadzisz. Pracowite dni, które jednak nie przeszkodzą w rodzinnych, sympatycznych uroczystościach.

BYK 21 IV – 21 V
Jeżeli nie masz sprecyzowanych planów, bierz się do roboty. Jest jeszcze szansa, że nadgonisz czas. Niespodziewane spotkanie może zaowocować naprawdę dobrymi kontaktami z kimś spod znaku Strzelca. Nie bądź zbyt natarczywy w udowadnianiu swoich racji. Pamiętaj o ważnym dniu nadchodzącego tygodnia.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Interesujące Cię wiadomości są do zdobycia. Powinieneś jednak więcej za tym pochodzić. Ciekawe dni, spotkasz mnóstwo ludzi. Niewykluczone, że znacznie rozwiniesz swoje życie towarzyskie. Pogodny nastrój będzie Twoim sprzymierzeńcem. Mniej pracy, więcej czasu spędzisz na działce.

RAK 23 VI – 22 VII
Będziesz mógł wrócić do tego, co lubisz. Koniec z zajęciami, które nie przyniosły ani satysfakcji, ani pieniędzy. Świetna atmosfera w domu. Tajemniczy Koziorożec ma na Ciebie świetny wpływ. Małe trudności w pogodzeniu kilku ważnych terminów. Weekendowy odpoczynek przywróci nadwątlone siły. Nie daj się Skorpionowi długo namawiać.

LEW 23 VII – 23 VIII
Narzekanie na Wodnika nie ma sensu. Po prostu powinieneś się przystosować. Przed Tobą wiosenne porządki. Weźmiesz kilka dni wolnego i doprowadzisz wszystko do ładu. Wygląda na to, że nie unikniesz spotkania, na które nie masz specjalnej ochoty. Do końca tygodnia większość zawodowych spraw powinna się ułożyć.

PANNA 24 VIII – 23 IX
Słuchaj samego siebie. Masz wystarczająco dużo informacji, by podjąć właściwe kroki. Zredukujesz nadmierne wydatki. Będzie to o tyle łatwe, że znalazłeś cel oszczędzania. Zakończysz spóźnione inwestycje i naprawdę odetchniesz z ulgą. Wcale nie wykluczone, że zaczniesz już planować urlop. Najbardziej ucieszą się dzieci.

WAGA 24 IX – 23 X
Osiągniesz niezłe efekty. Nawet nie przypuszczałeś, że jesteś tak wytrzymały. Spotkasz się z oznakami uznania. Jednak nie wszystkie gratulacje bierz za dobrą monetę. Pomysł zrobienia przyjęcia jest nie tylko udany, ale i wykonalny.

SKORPION 24 X – 22 XI
Poprawę odczujesz już wkrótce. Ostatnie tygodnie wiele Cię nauczyły, jesteś znacznie mniej nerwowy. Przygotowania do zmian w firmie dobiegną końca. Życie rodzinne wysunie się na pierwszy plan. Stanowczo odetniesz się od poczynań Raka. Trudno się dziwić, że już nie wytrzymujesz jego braku ogłady.

STRZELEC 23 XI – 22 XII
Nie zastanawiaj się za długo. Nawet jeżeli do końca nie jesteś pewny, warto zaryzykować. Jakieś zamieszanie wprawi Cię w kiepski nastrój, ale w konsekwencji wygrasz na nim. Nowości w sferze uczuciowej, może dogadasz się z Lwem. Mało udane spotkanie z Rybą.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Los wyraźnie Ci sprzyja. Ktoś spod znaku Bliźniąt może otworzyć nowy etap w Twoim życiu. Nie odmawiaj przyjacielowi, który na pewno jest życzliwą osobą. Uważaj, ktoś jest zdeterminowany i niewiele ma do stracenia. Potrzebujesz więcej świeżego powietrza. Postaraj się wyrwać do lasu lub nad rzekę.

WODNIK 21 I – 19 II
Nie jesteś szczególnie aktywną osobą, ale w obliczu nowej sytuacji potrafisz się zmienić. Tym razem dojdzie jeszcze ambicja. I niewykluczone, że także niechęć do Skorpiona. Nie obawiaj się krytyki ze strony przyjaciół. Ich słowa, chociaż ostre, nie są podyktowane złośliwością.

RYBY 20 II – 20 III
Twoje reakcje, jak zwykle, będą szybkie i pełne zapału. Trudno powiedzieć, czy wszystkie zamierzenia zrealizujesz. Oczywiste jest, że bardzo się postarasz. Wskazana kontrola nie tylko stanu konta. Kondycję możesz poprawić wygospodarowując czas na spacery. Pij więcej soków i wody mineralnej. Kłopoty z Panną traktuj z przymrużeniem oka.

PO ZEJŚCIU Z RINGU...

Na redakcyjnym biurku zadzwonił telefon: – Jestem ełczaninem, sympatykiem boksu – usłyszałem w słuchawce. – Chyba obowiązkiem wszystkich nas powinno być bronienie ludzi, którzy zasłużyli się dla sportu. Kilkanaście lat temu Józef Kuderski należał do czołowych pięściarzy kraju. Teraz jest bez pracy i środków do życia. Jego los potoczył się fatalnie. Może jest jakaś szansa mu pomóc?

Powtórzyłem nazwisko – Józef Kuderski. Pamięć przywołała mi przed oczy sylwetkę szczuplutkiego, zadziornego pięściarza, który w roku 1967 w wadze 54 kilogramów zdobył tytuł wicemistrza kraju seniorów, a kilka lat później – dwa medale brązowe. Zachwycał kibiców dobrą techniką i ambicją.

Dom przy ulicy Kościuszki w Ełku. Elewacja odrapana z tynku, brudne szyby w oknach, jak w większości starych domów na tej ulicy. Józef Kuderski mieszka na pierwszym piętrze w walącej się ruderze z przeciekającym sufitem i z zadłużeniem za komorne ponad 30 milionów starych złotych. Nikogo nie ma. Pod sklepem z piwem pytam kilku młodych mężczyzn o Kuderskiego. Gdzie mógłbym go znaleźć? Zdziwione miny, bo nikt tu już dawno o niego nie pytał.

– Niech pan zobaczy przy gołębiach, albo na rynku. Może poszedł do pobliskiego baru na piwko!

Bar jest istotnie niedaleko, ale Kuderskiego nie ma. Przypadkowy klient mówi:

– Często tu zagląda, przypomina przy kuflu tamte dobre czasy. I co mu z tego pozostało?

– Zna pan Józka?

– Tak, z czasów, gdy boksował. Ja też byłem w Mazurze tak jak on, ale grałem wówczas w piłkę. Pozostały tylko wspomnienia. Jemu szczególnie źle się ułożyło. Takiemu człowiekowi jak on coś powinno się należeć. Ilu ludzi chodziło w Ełku do hali wojskowej, by go oglądać? Dla niego kupowało się bilety, żeby zobaczyć jak bije. I co ma z tego? Ani pracy, ani zdrowia. Głowę nastawiał na ciosy, wygrywał, ale i też obrywał od rywala. Wtedy wszyscy się koło niego kręcili, gratulowali. Ilu mu wódkę stawiało. Zapożyczali się, żeby tylko z Józkiem się napić. A potem skończyła się sportowa kariera i został sam, jak ten palec w bucie. Tylko matka mu pomaga, ale mieszka w Szybie i żyje ze skromnej emerytury. Jutro skontaktuję go z panem!

Pierwszym odruchem Józefa Kuderskiego jest zdziwienie, że ktoś go szuka i chce się nim zainteresować. I cień nadziei, że może zechce mu ktoś pomóc. Przypomniał rok 1967 i mnie, kiedy to, wracając ze srebrnym medalem mistrza kraju do Ełku, udzielił w nocy wywiadu na dworcu PKP w Białymstoku. Słowem – wycieczka w przeszłość. Ożywia się, jego gesty stają się nerwowe. Robi się spokojny, gdy popija piwo.

– Wtedy, gdy wywalczyłem drugie miejsce w mistrzostwach Polski, mogłem wygrać w finale z Jankiem Gałązką, byłym białostoczaninem, i zostać najlepszym. Zabrakło trochę uznania u sędziów. Byłem lepszy i szybszy od walczącego przeważnie w zwarciu Gałązki. Potem zdobyłem w Brukseli tytuł wicemistrza Europy Kolejarzy, a także dwa krążki brązowe w mistrzostwach kraju. Stoczyłem ponad dwieście walk, w tym większość zwycięskich.

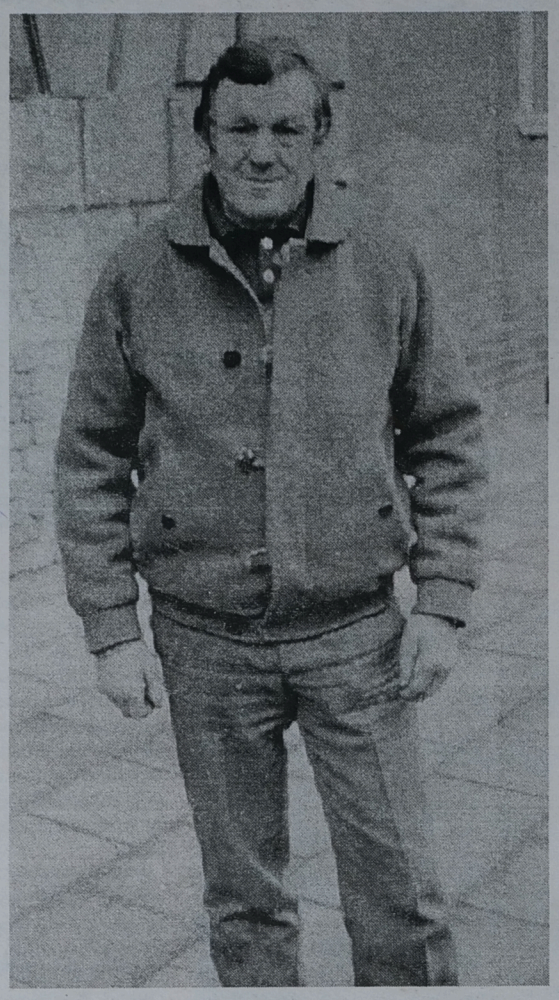

Kuderski jest przygarbiony, ma szarą cerę. Ma 50 lat, ale wygląda na grubo więcej.

– Póki mogłem, walczyłem – opowiada. – Miałem etat w zakładzie. Moja wina, że przychodziłem do pracy tylko raz w miesiącu po pieniądze. Trzeba było trenować codziennie po kilka godzin. Zresztą tak było wówczas i jest dzisiaj, że robić nie musisz. Gdybym był mądrzejszy, to bym zdobył konkretny zawód, albo się uczył. Ale najgorsze było towarzystwo, w którym się znalazłem. Piłem. Kibice namawiali na wódkę. Nie martw się, mówili, pomożemy. I pomagali, ale w piciu wódki.

Przegrałem pojedynek z samym sobą. Spadałem do dołu. I to coraz szybciej. Dziś zapomniano o mnie. Nikt nie pyta, co z Józkiem? Pije czy nie pije? Wszystko już jedno. Przegrał życie. Tak, to prawda. Przegrałem! Niech pan o tym napisze. Aby inni nie przegrali tak jak ja. Szukałem pracy – próbował tłumaczyć się Kuderski. – Mam parę zawodów w branży budowlanej, ale nikt nie chce zatrudniać pięćdziesięciolatka z takim życiorysem. Jestem inwalidą, głowa niezbyt dobrze funkcjonuje, renta oznaczałaby comiesięczną pomoc pieniężną. Oznaczałaby uznanie, zadośćuczynienie. Tego, niestety, nie mogę się doczekać.

Nie pierwsza i nie ostatnia to klęska. Ongiś mistrzowie, jak Gałązka, Błażyński, Dzienis, znani kibicom boksu w regionie. Potem umierali młodo, samotni, w zapomnieniu. Mamy w sporcie wzory godne naśladowania, mamy i tragiczne przykłady. Nie będę odsądzać od czci i wiary tych, którym drogi się zwichrowały. Przykre jest to, że po zakończeniu kariery sportowej nie znaleźli dla siebie miejsca w społeczeństwie. Za suchym wynikiem czy medalem kryją się niejednokrotnie tragiczne losy.

LESZEK TARASIEWICZ

Fot. Autor

PS Apeluję do macierzystego klubu Kuderskiego, ełckiego Mazura, do władz miasta, aby pomogły mu w uzyskaniu renty. Proponuję klubowi zwrócenie się do Gloria Victis o wsparcie. Klub też mógłby zorganizować bokserską imprezę i cały dochód przekazać na rzecz Kuderskiego.

(let)

RELAKS NA SPORTOWO

III liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – KS Piaseczno (sobota, 12 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku), **ŁKS Łomża – Victoria Bartoszyce** (sobota, 12 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), **Olimpia Zambrów – Legionovia Legionowo** (sobota, 12 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrowie).

IV liga piłkarska. Mazur Ełk – Ostrovia Ostrów Mazowiecka (niedziela, 13 bm., o godz. 13 na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Ełku), **KP Wasilków – Marymont Warszawa** (sobota, 12 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Supraślskiej w Wasilkowie), **Orzeł Kolno – Narew Choroszcz** (niedziela, 13 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Wojska Polskiego w Kolnie).

Klasa okręgowa. Suwałki (sobota, 12 bm., godz. 15): Mazur Pisz – Pogoń Ryn, MKS Orzysz – Kłobuk Mikołajki; (niedziela, 13 bm., o godz. 15): Pomorzanka Sejny – Mamry Giżycko, Czarni Olecko – Orkan Drygały, STP Suwałki – Węgoria Węgorzewo.

Łomża (niedziela, 13 bm., o godz. 16): Kontakty – Biebrza, Orlęta – Ziemowit, Skra – Sparta, Victoria – Unia, ŁKS II – Znicz (13), Fortuna – Iskra.

(mark)

BRYDŻ

Ważna jest każda lewa

Być brydżystą poważnym, to znaczy uczestniczyć we wszystkich turniejach, a przynajmniej w tych najważniejszych. A turniejów teraz wyjątkowy dostatek. Do tego dochodzą mecze ligi, rozgrywki kadry i okazuje się, że nie ma wolnych weekendów. Jak to wytłumaczyć naszym rodzinom?

Ale rodzina rodziną, a w najbliższym czasie gramy:

– w sobotę i niedzielę, 12-13 kwietnia, w Wasilkowie rozgrywki trzeciej ligi. Grają drużyny z grupy białostockiej i suwalskiej. Rozgrywki odbędą się w hotelu „Jard" nad zalewem w Wasilkowie. Miejsce rozgrywek nowe i ustalone w ostatniej chwili (tu serdeczne dzięki właścicielowi, p. Jarosławowi Dziemianowi za uratowanie z opresji), ale warunki do gry znakomite.

– W niedzielę, 20 kwietnia, w Ełku tradycyjny turniej z okazji Dnia Sapera. Turniej par gramy o godz. 10 w kasynie wojskowym przy ul. Szkolnej.

– W sobotę, 26 kwietnia, druga eliminacja kadry okręgu białostockiego. Początek o godz. 10 w hali Włókniarza.

Z okazji najdłuższego weekendu nowoczesnej Europy, w dniach 1-4 maja zaplanowanych jest kilkanaście imprez brydżowych. O nich napiszemy wkrótce. Tych zaś z czytelników, którzy chcieliby uczestniczyć w tych turniejach, a dotychczas nie grali w brydża sportowego, zapraszam do odwiedzenia oficjalnego turnieju par, organizowanego co tydzień w sali nad basenem przy ul. Włókienniczej w Białymstoku. Turniej zaczyna się o godz. 17.30 w każdy poniedziałek. Warto zacząć od takiej imprezy, bowiem debiutanci traktowani są ze specjalną atencją i mogą liczyć na pomoc zawodników i sędziego.

A oto rozdanie z ostatniego turnieju par:

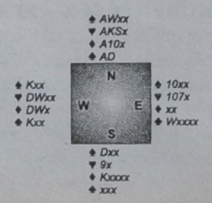

Po krótkiej licytacji, rozgrywasz jako N kontrakt trzy bez atu. Przeciwnik zawistował w siódemkę kier. Ze stołu małe, od W walet i bijesz królem. Teraz dziesiątka karo zabita przez W waletem i odwrót w kiera. Przepuszczony, lewe bierze dziesiątka. Kolejny kier do ósemki w ręku. Zgrywasz asa kier i co dalej?

Turniej jest na maksy, więc liczy się każda lewa. W tym rozdaniu dobry wynik gwarantuje jedynie wzięcie jedenastu lew. Oba impasy stoją, więc problemu nie widać. Ale, niestety, w stole będziemy tylko raz i nie dostaniemy dwóch lew pikowych i obu treflowych. Spójrzmy:

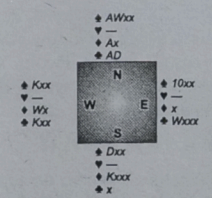

Taka była sytuacja. Czy wiesz już, drogi Czytelniku, jakie karty należy zagrać i w jakiej kolejności?

Jeżeli zgramy kara, to w końcówce czterokartowej W zostawi sobie dwa piki i dwa trefle, wówczas wynosimy z ręki niepotrzebną damę trefl, impasujemy pika waletem, as i dobra dama w stole. Jeszcze ładniejszym zagraniem jest przed zgraniem kar zagranie asa trefl! Wówczas dochodzi do takiej oto końcówki:

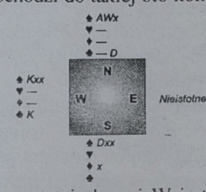

Gramy ostatnie karo i W jest w przymusie, albo wyrzuca króla trefl (my pik), albo pozbywa się pika (my damę trefl).

Przymus, jak widać, nie musi być zbyt skomplikowany. Trzeba tylko przemyśleć, jaka jest właściwa kolejność zagrań. Niestety, mój partner nie poradził sobie z tym sposobem rozgrywki i wynik dziesięć lew na trzy bez atu był zaledwie średni.

Takie rozdania najlepiej ilustrują zalety uczestniczenia w turniejach na maksy, gdzie można i trzeba wykazać się w każdym rozdaniu. Do czego też wszystkich grających w brydża zachęcam.

MIROSŁAW HANUSZ
ANDRZEJ MER

NA RYBY

Stagnacja i zmiany

Na granicznej rzece Świsłoczy, między wędkarzami z Białegostoku a miejscowymi doszło do ręcznych „utarczek". Powodem zadymy były spławiki i wędki z robakami. Wędkarze z ważnymi legitymacjami PZW i znakami, poławiali karasie. Miejscowi, zgodnie z prawem zwyczajowym, zaciągali siateczkami nie omijając spławików z balsy. Widocznie nie znali się na balsie, przeciwko niej wystawili kołeczki z dębu, tzw. kłonice.

W tym czasie na Biebrzy w rejonie Dolistowa, na białe robaki łowiono duże ilości płoci.

Proszę powyższe traktować serio, to nie wieści primaaprilisowe. Żartem w Świecie Spinningu było wyprowadzenie sztandaru.

Prawdą jest też zastój w sklepach wędkarskich. Handel akcesoriami wędkarskimi wkroczył, podobnie jak wędkarze, w stan błogiego spokoju.

Spokojnie przebiegały też obrady Zjazdu Okręgowego PZW w Białymstoku, w których uczestniczył prezes Zarządu Głównego. Obradujący wędkarze delegaci na prezesa ZO PZW ponownie wybrali Zbigniewa Matusewicza.

Na Siemianówce zakaz wędkowania z łodzi i brzegu. Na jeziorach jedynie z łodzi.

Godnym odnotowania jest złowienie 12 marca br. pstrąga potokowego o masie ciała 1,48 kg i 53 cm długości. Miejsce rzeka Łojewka, dopływ Narwi, łowca Marek Myśliński, właściciel sklepu „Wędkarz" z Łomży.

Od 1 marca do 30 czerwca na wszystkich starorzeczach Biebrzy obowiązuje zakaz wędkowania. Na Biebrzy, łowisku specjalnym, wędkowanie odbywa się na zasadzie określonej zarządzeniem dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego. Przed przystąpieniem do wędkowania na Biebrzy należy wykupić licencję. W niezręcznej sytuacji są debiutanci wędkarscy. Wykupujący licencję obowiązany jest posiadać kartę wędkarską. Szkopuł: gdzie zdać egzamin, by otrzymać kartę wędkarską? Z tym pytaniem zwracam się do czynników kompetentnych. W imieniu adeptów wędkarstwa, dziękuję z góry za pomoc.

Ceny licencji na sportowy połów ryb na Biebrzy:

– z łodzi i brzegu na 1997 r., 2 wędki + spinning = 40 zł
– z brzegu 1997 r., 2 wędki = 20 zł
– z łodzi i brzegu 14 dni, 2 wędki + spinning = 20 zł
– z brzegu 14 dni, 2 wędki = 10 zł
– z brzegu i łodzi 3 dni, 2 wędki + spinning = 10 zł
– z brzegu 3 dni, 2 wędki = 5 zł
– z brzegu i łodzi 1 dzień, 2 wędki i spinning = 5 zł
– z brzegu 1 dzień, 2 wędki = 2 zł

Licencje wędkarskie rozprowadzane są w punktach:

Jan Łabędzki, Mońki, ul. Wojska Polskiego 50 m 12;

Sklep zoo-wędkarski, Grajewo, ul. Wojska Polskiego 14

ZO PZW w Białymstoku, ul. Jurowiecka 36

Sklep zoo-wędkarski w Łomży, ul. Broniewskiego 16

Zenon Hećman, Lipsk n/B, Rynek 8

ZO PZW w Łomży, ul. Senatorska 8

Lech Śledziewski, Pole Biwakowe w Osowcu (przy parkingu) oraz w siedzibie biura BPN w Osowcu, tel. 085 163266.

REMIESZ



PO STRUNACH

Sztuka została rozpoczęta

O muzyce, sztuce i szczęśliwych przypadkach rozmowa z Michałem Kristophem, liderem zespołu UNDISH

? Nie jesteście debiutantami na scenie, ale dopiero niedawno wydaliście płytę „...acta est fabula". Wraz z nią przyszedł też kontrakt z niemiecką Massacre Records, a jednocześnie – zmiana nazwy zespołu. Jaka była jego wcześniejsza historia?

UNDISH, czyli ex-GRAVIORA MANENT istnieje od 7 lat. Z tym że rozpoczęcie działalności oficjalnej można datować na 5 lat wstecz, kiedy wydaliśmy pierwszą demówkę „Pain". Później było „Moving Pictures", nie wydana przez Loud Out Records płyta „I Believe in Jesus Christ". No i obecnie „...acta est fabula" – najpierw pod nazwą GRAVIORA MANENT, a teraz ze względu na kontrakt z Niemcami – UNDISH.

? Dlaczego zmieniliście nazwę?

Pożegnaliśmy ją z prawdziwą łezką w oku, ale na Zachodzie GRAVIORA MANENT jest prawie nie do wymówienia. Postawionym przez Niemców pierwszym warunkiem podpisania kontraktu była zmiana nazwy. Zdecydowaliśmy się to zrobić ze względu na oferowane przez nich możliwości. Mieliśmy już okazję pracować w Commusication Studio, które nabiera na Zachodzie siły. Pomogli nam stworzyć własny image, kupując np. Adzie, naszej wokalistce stroje, które w Polsce raz, że są niedostępne, a dwa – kosztowałyby nas majątek. Przewidywana jest trasa koncertowa. 15 kwietnia ukaże się singiel, 26 maja – płyta. I zobaczymy, co będzie dalej. Na razie wszystko jest na dobrej drodze i jesteśmy zadowoleni z tej współpracy. W Polsce płyta będzie dostępna za sprawą Morbid Noizz.

? Jak doszło do podpisaniu kontraktu z Massacre Recorsd?

To zupełny przypadek. Altheya Project (firma założona przez zespół – red.) wydaje kasetę. Zwracamy się do szefa Morbid Noizz o pomoc w dystrybucji. Przynieśliśmy, pokazaliśmy i Paweł stwierdził, że jest to na tyle dobre, że sam chciałby to wydać. Niestety, wykupiliśmy już reklamy w czasopismach, promocja ruszyła, wydaliśmy pieniądze. Postanowiliśmy dokończyć to sami. Ale ponieważ Paweł uważał, że jest to godna muzyka, pokazał to – będąc w Niemczech – Torstenowi Hofmannowi i dwa tygodnie później leżała już spisana umowa. Tak to wyglądało – jak w bajce.

? Co znaczą poprzednia i obecna nazwy zespołu, jak i tytuł samej płyty?

GRAVIORA MANENT znaczy „najgorsze przed nami". To pomysł sprzed 7 lat, kiedy byliśmy młodzi i butni, i postanowiliśmy, że nie będzie angielskiej nazwy. Natomiast UNDISH jest grą literek i nic nie znaczy. Z kolei „...acta est fabula" oznacza „sztuka została skończona". Nazwa łacińska, gdyż staraliśmy się nawiązać do łacińskiej w pierwowzorze nazwy zespołu. Dlaczego taka? Nigdy nie wkładaliśmy w muzykę, nazwę zespołu czy utworów, żadnej ideologii. Uważamy, że nic nie chcemy tym przekazać. Najważniejsza jest muzyka. To, o czym śpiewamy, może się komuś podobać lub nie. Na tej płycie śpiewamy, że Bóg jest, że wierzymy w Boga, ale sprzeciwiamy się polityce na ambonie. Uważamy, że kler zatracił to, co powinien reprezentować, czyli przede wszystkim Ducha. Temu się sprzeciwiamy, pokazujemy, że na przestrzeni lat, jak również teraz, Kościół czasami popełnia błędy.



? To od strony tekstowej. Muzycznie UNDISH „podłączany" jest natomiast do nurtu gotycko-metalowego. Nie obawiasz się, że scenę tę – ze względu na jej bardzo dynamiczny rozwój – spotka wkrótce to, co death metal – utrata wartości i oryginalności?

To podłączenie do gotyckiego metalu to kwestia... troszeczkę sprzedaży kaset, płyt, promocji. To jest tylko nazwa. Wierz mi – ja na to nie wpadłem. Bardziej skierowaliśmy się w stronę rocka. To, że Ada śpiewa... Miała dwa dni na nagranie wokali. Nie wiedzieliśmy, jak to zrobi. Zrobiła i tak zostało, bo nam się spodobało. Dopiero później ktoś to nazwał: „to jest gotyk". Gotyk? Dobra, niech będzie gotyk.

? Damskie głosy w metalowych zespołach to ostatnio bardzo popularny zabieg.

Ada pisała teksty już dla naszego poprzedniego wydawnictwa, które nie ukazało się. Zawsze marzyłem, żeby zaśpiewała. No cóż, teraz idzie to z duchem mody, choć nie chciałbym, żeby tak to było odbierane. Jest teraz tak, że wszystkie zespoły starają się wciągnąć panie do zespołu. Nie to było jednak naszym zamiarem. Ona miała śpiewać od dawna w tym zespole i nie kierowaliśmy się nurtem obecnie modnym.

? Wasze koncerty miały przybierać formę sztuki teatralnej. Czy odbyły się już takie?

Tak. Premiera takiej sztuki już się odbyła. Niedługo będziemy wystawiali tę sztukę. My – muzykę, aktorzy – sztukę do tej muzyki w Wągrowcu na Ogólnopolskim Spotkaniu Teatrów Amatorskich. To jest historia człowieka, który w pewnym momencie dostrzega duchowe walory życia, a materialne – opuszcza. W tym momencie rozpoczyna się przedstawienie. Jedziemy od pierwszego utworu, w którym główny bohater, przedstawiany przez aktorów, rozwija się. Trudno o tym wszystkim opowiedzieć. Są aktorzy, sceneria, slajdy, jakieś elementy pantomimy, tańca, masa urządzeń i efektów. To trzeba zobaczyć. Problem jest tego typu, że nie wszędzie można to zrobić. Razem to 20 osób i choć nie bierzemy za to pieniędzy, to i tak jest to bardzo kosztowne. Na pewno będziemy wystawiać to w wielu miastach, z tym że na organizację jednego koncertu potrzeba nam nawet do miesiąca czasu.

W nadziei, że najlepsze przed nimi:
DJ BĘBEN

Nie bez powodu okładkę kwietniowego „Metal Hammera" „zdobią" rock'n'rollowe lica AEROSMITH – temu zespołowi poświęcono bowiem w numerze najwięcej miejsca. Nie są to jednak jedyni wielcy, którzy w ostatnim czasie wydali nowy krążek. Mamy więc wywiady z MACHINE HEAD, ENTOMBED i TIAMAT (nowa płyta w tym miesiącu!). Obecną sytuację w obozie SEPULTURY wyjaśnia oświadczenie Maxa Cavalery – wylanego z zespołu wraz z żoną Glorią. Ponieważ płytowy „wysyp" rozpoczął się także na rodzimej scenie, o nowych krążkach opowiadają Guzik (FLAPJACK), COROZONE, TUFF ENUFF, DYNAMIND i Lica o zremasterowanych wersjach trzech płyt ACID DRINKERS. Dla smakoszy – striptiz duchowy (he, he...) w wykonaniu Mai Konarskiej (MOONLIGHT). Ponadto: II część tekstu o RAINBOW i – w ramach rubryki „Rock Progresywny" – tekst o MARILLION. Reszta bez zmian, czyli recenzje i tony newsów. **DJ BĘBEN**

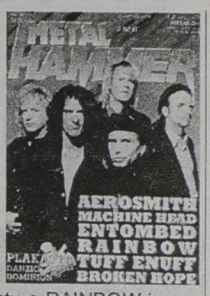

„W czasach licealnych może nawet byłam kandydatką na feministkę, ale nie tak radykalną jak ta z „Seksmisji". Prawa mężczyzn do istnienia, ani pewnych pożytków, jakie z niego wynikają, nigdy nie kwestionowałam".

Kasia Kowalska – dla „Filmu"

„Jesteśmy w tak wyśmienitej formie, że po dwugodzinnym secie możemy jeszcze spokojnie dać trzy wywiady, a po prysznicu i balandze iść do łóżka z pięcioma panienkami".

Steven Tyler, „Metal Hammer"

„Ludzie powinni być bardziej otwarci na naszą muzykę, ale nie tak, żeby im mózgi poodpadały".

Indyk z kapeli Corozone – dla „Metal Hammer"

Opr. graf. i skład K. Bielski

HELLOWEEN
KOCH International

„Keeper Of The Seven Keys" part I i part II

„The Best, The Rest, The Rare"

Któż z nas nie pamięta szaleństwa metalu drugiej połowy lat osiemdziesiątych! Niemieckie kapele typu: Accept, Helloween, Scorpions, czy później Kreator, królowały na naszym prawie nie istniejącym rynku muzycznym.



Helloween wydał jedną, niemalże kultową wśród metalowców płytę „Walls Of Jericho". Twarda, jak na ówczesne warunki dosyć ostra płyta, z takimi hitami jak utwór tytułowy czy „Rade The Sky", była naprawdę bardzo dobra. Oba te kawałki znalazły się na wydanej przez KOCH-a płycie „The Best...", która jest dosyć dobrym przeglądem najlepszy kawałków Helloween.

Wydane oddzielnie „Keeper Of The Seven Keys" part I i part II, były sporym zaskoczeniem dla fanów tego zespołu. Miejsce zagranych z pasją, chropowatych dotychczasowych produkcji, zajęło melodyjne granie z „uczesanymi" solówkami. Brzmiało to całkiem nieźle, ale Helloween stracił w ten sposób większość swoich dotychczasowych fanów. Obie płyty są bardzo do siebie podobne. Pierwsza z nich jest nieco lepsza, a to za sprawą przeboju „Helloween", który z powodzeniem stał się nowym hymnem kapeli.

Do firmy KOCH mam tylko jedno pytanie: dlaczego nie wydała pierwszej, najlepszej płyty Helloween?

Meloman

„Call On The Dark" vol. 1
Nuclear Blast

Składanka „Call On The Dark" jest smakowitym kawałem krwistego mięcha, który zaspokoi apetyt każdego fana muzyki, której najlepiej słucha się przy pełni księżyca i akompaniamencie wyjących wilków. Zawiera bowiem nagrania 15 zespołów, pochodzących z Europy (przede wszystkim z Niemiec) i USA, grających gotyk w różnych odmianach – gitarowej, elektronicznej czy nawet „dance'owej". W dodatku są to w zdecydowanej większości utwory nigdzie wcześniej nie publikowane, stworzone specjalnie na tę płytę lub miksy. Można tu znaleźć nawet taką perełkę jak „Dawnrazor" FIELDS OF THE NEPHILIM w wersji z ostatniego przed rozpadem grupy koncertu. Skoro o gwiazdach – to znajdują się tu też nagrania m.in. LOVE LIKE BLOOD, NITZER EBB, DAS ICH, GIRLS UNDER GLASS czy LONDON AFTER MIDNIGHT. A ponieważ za dobór utworów na „Call On The Dark" odpowiedzialny jest Yorck Eysel (LOVE LIKE BLOOD), to i większość mniej znanych kapel prezentuje wysoki poziom. W sumie jest to więc 80 minut muzyki z najmroczniejszych zakątków świata i duszy. Dla każdego goth-maniaca płyta obowiązkowa. **DJ BĘBEN**

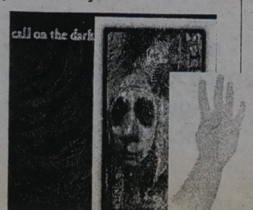

SHIHAD „Churn"
KOCH International

SHIHAD to czterech Australijczyków o rozmazanych sylwetkach i niewyraźnych twarzach (przynajmniej na okładce!). Kapela ta gościła już w naszym kraju na jednym z wydań Metalmanii, co już nieco mówi o wykonywanej przez nich muzyce. Ale wbrew pozorom nie jest tak łatwo ją zaszufladkować. Na pewno dużo w niej TOOL-a. Za dźwiękami płynącymi z „Churn" czai się podobny niepokój, a z nut tryska mroczna aura tajemniczości. Majestat TOOL-a najlepiej słychać w bardzo dobrym „Screwtop", ciężkim, któremu ton nadają wolne, thrashowe gitary.



Lecz SHIHAD to także wycieczki w stronę stylistyki Soundgarden, w spokojniejszych kawałkach, np. w bardzo dobrych: „Stations", „I Only Said", czy „Bone Orchard". Nieźle się tego słucha, chociaż bym im zalecił nieco większą samodzielność.

Meloman

Jean Michel Jarre „Oxygene 7–13"
Epic Rec./Sony Music Polska

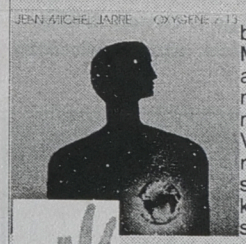

Nigdy nie lubiłem Jeana Michel Jarre'a, a w meczu między zwolennikami jego i Vangelisa, który rozgrywał się w głębokich latach 80., stawałem po stronie tych drugich. Jarre zawsze odpychał mnie brakiem dystansu do muzycznej tandety i kompozycyjną łatwizną. Jego najnowsza płyta „Oxygene 7–13" to bezpośrednie nawiązanie do największego przeboju – „Oxygene 1–6" i mimo że artysta przysięga w wywiadach, że nie jest to „Rocky II", grzeszki pozostały te same. Najbardziej, proszę Państwa, szokuje konserwatyzm (?!) Jarre'a w korzystaniu z elektronicznego instrumentarium, które brzmi do bólu anachronicznie i – zamiast czerpać z dokonań dzisiejszych inżynierów dźwięku – przypomina powiedzonko „gra i trąbi zespół Kombi". Żeby było gorzej, trąbi zrzynając z Vangelisa: motyw z otwierającego płytę „Tlenu nr 7" to wypisz wymaluj „End Titles" ze ścieżki dźwiękowej do głośnego „Blade Runnera" Ridleya Scotta.

(tola)

NEUROTRANCE vol. 1
SPV Poland

Muzyczną zawartość tej taśmy sugeruje zarówno jej okładka, jak i – w nieco zawoalowany sposób – podtytuł „psychedelic techno trance". Zawiera ona bowiem nagrania wykonawców z wytwórni Sound Wave Productions (z wyjątkiem Timo Maas & Gary D. z Peppermint JAM), grających muzykę goa. W większości zresztą przypadków – na przyzwoitym poziomie. Bardzo przestrzenne, a jednocześnie pełne dźwięków, długie numery wprawiają w medytacyjny, mocno zapętlony trans, zaprawiony klimatem Indii. Z rzadka pojawiające się sample wokalne przypominają, że to jeszcze nie kosmos. Choć już niedaleko. **DJ BĘBEN**



„Bravo 20 hits vol. 2"
Warner Music Poland (?)



Następna składanka firmowana przez „Bravo" ani chybi okaże się komercyjnym sukcesem. Dyskotekową potupankę zapewnią swoim fanom DJ Bobo, Sash!, DJ Quicksilver, Worlds Apart, Scooter i inni wykonawcy z tego ogródka. Miłośnikom większych emocji muzycznych z czystym sumieniem można polecić porywającą, rockową (?) balladę panienek z En Vogue. I to by było na tyle. Odpowiadając na ewentualne pytania naszych Czytelników, śpieszymy jeszcze z donosem, że Kelly Family też jest w zestawie. **(tola)**

To nieprawda, że pierwszy program kulturalny TV Białystok nie mógł się ukazać, bo był kiepski. Kasetkę z audycją buchnął Meloman i puszczał ją sobie non stop w domu, przełączając czasem na „Obiektyw". Idylla trwała dopóty, dopóki DJ Bęben nie wlazł do studzienki kanalizacyjnej i nie przepiłował kabli, przez co mieszkańcy dwóch białostockich osiedli nie mogli oglądać swojej ulubionej kablowej telewizji. DJ B. swój efekt jednak osiągnął - Meloman oderwał się od ekranu i zrobił losowanko. O tym, że płyta Elektrycznych Gitar nazywa się „Na krzywy ryj" wiedzieli: Adam Juchnik z Sokółki (płyta w nagrodę) i Anna Jaśkiewicz (otrzymujesz zestaw kasetek, a za całusy dziękujemy). A dziś pytamy o statuetkę Fryderyka, którą złośliwi nazywają:

a) latającym golasem
b) Waldemarem Pawlakiem
c) krzepkim Zdzichem

Na prawidłowe odpowiedzi czekamy dwa tygodnie. Pamiętajcie, liczą się odjechane pocztówki! Nagrody czekają w sejfie.

Nagrodę ufundował

„BEMOL"
ul. Nowy Świat 13

TALONIK NR 15

Fish „Sunsets On Empire"
Dick Bros Rec./Metal Mind



Od kiedy pan Rybka stracił ochotę do nagrywania płyt z Marillion, nieodmiennie otrzymuje on za swoje solowe produkcje recenzenckie baty. Singielka promującego nową płytę (premiera: 19 maja), który dostaliśmy z Metal Mind, słucha się jednak dziwnie nieźle (jest on zresztą o tyle wyjątkowy, że zawiera pięć numerów). „Brother 52" to pop-rockowa jazda, podkręcana jeszcze organami Hammonda, a „What Colour Is God?" mówi wiele o wokalnych możliwościach Fisha. Pozostałe utwory smakują popowo, do czego Ryba miał już skłonności od dawna, ale szacunek budzi znakomita robota dźwiękowców, wzbogacających chwytliwe i skoczne kompozycje o piąty wymiar.

(tola)



Kwiecień plecień poprzeplata, trochę zimy, trochę lata. Sprawdziło się w ostatnim tygodniu to przysłowie, oj sprawdziło... Nie mogę powiedzieć, że mi się to podoba. Wam pewnie też nie? Niestety, choć człowiek wymyślił już wiele, ciągle jednak nie potrafi zmienić pogody. Z drugiej strony, to chyba dobrze. Bo gdyby ciągle było ładnie i słonecznie, bawilibyście się tylko na podwórku, a przecież czekają na Was zadania w naszym kąciku...

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 183. otrzymują: ***Kasia Flera z Łomży, Wiktor Wolski z Białegostoku oraz Adriana Adamowicz z miejscowości Wilkasy.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 186 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

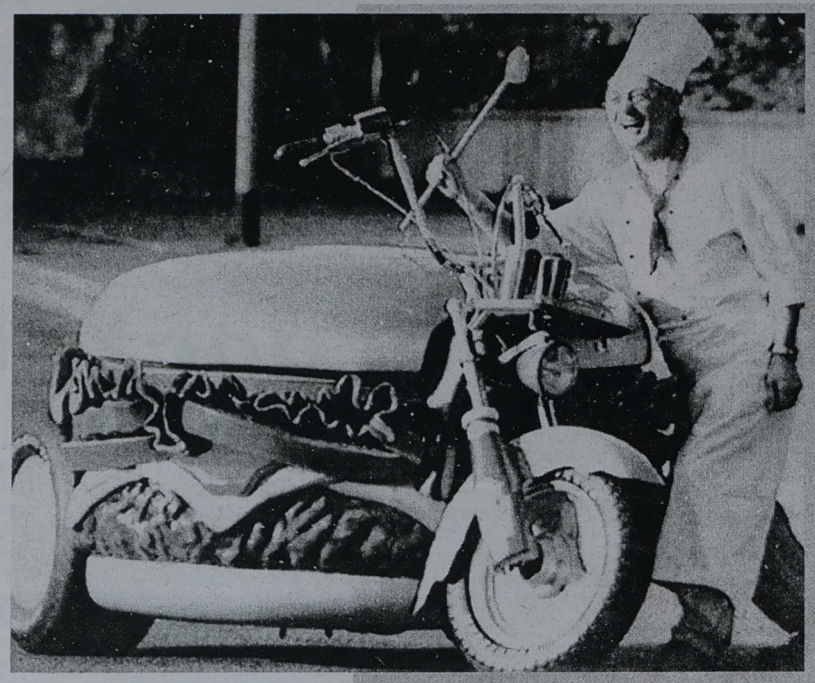

TO I OWO

Co robi kucharz na ulicy przy pojeździe podobnym do... motocykla, albo kanapki? Też się zastanawiałem, ale wyjaśnienie jest bardzo proste. Otóż ten kucharz to pan Harald Ricken z Essen. Skonstruował on tego „hamburgera" w oparciu o model Harleya Davidsona 1200 ccm (wszyscy panowie wiedzą o jaką maszynę chodzi). Na swoje dzieło potrzebował 19 miesięcy i 100 tysięcy dolarów, a ozdobiło ono wystawę motoryzacyjną. Widać, że pan Harald jest bardzo zadowolony z „przepisu" na nowe „danie". Fot. PAP-CAF

KWADRATY magiczne

1. Zwierzę zwane praczem. 2. Żurek, pomidorowa, albo rosół. 3. Mierzy się go w omach. 4. Miejsce w mieście, gdzie rośnie dużo drzew.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5. Łączy brzegl rzeki. 6. Przystań dla karawan wędrujących przez pustynię. 7. „Głos" morskich fal. 8. Zapora na rzece.

5	6	7	8
6			
7			
8			

9. Podobno pożarł Czerwonego Kapturka. 10. Nieostrożny syn Dedala. 11. Wyrzuca ją wulkan. 12. Legendarny założyciel Krakowa.

9	10	11	12
10			
11			
12			

MAŁA KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

skrzyżowanie łuku ze strzelbą

ma imieniny 25.04

imię Disney`a

owoc albo ptak

zamek błyskawiczny

tradycyjny strój kobiet z Indii, Cejlonu, Indonezji

owsiane, kukurydziane

nad nim kran

LOGOGRYF tematyczny

Po wpisaniu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach.

1. Smażony kawałek boczku, słoniny lub mięsa. 2. Z buraków cukrowych. 3. Sprzedaje się go w bochenkach. 4. Wielka łyżka do nalewania zupy z kotła. 5. Sproszkowana służy jako ostra przyprawa. 6. Zupa z kury. 7. Warzywo w ząbkach, zdrowe, ale o nieprzyjemnym zapachu.

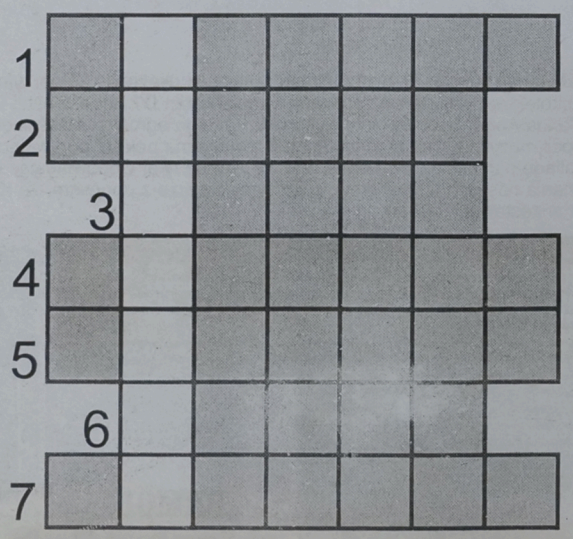

ŚCIĄGAWKA

SARI – strój kobiecy składający się z jednego kawałka materiału, noszony w Indiach, Indonezji i na Cejlonie.

TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Emilia Wasilewska. Mam prawie 8 lat i chodzę do I klasy. Mieszkam w Olecku. Od niedawna rozwiązuję krzyżówki. Przygotowałam dla Was logogryf. Zgadnijcie, jakie mam w domu zwierzątko i jak je nazywam. **1. Chodzi do szkoły. 2. Coś na szyję. 3. Ma ją na głowie król. 4. Jedno z rodziców. 5. Lotnik. 6. Za złe postępowanie i za grzechy. 7. Pokój lekarski. 8. Opowiada ją mama na dobranoc. 9. Gdy ją kroisz, to płaczesz. 10. Moje imię. 11. Płynący lód.**

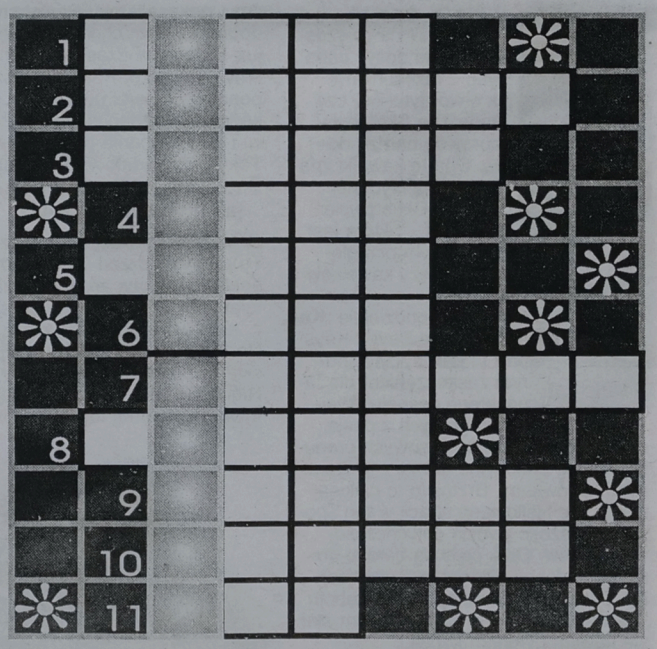

TANGRAM

Rys. 1

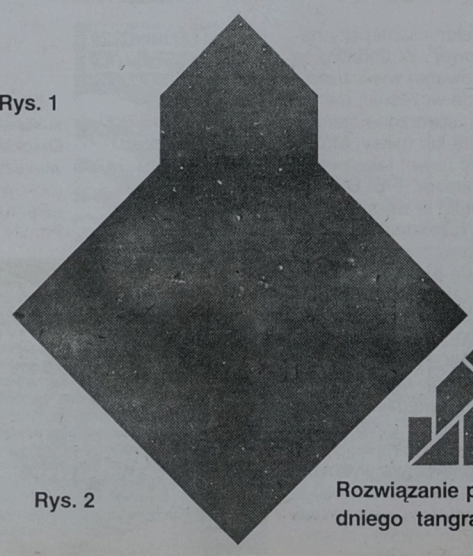

Rys. 2

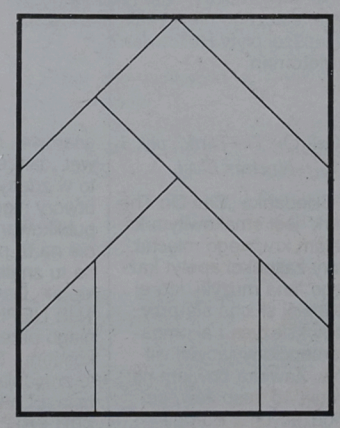

Rozwiązanie poprzedniego tangramu

Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz jak ją ułożyłeś.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

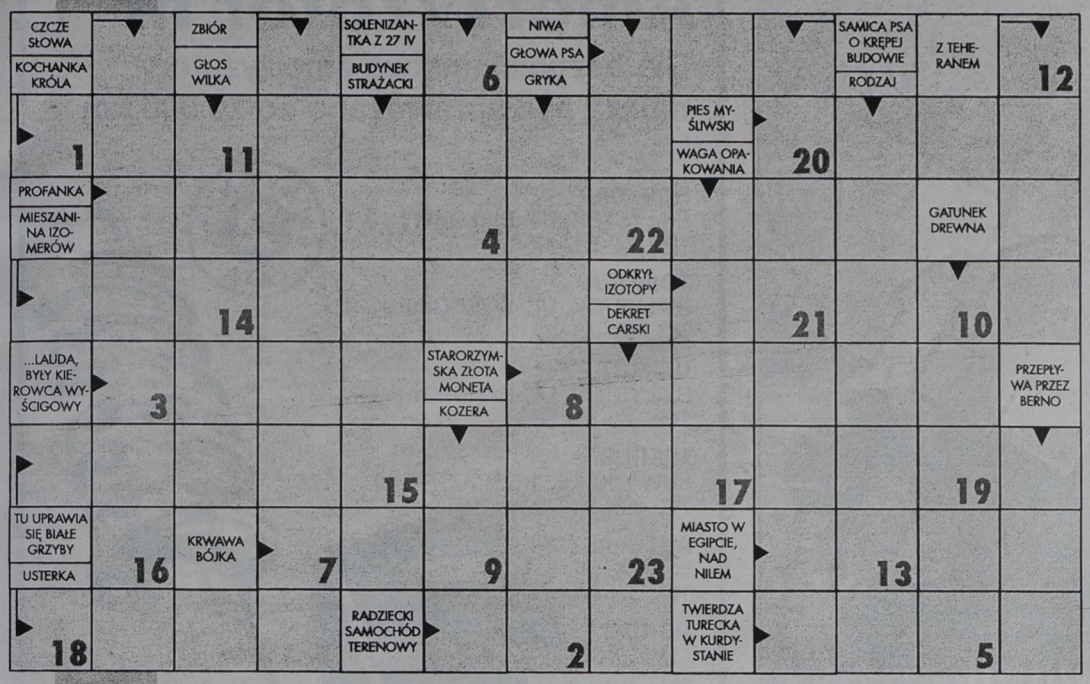

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

1. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – aforyzm Fryderyka Schillera

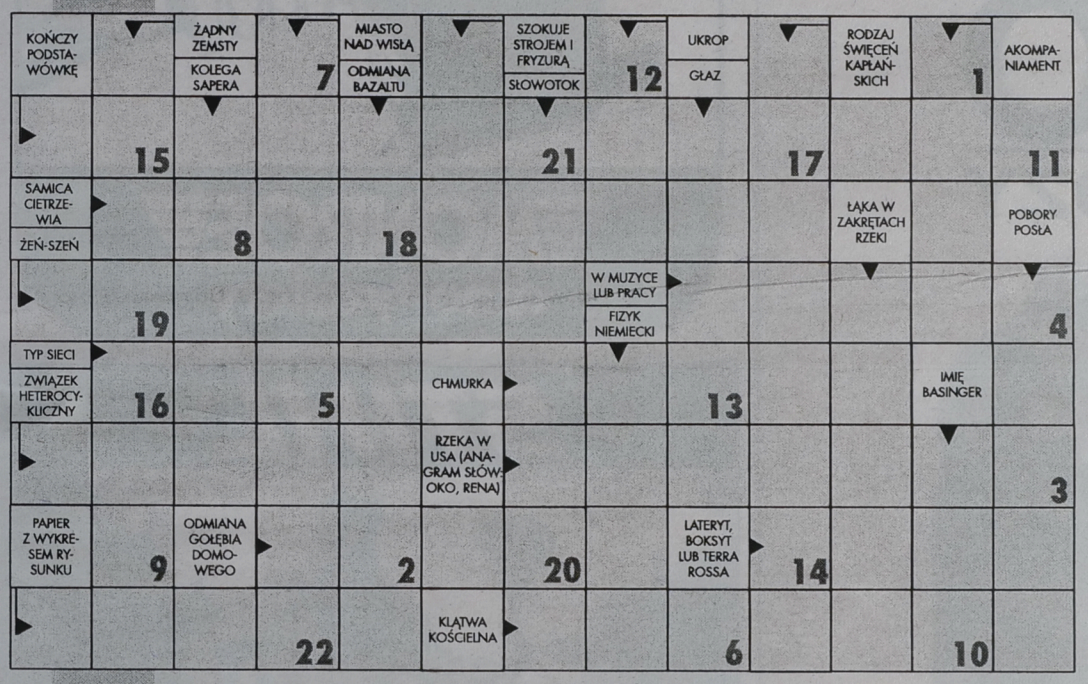

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

2. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – sentencję Louisa Pasteura

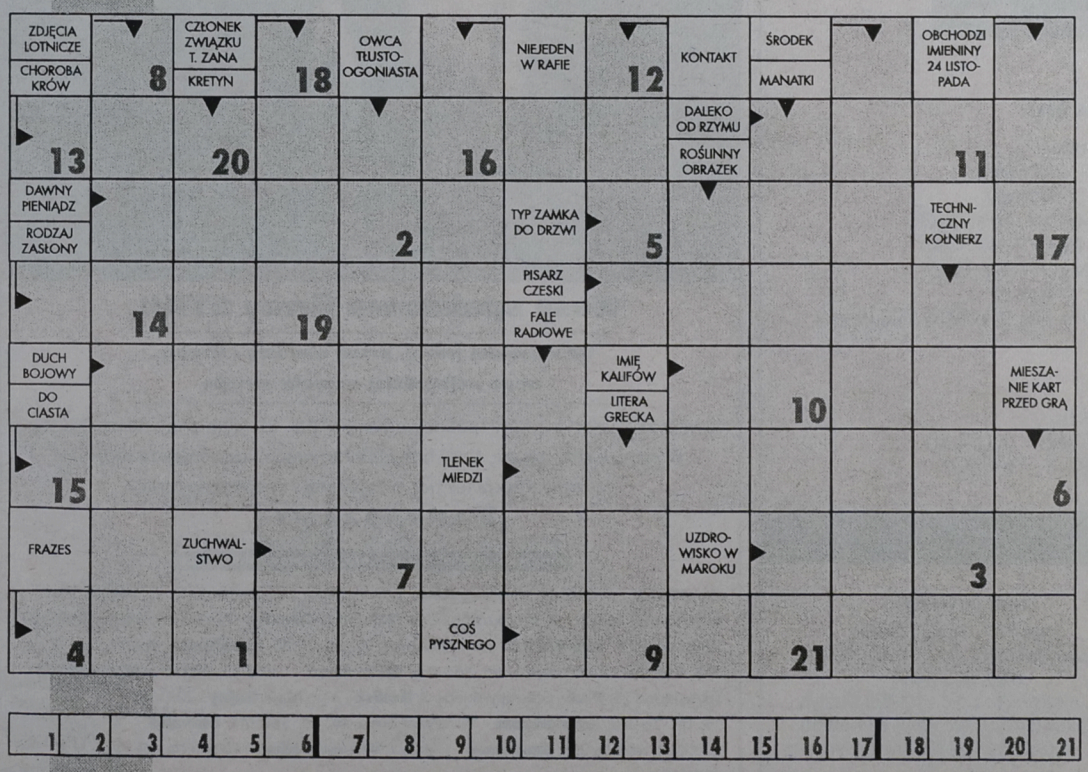

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – fraszkę Tadeusza Fangrata

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne wszystkich zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 14, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 14". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówki z magazynu świątecznego, której rozwiązaniem było hasło „Wielkanoc i wiosna to czas odrodzenia" nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymują państwo **Danuta i Jerzy Skowron z Suwałk.**

Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali: **Alicja Maglewska z Hajnówki, Elżbieta Kownacka z Czarnej Białostockiej oraz Michał Trzcinka z Białegostoku.**

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

(jn)

KUPON NR 14 GAZETA współczesna

4. ZŁĄCZKI

Wyrazy, wpisywane do diagramów, różnią się tylko ujawnionymi literami. Wszystkie słowa są rzeczownikami pospolitymi w liczbie pojedynczej (w tym: 4 rodzaju żeńskiego, 12 rodzaju męskiego).

HELLES

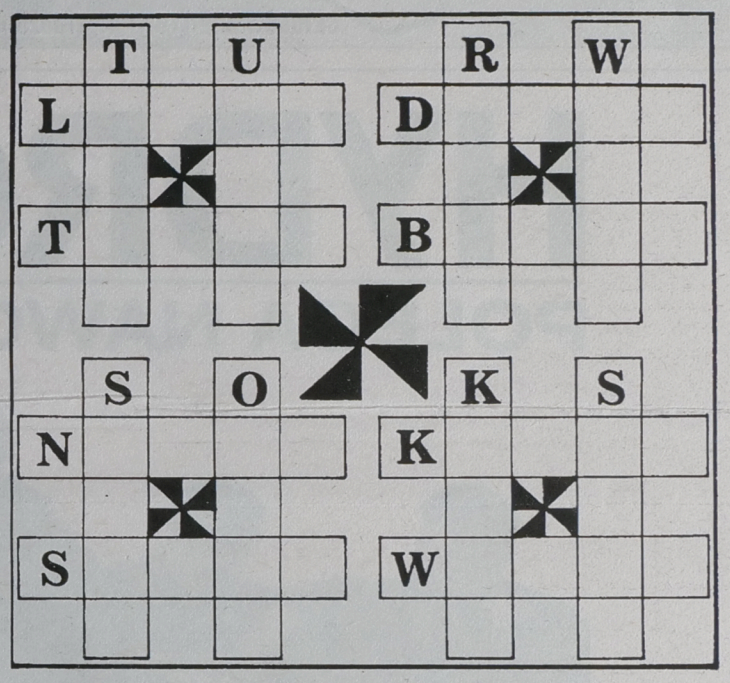

5. ROZETA SYLABOWA

PRAWOSKRĘTNIE: 1) największa – w siódmym niebie, 2) utarczka, 3) w obsadce, 4) mozaikowa albo z terakoty, 5) tama lub barykada, 6) kajdany, 7) „margines" drogi, 8) ziemniak, 9) potok górski, 10) perliczka, 11) wniosła sprawę do sądu, 12) szkółka.

LEWOSKRĘTNIE: 1) może być mózgowa, 2) kontener, 3) cecha zrównoważonego pojazdu, 4) łóżko albo lornetka, 5) zaczajenie się, 6) skała, podwalina, 7) antonim pychy, 8) nadzorował roboty polowe w folwarku, 9) saprofit, 10) coś z obuwia, 11) bok pudełka od zapałek, pokryty masą fosforową, 12) już nie mężatka.

HELLES

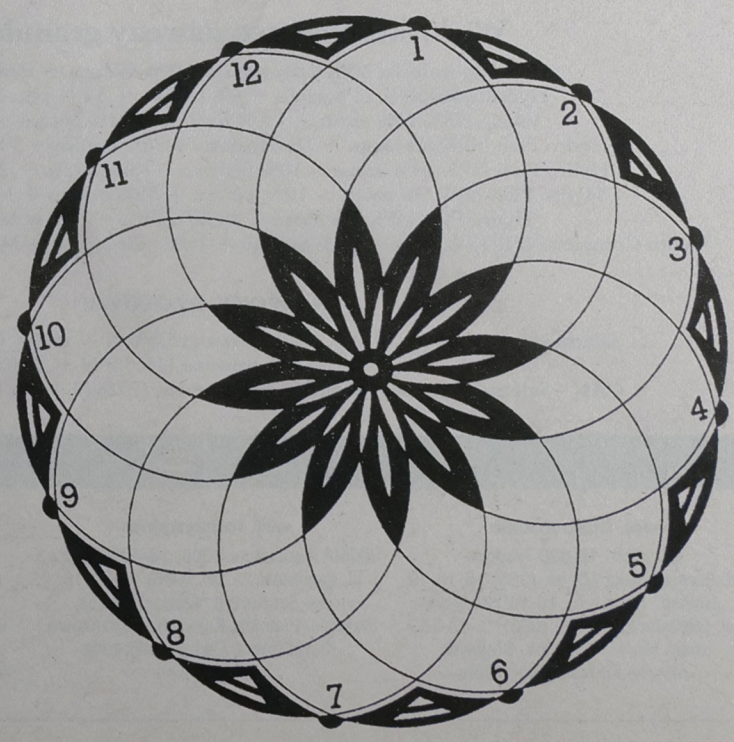

KURTKI
DAMSKIE, MĘSKIE, MŁODZIEŻOWE
1000 szt. już od 100 zł
KOŻUCHY
DAMSKIE,
MĘSKIE, MŁODZIEŻOWE
"TOP GUN"

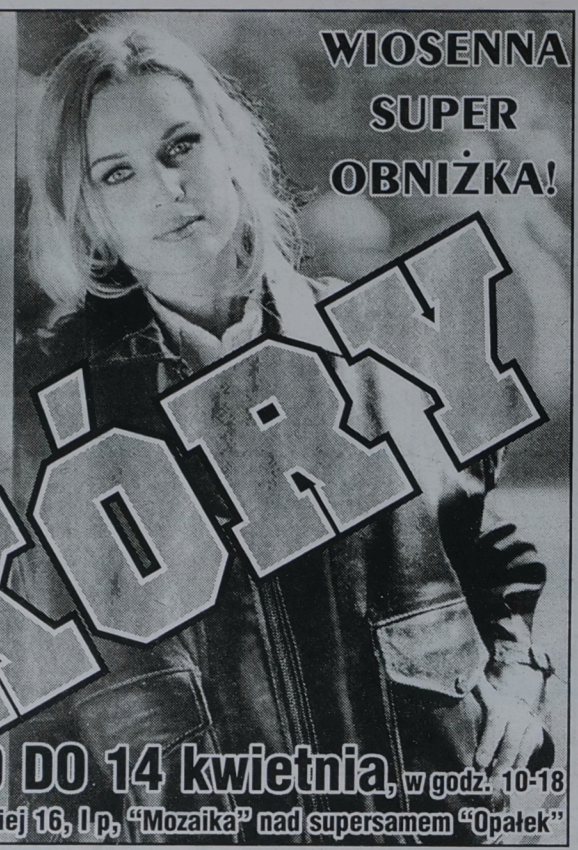

WIOSENNA
SUPER
OBNIŻKA!
SKÓRY
10 DO 14 kwietnia, w godz. 10-18
Skłodowskiej 16, I p, "Mozaika" nad supersamem "Opałek"
1001010

HYDRO
POLECA NAWOZY



DAJ NAM POLE DO POPISU

Wieloskładnikowe nawozy granulowane

Hydrofoska NPK 16% azotu + 16% fosforu + 16% potasu
Hydrofoska NPK 21% azotu + 8% fosforu + 11 % potasu + 2% MgO
Viking NPK 13% azotu + 13 % fosforu + 21% potasu + 1,2 % MgO
Hydro Plon NPK 6% azotu + 16% fosforu + 26% potasu + 1% MgO + 10% CaO
Hydro Plon NPK 14% azotu + 10% fosforu + 18% potasu + 2% MgO + 9% CaO
Hydro Plon NPK 5% azotu + 10% fosforu + 35% potasu + 1% MgO + 6% CaO
Hydro Plon NPK 8% azotu + 11% fosforu + 22% potasu + 10% S
Hydro Complex NPK 12% azotu + 11% fosforu + 18% potasu + 3 % MgO + 8% S + Mikroelementy

Nawozy azotowe

Saletra wapniowa - polowa (15,5% N + 26,6% CaO)
- borowana (15,5% N + 26,6% CaO + 0,15% B)
CAN - Saletra wapniowo-amonowa z magnezem (27% N + 4% MgO + 7% CaO)

woj. białostockie
GS „Sch" 16-080 Tykocin,
ul. Bernardyńska 10, tel. (085) 18-16-19
„Rolsad" Sp. z o.o., 16-140 Korycin,
ul. Białostocka 18, tel. (085) 11-18-13,
mag. Mońki, Białystok, Grajewo,
Jaświły, Kumiała, Ostra Góra

woj. łomżyńskie
EXIMA Agriculture 2000, 18-400 Łomża,
ul. Legionów 2a, tel. (086) 16-00-16,
mag. Szczuczyn, Wizna, Wąsosz,
Stawiski, Piątnica, Kolno, Szczepankowo,
Kubra Nowa, Radziłów, Kolonia
Stelmachowo

woj. suwalskie
„Leas-Pol", 19-400 Olecko,
ul. Osiedle Lesk 1, tel. (0116) 343-91,
mag. Skowronki
BH „Alczes" Sp. z o.o., 10-429 Olsztyn,
ul. Cementowa 1, tel. (089) 534-59-50,
mag. Węgorzewo, Bakałarzewo, Wydminy

Amortyzator nr 1
Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁÓWNY 10/1
TEL. 44-51-47

TOP-TEN
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

UNIMOT
BIAŁYSTOK, UL. HANDLOWA 7
TEL. 42-87-56

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF
ŁOMŻA, UL. 3-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22

GWARANCJA 2 LATA

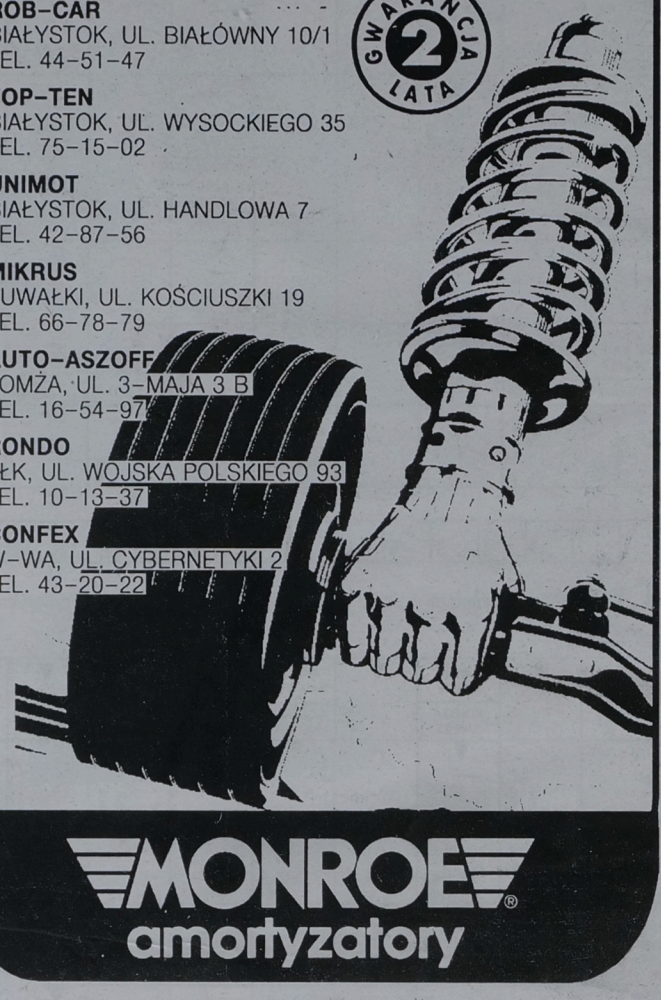

MONROE®
amortyzatory

STIHL®



Kosy spalinowe firmy STIHL

Od wysokiej trawy, przez chwasty i trzciny, aż po najbardziej okazałe zarośla

Nowe wielofunkcyjne kosy spalinowe firmy STIHL. Ich wymienne narzędzia tnące przytną każdy gąszcz. Kosy firmy Stihl to najnowocześniejsza technika oraz gwarancja lekkiej, przyjemnej i bezpiecznej pracy.

ZAPRASZAMY!
ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Ełk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Giżycko** - Armii Krajowej 6a; **Gołdap** - Wojska Pol. 4; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Michałowo** - Leśna 45; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 16-070; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

70 LAT 1926-1996 INNOWACJI STIHL

Półfinały Ligi Mistrzów

Złamany duch Ajaxu



Repr. Iza Wysocki

Andreas Moeller – podpora zespołu Borussii Dortmund

Piłkarze Juventusu Turyn nie pozostawili żadnych złudzeń na stadionie Ajaxu Amsterdam, który zespół był w środę lepszy. Podopieczni Marcello Lippi'ego w półfinałowym spotkaniu Ligi Mistrzów wygrali 2:1 i trzeba przyznać, iż był to najniższy wymiar kary, jaki mogli ponieść gospodarze.

W innym meczu 1/2 finału zwyciężyli gospodarze, czyli zawodnicy Borussii Dortmund. Jednak to ich rywale piłkarze Manchesteru United będą faworytami rewanżowego spotkania (23 kwietnia). Oto krótkie opisy środowych gier.

Wygrana Borussii Dortmund z Manchesterem United była w pełni zasłużona. Zwycięskiego gola kwadrans przed końcem meczu zdobył Rene Tretschok.

W zespole gospodarzy zabrakło wielu czołowych piłkarzy, których z gry w środowym meczu wyeliminowały kolorowe kartki lub kontuzje. Lista nieobecnych była długa: **Matthias Sammer**, **Juergen Kohler**, Szwajcar **Stephane Chapuisat**, Brazylijczyk **Julio Cesar**, **Karlheinz Riedle**... Trener **Ottmar Hitzfeld** mógłby do niej dodać jeszcze kilka nazwisk – ciemnoskóry **Tanko**, **Schneider**, a także **Zorc** czy **Freund**, którzy pojawili się na boisku w ostatnich minutach gry.

W zespole gości zaskoczeniem była absencja reprezentanta Danii, bramkarza **Petera Schmeichela**. W przeddzień meczu doznał na treningu urazu, który nie wydawał się groźny. Schmeichel przed środowym spotkaniem wziął udział w rozgrzewce i... poinformował trenera **Alexa Fergusona**, że ból pleców jest tak silny, iż nie może grać. Duńczyka w bramce drużyny mistrza Anglii zastąpił Holender, 34-letni **Raimond van der Gouw**, który w bieżącym sezonie rozegrał tylko jeden mecz w Premier League. Van der Gouw bronił nieźle. Nie popełnił błędu przy utraconej bramce.

Piłka, uderzona przez Tretschoka, trafiła „po drodze" jeszcze **Gary'ego Pallistera**, zanim przelobowała holenderskiego bramkarza. Gospodarze mieli przez cały mecz przewagę. Wypracowali sobie również więcej niż rywale sytuacji do strzelenia bramki. Brakowało jednak precyzji **Andreasowi Moellerowi** (także przy rzutach wolnych), **Joergowi Heinrichowi** i ich kolegom. Raz od utraty gola Anglików uratował Francuz **Eric Cantona** wybijając piłkę z pustej bramki, po „strzale" jednego z partnerów. Mistrzowie Anglii próbowali zaskoczyć rywali kontratakami. Taki sposób gry omal nie przyniósł im powodzenia. W 49 min **Nicky Butt** trafił piłką w słupek, w 67 min piłkę, także po strzale Butta, z pustej bramki wybił **Martin Kree**. W sumie jednak drużyna angielska grała zbyt zachowawczo, by pokusić się o pokonanie, nawet osłabionej, Borussii.

W Amsterdamie spotkali się finaliści poprzedniej edycji Ligi Mistrzów – Ajax Amsterdam i Juventus Turyn. W ubiegłym roku lepsi okazali się mistrzowie Włoch, którzy przed środowym meczem nastawili się na grę ofensywną.

Pierwszą groźną akcję Juventus przeprowadził w 13 minucie spotkania, gdy **Christian Vieri** minął obrońcę przeciwników i miał przed sobą praktycznie tylko bramkarza **Edwina van der Sara**. Strzelił jednak mało precyzyjnie i wywalczył tylko rzut rożny. Powody do radości piłkarze Juventusu mieli już minutę później. Wtedy to po akcji przeprowadzonej środkiem boiska i dokładnym podaniu od **Vladimira Jugovica** piłkę przejął **Nicola Amoruso**. Obrońcy Ajaxu pogubili się, co wykorzystał nie pilnowany włoski zawodnik i po jego strzale van der Sar musiał pierwszy raz wyjmować piłkę z bramki.

W kolejnych minutach meczu mistrzowie Włoch coraz wyraźniej zaczynali dominować nad gospodarzami. Wprawdzie bramce **Peruzziego** próbował zagrozić **Marc Overmars**, pokazał się także **Jari Litmanen**, ale akcje Juventusu były bardziej niebezpieczne. Bardzo dobry mecz rozgrywał **Christian Vieri**, zawodnik, który wsławił się w meczu Włoch i Mołdawii w eliminacjach MŚ zdobyciem 1000. bramki w historii występów reprezentacji swojego kraju. Obecność na boisku w Amsterdamie także zaznaczył zdobyciem bramki. W 41 min przejął piłkę tuż przed polem karnym i zdecydował się na strzał. Zaskoczony van der Sar wzrokiem odprowadził piłkę, która tuż obok słupka wpadła do jego bramki.

Pierwsze minuty drugiej połowy nie wniosły nic nowego. Włosi od czasu do czasu próbowali podwyższyć wynik, a bezradni mistrzowie Holandii nie mogli znaleźć sposobu na sforsowanie obrony przeciwnika. Widzowie ożywili się dopiero w 66 min. Jari Litmanen otrzymał precyzyjne podanie od Overmarsa i znalazł się sam na sam z Angelo Peruzzim. Rutynowany Fin nie marnuje tak doskonałych okazji.

W miarę upływu czasu drużyna Ajaxu, osłabiona brakiem kontuzjowanego **Patricka Kluiverta**, prawdopodobnie pogodziła się z porażką i była chyba myślami przy spotkaniu rewanżowym. Tymczasem Juventus miał jeszcze jedną dogodną okazję do podwyższenia wyniku. Tuż przed końcem meczu środkiem boiska z piłką w kierunku bramki gospodarzy biegł Francuz **Zinedine Zidane**. Mając po obu stronach dobrze ustawionych partnerów z zespołu, wybrał opcję najgorszą i zdecydował się na strzał. Piłka kilkanaście centymetrów minęła słupek van der Sara.

(paw)

DORTMUND, 9 KWIETNIA, WESTFALENSTADION

BORUSSIA DORTMUND 1 0 MANCHESTER UNITED

Tretschok (76)

Do przerwy: 0:0. **Żółte kartki:** Ricken, Heinrich (Borussia) oraz Pallister, Keane (Manchester United). **Sędziował:** Nikołaj Lewnikow (Rosja). **Widzów:** 48,5 tys.

BORUSSIA: Klos – Feiersinger, Kree, Ricken (89 Freund), Reuter, Lambert, Moeller, Sousa, Heinrich, Herrlich (90 Zorc), Tretschok (85 Reinhardt).

MANCHESTER: van der Gouw – G. Neville, Johnsen, Pallister, Irwin, Beckham, Keane, Butt, Cantona, Giggs (83 Scholes), Solskjaer (75 Cole).

AMSTERDAM, 9 KWIETNIA, AMSTERDAM ARENA

AJAX AMSTERDAM 1 2 JUVENTUS TURYN

Litmanen (66) — Amoruso (14), Vieri (41)

Do przerwy: 0:2. **Żółte kartki:** Di Livio, Tacchinardi, Jugovic (Juventus). **Sędziował:** Antonio Jesus Lopez Nieto (Hiszpania). **Widzów:** 51 333.

AJAX: van der Sar – Melchiot, Blind, F. de Boer, Scholten (77 Wooter), Richard Witschge (71 Dani), Litmanen, Musampa (28 Bogarde), Babangida, R. de Boer, Overmars.

JUVENTUS: Peruzzi – Porrini, Ferrara, Montero, Pessotto, Di Livio (70 Tacchinardi), Deschamps, Jugovic (85 Lombardo), Zidane, Vieri, Amoruso.

„AGRO-FOX" Spółka z o.o. w ZALESIU, 19-325 Straduny ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. maszyn i urządzeń.

I. Maszyny do sprzedaży:
1. Kombajn zbożowy bizon Z0–56 z rozdrabniaczem słomy, rok prod. 1981.
2. Brona talerzowa U–306.
3. Skrzynia zasypowa do RCW.
4. Przyczepa dłużycowa T-10.
5. Oryskiwacz ciągnikowy zawieszany „Termit".
6. Pług 5-skibowy do podorywki.
7. Roztrzasacz obornika dwuosiowy RT-44.
8. Przyczepa skrzyniowa.

II. Maszyny do sprzedaży jako złom użytkowy:
1. Przyczepa 1-osiowa 2,5 t
2. Przyczepa samozbierająca TO–38.
3. Rozsiewacz wapna RCW 3.
4. Kosiarka Z0–34 „Osa".
5. Pługi 3-skibowe szt. 4.
6. Pług 5-skibowy.
7. Siewnik zbożowy SO-52 „Mazur".
8. Skrzynia paszowa aluminiowa samochodowa.
9. Aparat do bielenia.
10. Dmuchawa do nawozów.

III. Inne przedmioty:
1. Wanny blaszane, szt. 14.
2. Brodziuk blaszany.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.04.1997 r. o godz. 10.00 w Gospodarstwie Rolnym w Chojniaku.
Wadium w wysokości 10% wartości płatne w kasie w dniu przetargu.
Zastrzega się możliwość odstąpienia od przetargu w całości lub w części oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Ww. maszyny i urządzenia można oglądać w dniu przetargu od godz. 7.00 w Chojniaku.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonów, ☎(0–87)10–30–92, ☎(0–87)19–66–86.

duży ładunek profesjonalizmu

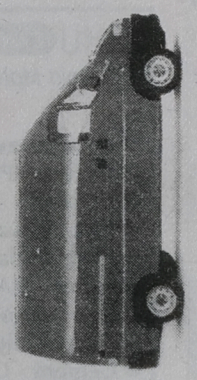

PEUGEOT BOXER

10 KREDYT 0% 29 %

BOXER PEUGEOT SAMA PRZYJEMNOŚĆ

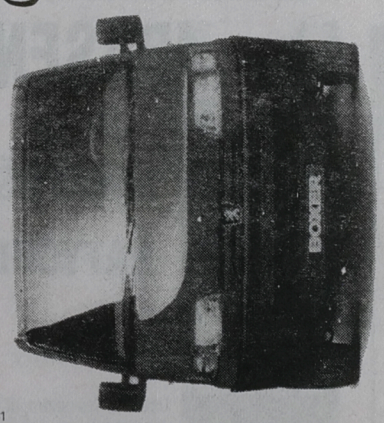

Poznański Auto
ul. 27 Lipca 1, Białystok
tel. (0-85) 755 721

1001801

ASTRA family

Dni Otwarte 11 - 13 kwietnia 1997 r.
Nowa Astra family w promocyjnej cenie – oszczędzisz 1000 zł!
Wielki Konkurs Rysunkowy Dla Dzieci!
Przyjdź z rodziną!





OPEL

ZAPRASZAMY
Autoryzowany Dealer "KWIATKOWSKI"
Sp. z o.o. Ełk, ul. Kilińskiego 5,
tel. (087) 102-102, 102-614

1001795

NOWE, NIŻSZE CENY



OPEL VECTRA
DOSTĘPNA JUŻ
OD 48.000 ZŁ

Preferencyjne warunki ubezpieczeń kredytów. Kredyt do 6 lat bez pierwszej wpłaty. Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu.



OPEL OMEGA
PROMOCJA
KLIMATYZACJI
UPUST 6.000 ZŁ

OPEL

ZAPRASZAMY
KWIATKOWSKI Sp. z o.o.
ul. Kilińskiego 5, 19-300 Ełk
tel. (087) 102-102

1001725

TERAZ DEKORA®

GALERIA AZURA



WIOSENNA PROMOCJA!

TAPETY

GRESY GAT. I
OD 25,00 ZŁ*

ARCHITEKT DORADZA BEZPŁATNIE

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479,
320-352

*cena hurtowa bez podatku VAT

1000722a

SEAT VOLKSWAGEN GROUP

AUTO-LUX



Białystok
ul. Żabia 20
tel. 524-603

Autoryzowany serwis
Dogodny kredyt
Specjalna promocja
Atrakcyjne ceny
Godziny otwarcia:
pon.-pt. 9.00 - 18.00
sob.-9.00 - 13.00.

Od ręki

Cordoba pełna wolności

*Już od 35.338 ,- PLN**
a do 31 marca jeszcze taniej!

– elektryczne podnośniki szyb GRATIS

'97 kontyngent

0 800 22 555
bezpłatna infolinia

** kurs DM wg BSK z dn. 23. 01. 1997 r.*

1001856

1001460

KONTRAST

Zaskoczy Cię wyborem

Największy sklep z
WYKŁADZINAMI!

B-stok, ul. Zwycięstwa 79c (obecnie Al. Jana Pawła II 79c), obok Hotelu "Leśny", tel. 521-393

FIMOT
REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
DAEWOO MOTOR POLSKA

Ełk, ul. Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 663 263

serdecznie zaprasza mieszkańców Regionu Suwalskiego na uroczystą promocję samochodu LUBLIN II, powstałego dzięki połączeniu najlepszej tradycji polskiej myśli technicznej i najnowszych osiągnięć światowej technologii.



która odbędzie się w dn. 12 kwietnia o godz. 11.00 przed Salonem w Suwałkach i 13 kwietnia o godz. 10.00 w Ełku przy placu przed sklepem "Tulipan", ul. Armii Krajowej
– konkursy z nagrodami
– miła oprawa muzyczna

1001848

TURMOT MOTEL - AUGUSTÓW
Autoryzowany Dealer Fabryki Przyczep WIEWIADÓW

Przyczepy
●Towarowe
●Autolawety
●Gastronomiczne

Homologacja
Ponad 70 typów
Wysoka jakość
Ochrona antykorozyjna
Części zamienne
Serwis

Raty



Augustów, ul. Mazurska 4
tel. 0-119 2868,2666
tel./fax 0-119 2057

1001339a

PHU CHOINSKI PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Hurtownia Materiałów Budowlanych w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa
tel./fax (0-86) 71-37-55

Czynna w dni robocze 7.00 - 17.00, w każdą sobotę 7.00 - 14.00.
tel. praca (086) 71 37 55
tel. dom. (086) 71 63 33
tel. kom. (090) 27 90 94

- Okna, drzwi - Stolbud Sokółka
- Drzwi - "Porta"
- Ceramika - Jopek, Röben, Goznica
- Mat. elewacyjne, piece c.o., silikony, pianki
- Kleje - Atlas, Ceresit, chemia budowlana
- Siding USA, pokrycia dachowe
- Płyty kartonowo-gipsowe + akcesoria
- Gresy, folie dachowe, zewnętrzne i wewnętrzne
- Cement - Chełm



1001858

Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych Łomża
ul. Poligonowa 18 (dawna Poznańska 154B), tel. 180-724

oferuje:
- ✔ kręgi betonowe
- ✔ bloczki betonowe
- ✔ obrzeża trawnikowe
- ✔ krawężniki drogowe
- ✔ trylinkę
- ✔ płyty drogowe „Jomb"
- ✔ nadproża drzwiowe i okienne

Rusztv żelbetowe dla trzodv i bydła!

(100119)

Synonim jakości: MANN-FILTER



Zaufaj producentom samochodów. Oni wybrali firmę MANN-FILTER. Wybierz i TY... Ceny promocyjne.

Auto abc...

REGIONALNY DYSTRYBUTOR: 15-701 Białystok, ul. Kolejowa 12/1
sklep: (85) 513 848, serwis i fax: (85) 515 063

1001610

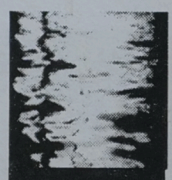

KATOWICE
CIESZYN
BIELSKO-BIAŁA
USTROŃ NIERODZIM
WISŁA
POOL-TECH-MEPROZET

BASENY KĄPIELOWE

BEZPOŚREDNI PRODUCENT

NATYCHMIASTOWY ODBIÓR!!

pompy filtry akcesoria środki dezynfekujące

Ustroń Nierodzim, ul. J. Kreta 2, tel.0-33/54 36 94, fax 0-33/15 29 10

1001424

WSCHODNIOEUROPEJSKI INSTYTUT GOSPODARKI W BIAŁYMSTOKU
prowadzi nabór do:

SPOŁECZNEGO LICEUM EKONOMICZNEGO
oraz
POLICEALNEGO STUDIUM EKONOMICZNEGO DLA DOROSŁYCH

Oferujemy zintegrowany system kształcenia w zakresie szkoły średniej, a po jej ukończeniu w zakresie studiów wyższych
w WYŻSZEJ SZKOLE FINANSÓW I ZARZĄDZANIA w Białymstoku
SPOŁECZNE LICEUM EKONOMICZNE oraz POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE DLA DOROSŁYCH posiadają uprawnienia szkół publicznych.

Szczegółowe informacje: Białystok, ul. Ciepła 40, (wejście od ul. Jagienki), pok. 310, tel. 751-351, 750-168 w. 340.

1001545

Oferujemy do sprzedaży

1. Dźwig ŻSH – 6,3 na Starze 660 – szt. 1
2. Ładowarka Fadroma Ł 200 – szt. 2
3. Wózek widłowy Bułgar 4-cylindrowy – szt. 1
4. Wózek widłowy RAK 7A – szt. 1
5. Star 3W200 wywrotka – szt. 1
6. Przyczepa campingowa Tabbert 58 – szt. 1
7. KRAZ z przyczepą dłużycą – szt. 1
8. Mikrobus RAF – szt. 1
9. Samochód UAZ – szt. 1
10. Autobus Jelcz 080 – szt. 2

Kontakt telefoniczny pod numerami:
tel./fax (0–85)302-436; 302-493; 303-913.

(1001819)

Urząd Skarbowy w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 kwietnia 1997 r. o godz. 10.00 odbędzie się na parkingu strzeżonym przy ul. Dwernickiego
licytacja samochodu osobowego **„Fiat 125p kombi"**, rok prod. 1986
– wartość szacunkowa **3.700,00 zł**
i samochodu **„Polonez Truck"**, rok prod. 1992 – wartość szacunkowa **8.000,00 zł**.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji. W przypadku niezaoferowania ceny wywoławczej przez żadnego z licytantów wadium ulega przepadkowi. Zajęte ruchomości można oglądać przed rozpoczęciem licytacji. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się **23 kwietnia 1997 r. o godz. 10.00** w ww. miejscu.

(1001880)

ZDZ w Białymstoku

zatrudni

kierownika warsztatu szkoleniowo-produkcyjnego.

Wymagania:
- wykształcenie wyższe techniczne (mechanik)
- najmniej 3- letni staż pracy na stanowisku kierowniczym w produkcji lub innym samodzielnym.

Kontakt osobisty
ul. Pogodna 63/1, pok. 215
tel. 425-750 w. 236

(1001875)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Nie istniejąca pracownia 1987-1997" – prace absolwentów, studentów i pracowników Pracowni Intermedialnej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku (otwarcie w piątek o godz. 18).

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: Pradzieje Białostocczyzny, Henryk Sienkiewicz (1846-1916) – „Dla pokrzepienia serc".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźby Magdaleny Abakanowicz".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne Białegostoku 1919-1939".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej – nieczynna do września 1997 r.; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Policja Państwowa V Okręgu 1919-1939", „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Plakaty i katalogi z archiwum Galerii im. Sleńdzińskich".

Galeria AK–ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawy czasowe: poplenerowa „Dziecko-Natura-Sztuka", „Widoki..." – akwarele Magdaleny Przydatek.

Galeria El–Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – nieczynne z powodu remontu.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do 1 maja 1997 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo Artura Markowicza". MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa grafiki Ryszarda Goryszewskiego.

Galeria „Bonar", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: rysunek i malarstwo Janusza Karbowniczka.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Piękny świat małego obrazka" – pocztówki ze zbiorów Oskara Koszutskiego.

Galeria „Pod Arkadami". St. Rynek: nieczynna (remont).

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9–16. Wystawa czasowa: „Zmiany w hodowli zbóż na przestrzeni XX wieku w Polsce" (odmiany zbóż, dokumenty dot. rejestracji odmian, produkty).

BOGUTY PIANKI

GOK: wystawa rzeźby Andrzeja Zalewskiego, ludowego twórcy z Miodus Wielkich i płaskorzeźby Adama Sieradzkiego z Zambrowa.

SZEPIETOWO

GOK: wystawa prac plastycznych – rysunków i malarstwa Marzeny Walczuk z Czyżewa. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, **Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa Anety Rul ven Sochacz „Nieokreślone myśli moje" (malarstwo, rzeźba i rysunek).

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, godz. 8-16, soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawy aktualne: „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie" oraz „Sztuka świata antycznego" i „Ikony" (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa pt. „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna. Czynne, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Miejski Dom Kultury – wystawa malarstwa olejnego Zofii Marii Dembińskiej z Białegostoku. Stała ekspozycja malarstwa i rysunków plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

EŁK

Miejski Dom Kultury, Galeria „Ślad" – wystawa twórczości Linasa Domarackasa z Litwy.

GIŻYCKO

Biała Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – regionalna wystawa filatelistyczna z okazji 40-lecia powstania Koła Filatelistycznego nr 17 w Giżycku.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, sobota, niedziela 9-15. Kultura ludowa województwa suwalskiego, wystawa wiosenna – plastyka wielkanocna, wystawa fotograficzna Henryka Rogozińskiego „Drzewa i chaty". (m)

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Imperium kontratakuje" (USA, l. 12), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.15, 19.45, „Lemur zwany Rollo" (USA, l. 15), godz. 11.30, 13.15, 15.30, 17.30, 19.30.

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Microcosmos" (franc., b.o.), godz. 11.45, „Góra Dantego" (USA, l. 15), godz. 10.00, 16.00. 20.45, „Angielski pacjent" (USA, l. 15), godz. 13.10, 18.00.

„FORUM" – piątek, sobota – kino wyłączone, niedziela „Matka noc" (USA, l. 15), godz. 14.30, 20.00, „Microcosmos" (franc., b.o.), godz. 16.30, „Jaguar" (franc., l. 15), godz. 18.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Brooklyn Boogie" (USA, l. 15), godz. 12.00, 16.15, 20.30, „Jerry Maguire" (USA, l. 15), godz. 13.45, 18.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek „Maksimum ryzyka" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Lęk pierwotny" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Marsjanie atakują" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Skandalista Lar ry Flynt" (USA, l. 18).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Ostatni sprawiedliwy" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Striptease" (USA, l. 15), „Małpa w hotelu" (USA, b.o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Przerażacze" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Jack" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek „Czułe słówka" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Nieuchwytny" (USA, l. 12).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Krytyczna terapia" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Zmowa pierwszych żon" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Czułe słówka cd." (USA, l. 12), godz. 16.00, „Eddie" (USA, l. 12), godz. 18.15, „Evita" (USA, l. 12), godz. 20.15, sobota, niedziela „Eddie", godz.16.00, „Czułe słówka", godz. 18.00, „Evita", godz. 20.15.

Ciechanowiec „Meteor" – sobota „Mężowie i żona" (USA, l. 15).

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Gruby i chudszy" (USA, l. 12).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Ostatni smok" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek „FAN" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Evita" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.15, sobota, niedziela „Gwiezdne wojny" (USA, l. 12), godz. 14.30, „Evita", godz. 17.00, 19.15.

Augustów „Iskra" – piątek „Wyspa dr. Moreau" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Czy to ty, czy to ja" (USA, l. 12).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Szalona odwaga" (USA, l. 15), niedziela „Uśpieni" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Mój mężczyzna" (franc., l. 15), „Szczęśliwy dzień" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Przygoda na Alasce" (USA, b.o.).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Okup" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek „Karaluchy pod poduchy" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Eddie" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Ucieczka z Los Angeles" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Kosmiczny mecz" (USA, b.o.).

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Dom na granicy" (Duża Scena), godz. 10.00, 18.00, „Gęsi za wodą" (Mała Scena), godz. 20.00, „Królewski Błazen" (Kieszeń Sceniczna), godz. 12.30, sobota, niedziela „Dom na granicy", godz. 18.00, „Gęsi za wodą", godz. 20.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Bajka nie tylko o złotej rybce", godz. 10.00, „Cyrano de Bergerac" (dla dorosłych), godz. 18.00, sobota, niedziela „Mały tygrys Pietrek", godz. 11.00, „Cyrano de Bergerac", godz. 18.00.

Teatr Lalek w Łomży – niedziela „Tymoteusz i Psiuńcio" (Siedziba), godz. 16.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Bohdan Jarmołowicz, skrzypce Dariusz Garbacz. W programie: K. Kurpiński – Uwertura do opery „Dwie chatki", H. Wieniawski – I Koncert skrzypcowy fis-moll op. 14, R. Schumann – III Symfonia Es-dur „Reńska" op. 97.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU
OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 11 kwietnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 **– chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 **– położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 **– oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 **– dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

SOBOTA, 12 kwietnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 **– chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 **– położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 **– oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 **– neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 **– wewnętrzny.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 **– dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

NIEDZIELA, 13 kwietnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 **– położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 **– oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmeda 12, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa – tel./fax 45-46-00.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

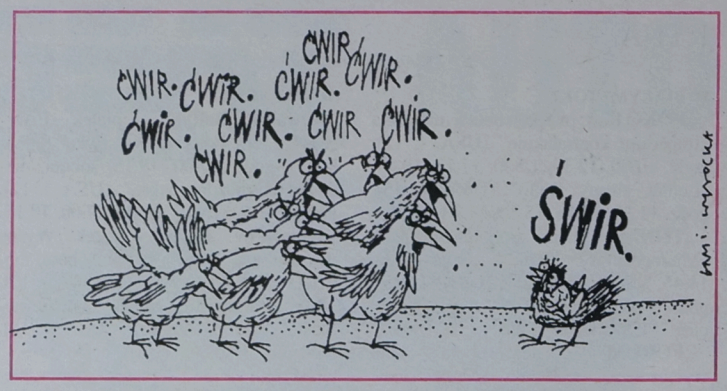

Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Życie Warszawy": **Zamienię barter na lizing** – wolimy stryjka na kijek.

Mówią politycy

Jan Olszewski chce przeżyć kolejne kilka lat pod rządami małej konstytucji. I atakować ją za stalinowskie korzenie – **Tadeusz Mazowiecki,** poseł i działacz Unii Wolności.

Jeżeli Lipski był szefem masonerii, to każdy, kto pamięta Warszawę lat 60., sądzić by musiał, że zastępcą był Olszewski. Taki po prostu był układ między tymi dwoma ludźmi – **Jarosław Kaczyński,** lider Porozumienia Centrum.

Prawdę rzekłszy, mam mocne nerwy i nabrałem już odporności (na ataki dziennikarzy – red.) – **Zdzisław Podkański,** minister kultury i sztuki z ramienia PSL.

W gazetach piszą

Prezes Pawlak zauważył, że kiedy stocznia (gdańska – red.) zostanie zaorana, może liczyć na preferencyjne kredyty rolnicze. Minister przemysłu z kolei zapewnił, że jeśli zapadnie się ona pod ziemię, będzie ją można zacząć dotować jak każdą kopalnię. Poseł Sekuła poradził stoczni, by dała się wybrać do Sejmu, to jej nie zamkną – **Michał Ogórek,** „Gazeta Wyborcza".

Kiedyś robotnicy protestowali, bo władza była im siłą narzucona. Wreszcie wywalczyli demokrację i dziś w wolnych demokratycznych wyborach mogą sobie sami wybrać władzę, przeciwko której będą palić opony, tłuc szyby i rzucać butelkami z benzyną – **Stanisław Tym,** „Wprost".

Wśród prezydenckich poprawek do konstytucji znalazł się zakaz łączenia stanowisk w Kancelarii Prezydenta z mandatem poselskim. Wygląda na to, że pan prezydent znalazł dyplomatyczny sposób na pozbycie się paru osób ze swojej Kancelarii – **Agnieszka Wołk-Łaniewska,** „Przegląd Tygodniowy".

Krzaklewski (...) regularnie chodzi do fryzjera, zresztą tego samego co prałat Jankowski. Używa pomady do włosów – **„Rzeczpospolita".**

Z kręgów kościelnych

Trzeba złożyć gratulacje, bo uchwalenie konstytucji jest działaniem skutecznym, niezależnie od tego, czy ta konstytucja do końca nam się podoba – **bp Tadeusz Pieronek,** sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

Artyści dywagują

Nie dałem wiary plotce, jakoby Zygmunt Wrzodak nazywał się Icek Birnbaum, ponieważ to ja się tak nazywam – **Andrzej Szczypiorski,** pisarz.

Artysta, tak jak prostytutka, ma za zadanie, za opłatą, wprowadzić klienta w stan zadowolenia – **Kazik Staszewski,** estradowiec.

Dziś ja jestem na afiszu, a jutro ktoś inny swoim afiszem zaklei mnie – **Justyna Steczkowska,** piosenkarka.

Im doskonalsza jest technika wymiany informacji, tym bardziej podłe, nędzne i głupie są przekazywane i udostępniane treści. Spójrzmy na Internet, gdzie 70-80 proc. informacji to śmieci (...) Wszelkie przekazy multimedialne, terminale telewizyjne, niosą ze sobą nieświadome zidiocenie, skretynienie, powiem więcej – zbydlęcenie ludzkości – **Stanisław Lem,** pisarz.

Wojujemy

Mamy dzisiaj ponad 150 organizacji kombatanckich, czyli znacznie więcej niż zbrojnych formacji w czasie okupacji – **Adam Dobroński,** kierownik Urzędu ds. Kombatantów.

Pracujemy

Nasz kapitalizm szalenie nas postarzył. Dawniej dopiero 40-latek robił karierę: miał już wystarczające doświadczenie, a jeszcze wiele sił. Dziś żyje on w strachu przed zamykającymi się drzwiami. Otwartymi dla młodych, którzy zjawiają się jako współpracownicy i szybko awansują na szefów – **Zuzanna Celmer,** psychoterapeutka.

O nas za granicą

Polska tylko dla Polaków – to hasło coraz bardziej znajduje zrozumienie i za granicą – **„The Independent".**

(waj)

Chora sprawa

JAK DŁUŻEJ POŻYJE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Przeważnie to licho. Znaczy z jedno sprawo ważno nadzwyczaj i żep ja był przyczepliwy, to by terez zarez jedne pytanie dla jego postawił: a co, takiego cóś ja kiedyść nie mówił?

– Nooo... pogoda rzeczywiście...

– Nie o pogode sie dla mnie rozchodzi, tylko o zupełnie co inne. O taksówkach mówie.

– Znowu?

– Nu bo całkowicie nowa sie zrobiła okoliczność... znaczy ona stara, ale terez sie dopieru o jej publicznie mówi, bo jeszcze troche, a sie nasze miasto całkowicie taksówkami zakorkuje. Biełystok.

– No cóż, cywilizacja...

– Ile razy o tym mówim, zawsze te same głupote zasuwa. Do cewilizacji nic oczewiscie nie mam, tylko trzeba było jo wprowadzać cewilizacyjnie, a nie tak jak u nas.

– To znaczy jak?

– Niech choć z raz pomysli przez chwile, nu to sam zrozumie. W cewilizacji nikt bloku nie postawi mieszkaniowego bez podłończenia do prondu, szamba, wody, gazu czy anergii ciepłowniczej, planisty nawet nifrastrekture tak zwane planujo, jak dzie wienksze jest osiedle, to sie i sklepy na im buduje i pawiljony z usługo. Inaczej być nie może, cewilizacja swój ma wymóg cewilizacyjny.

– To prawda.

– Nu widzi. I niech terez dla mnie powie, czemu ona prawie jest bezwymogowa, jeśli skoro chodzi o taksówki? Oni też so domy, z to różnico tylko, że na kółkach.

– Chce pan samochody podłączyć, na przykład, do szamba?

– Żep tylko była taka możliwość, to by wcale niegłupio było. Takich znam ja ludzi, które całkowicie sie przesiedli ze swojej chaty do własnej taksówki. U ich czensto bieda jest po domach straszliwa, jeden krzesła całego w chałupie nia ma, nu a ostatnio futrzanne pokrowcy na samochodowe foteli zakupił. Drugi znowuś suchim chlebem przeważnie żyje, sie ubiera jak ostatnia dziadyga, nu ale w ałcie u jego nigdy bak nie może być pusty, a maszyna lustrzanie sie błyszczy i jak tylko trochu jo zabrudzi, zaodraz jedzie na myjnie i tam pucjo te jego cudo za cienżki piniondz.

– No cóż, szajbusów nie brakuje.

– To niżadne so szajbusy, tylko moja rodzina.

– W takim razie przepraszam.

– Nie ma za co, prawde mówionc. Dla ich faktycznie odbiło, a o jednym, najdobitszym ja jeszcze nie mówił. Ten to letnio poro mieszka w swojej taksówce. Sie boi, żep dla jego tego skarbu nie pod... znaczysie nie gwizdli, temu foteli na noc rozkłada we śródku, kocem sie owija i spi. A jak sie obudzi zarez kombinuje, jake by tu ogrzewanie zrobić, jaki piecyk wstawić do taksówki, żep i zimowo poro móg w jej posypiać.

– Niech pan nie przesadza!

– Kiedy prawde mówie całkowito. – Ignac – sie ja kiedyść jego pytam, bo on Ignac ma na imie. – Ty sie może już zameldował w ałcie na prawo stałego pobytu? – A żep wujek wiedział – on wtenczas do mnie – tylko kibelka nie ma jak wstawić do śródka, bo żep sie dało, na okrongło by ja w ałcie zamieszkiwał. W im zegary mam, pedały, kierownice, a w chałupie gołe cztery sciany i wszystko. Nu i też tak samo w ałcie zawsze cóś jest do zrobienia, tu przykrencić, tam odkurzyć...

– W domu tego nie ma?

– O to samo i ja jego zapytał, a on do mnie na to, że w domie to odkurzajo kobity. Nu i tego... dość, że w taksówce on żyje, a w chałupie wagetuje. Tak mówił.

– A panu to się nie podoba?

– Ale dzież tam, mnie do tego nic obsolutnie! W dymokracji każdy jeden take życie ma prawo prowadzić, jake dla jego pasuje, grunt, żep nie przeszkadzał dla drugich, a jak przyjemniej dla jego benzyno zamiast powietrzem oddychać... cóś sie dla mnie zdaje, że my troszke z tematu zboczyli. Mieli mówić o cewilizacji, a tu dymokracja dla nas wyszła... dobra, wracamy w koryto.

– Słucham?

– Nu zaczniem na powrót mówić, o czym wczesniej mówili. I tego... cewilizacji sie tak zwanej nie cofnie do tyłu, to oczewiste, nu tylko do jej zawsze jest potrzebna nifrastruktura. Bez jej nie jest cewilizacja, a zwykła lipa. Jeśli skoro szambo dzisiej tak samo ważne jak i chałupa, nu to czemu o samochodowej nifra... tego nikt wogle dotond nie myslał? Czytam ja ostatnio, że w Białystoku jedne ałto zaczyna prawie przypadać na jedne rodzine, że ich coraz wiencej z tygodnia na tydzień, a ulicy nasze na sto furmanek w dawnych czas planowane byli i od tamtych czasów nic sie prawie nie źmieniło. Mało, że oni podziurawione jak stare sita, że w śródmieściu przy sondach koła po osi w kałdoby wpadajo, jakby puszczanska tryba to była, a nie ulica, to jeszcze i te dziury tylko patrzyć jak sie taksówkami zakorkujo. Jeszcze trochu, a szybkość ruchu w miaście sto metry zacznie być na godzine.

– No nie no...

– Wtenczas samochody już wyłónczniе do mieszkania bendo służyć. Tak bendzie, zobaczy jak dłużej pożyje.

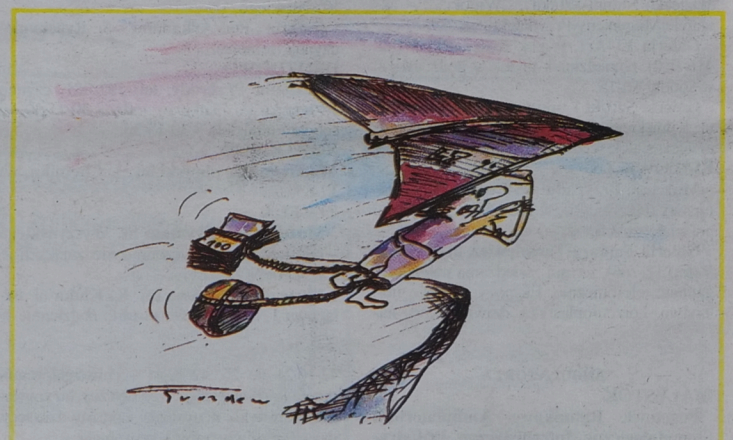

Wiosenne loty

Rys. D. Grozdew

Koszałki-opałki, czyli...

PRASOWE DONOSY

„Taniec" z żyletkami

Zgarniając pijanego bywalca baru „Warta" we Wronkach policjanci nie spodziewali się większych kłopotów. Mimo 2,18 promila alkoholu w żyłach, pasażer był jednak bardzo żywotny. W trakcie jazdy wyciągnął nagle z kieszeni żyletkę i pociął sobie nią rękę. Policjanci wyrwali mu ostre narzędzie i zakrwawionego zawieźli na pogotowie. Tam pijak wyciągnął z paska (!) kolejną żyletkę i włożył do... ust grożąc, że ją połknie. Dzielni funkcjonariusze i tym razem popisali się refleksem, wyłuskując śmiercionośny przedmiot z jamy ustnej desperata. **(Gazeta Poznańska)**

Na kurzym tropie

W Piecewie w woj. toruńskim włamano się do kurnika i uprowadzono sześć jego mieszkanek. Rabusiami było kilku obywateli pobliskiej wsi, którzy zaopatrzyli się w alkohol, ale na zagrychę już im nie starczyło. Trzem kurom udało się jednak wyrwać i wrócić do domu. (A mówią, że kury są głupie). Po tropach właściciel i policja trafili do „jaskini zbójców", zaskakując biesiadników nad pieczystym i rosołem z trzech pozostałych kur, którym ucieczka, niestety, się nie powiodła. **(Express Bydgoski)**

Marchlewski porwany

Odlane z brązu popiersie Juliana Marchlewskiego skradziono w nocy z magazynu Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Złodzieje dostali się do środka po wypchnięciu okna. Muzeum wyceniło stratę na 1,5 tys. zł. Nie wiadomo jeszcze, czy popiersie (stojące niegdyś na terenie włocławskiej Celulozy) powiększyło zbiory nieznanego kolekcjonera, czy też trafiło do skupu metali kolorowych. **(Nowości)**

Starem na pokoje

Mieszkańcy domu przy ulicy Bobolickiej w Białym Borze mieli niespodziewanego gościa. Była godzina 22.50. Kierowca rozpędzonej ciężarówki Star 200 stracił panowanie nad kierownicą. Było z górki, a na dodatek samochód wpadł w poślizg. Blisko drogi znajdują się domy i... star uderzył w ścianę jednego z nich, wbijając się przodem kabiny w jeden z pokoi. Na szczęście, nikogo w nim nie było, więc nikt nie ucierpiał. Kierowca także nie odniósł obrażeń. **(Głos Koszaliński)**

„Baseballista" z BMW

Na ul. Parzęczewskiej w Zgierzu krewki młodzian pobił kierowcę fiata 125 kijem baseballowym. Zaskoczony atakiem mężczyzna próbował skryć się w samochodzie. Napastnik rozbił przednią szybę, raniąc go w głowę. W pojeździe siedziała 1,5-roczna dziewczynka, którą odłamek szkła zranił w oko. Pobitego i jego córkę zabrało pogotowie.

Kierowca fiata ośmielił się zwrócić uwagę baseballiście-bandycie, że jego BMW zatarasowało ulicę... **(Express Ilustrowany)**

Uparci

Ok. godz. 17.50, przy ul. Kordeckiego w Szczecinie nieznani sprawcy podpalili altankę. Ogień strawił dwie ściany oraz część dachu. Straży pożarnej udało się uratować resztę konstrukcji. Podpalacze jednak nie dali za wygraną. Tuż po godzinie dwunastej w nocy ponownie podłożyli ogień. Tym razem altanka spłonęła doszczętnie...

Nie wiadomo, jakimi motywami kierowali się podpalacze. **(Głos Szczeciński)**

Groźba upadłości?

Kolejarze z Ostrowca Świętokrzyskiego utracili bezcenny obiekt. Otóż w nie wyjaśnionych okolicznościach zginęła wolno stojąca toaleta typu „sławojka", konstrukcji drewnianej. Ze „sławojki" korzystali głównie pracownicy sekcji utrzymania ruchu.

Oby tylko sekcji nie groziła upadłość! **(Słowo Ludu)**

Macarena w radiowozie

– Jak mnie puścicie, to wam zaśpiewam ładną piosenkę – zaproponował pijany mężczyzna, kiedy wrocławscy strażnicy miejscy kazali mu zasiąść w radiowozie. Mimo tego że funkcjonariusze „nie poszli na układ", zatrzymany przez całą drogę do izby wytrzeźwień śpiewał w radiowozie „Macarenę", przygrywając sobie na gitarze. Strażnicy twierdzą, że śpiewał ładnie. **(Wieczór Wrocławia)**

MORZE
750. numer miesięcznika już w kioskach
A w nim: Wielki jubileuszowy konkurs - główna nagroda - rejs po Morzu Śródziemnym
czytaj MORZE Za jedyne 3 zł
kup, zaprenumeruj
00-057 Warszawa, pl. Dąbrowskiego 1,
tel./fax (022) 8264759, 8267318
100174

nowa

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZAPRASZA OD 12.04

w Hajnówce
ul. Targowa 28

- najszerszy wybór materiałów w Hajnówce
- korzystny system ratalny
- atrakcyjne ceny
- promocyjne rabaty

unibud

CZY CZYTASZ:

	codzienie	tyko magazyn	wkładkę budowlaną
Kurier Podlaski	☐	☐	☐
Kurier Poranny	☐	☐	☐
Gazeta Współczesna	☐	☐	☐
Gazeta Wyborcza	☐	☐	☐

Wypełniony kupon upoważnia do
5%
zniżki przy zakupach w hurtowni w Hajnówce

Ważny do końca kwietnia.
Upusty z tytułu kilku kuponów nie sumują się.

ASTRA *family*

Dni Otwarte 11-13 kwietnia 1997 r.

Nowa Astra *family* w promocyjnej cenie – oszczędzisz 1000 zł!

Wielki Konkurs Rysunkowy Dla Dzieci!

Przyjdź z rodziną!



OPEL

ZAPRASZAMY

SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW OPEL • ul. Żabia 20, Białystok • tel. 515-727

SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW OPEL • Krupniki 25, Białystok 13 • tel. 614-787

1001863

SKLEPY KASZMIR

BIAŁYSTOK (Dworzec PKS), tel. 444-066
ŁOMŻA (ul. Wojska Polskiego 163 b), tel. (086) 160-701, przy Zakładach "Narew"

DYWANY 10% TANIEJ

RATY

FIRANY • OŚWIETLENIE • KARNISZE

W ŁOMŻY NABĘDZIESZ RÓWNIEŻ: WYKŁADZINY, TAPETY, KASETONY, FARBY, PANELE

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

PRZEDSZKOLE
Prywatne Muzyczno-Taneczne
w Białymstoku ul. R. Traugutta 25
zaprasza dzieci w wieku 3–6 lat.
Przedszkole zapewnia:
– oddział zerowy ("zerówka")
– naukę gry na instrumentach klawiszowych (pianino, syntezator)
– naukę języka angielskiego
– naukę tańców towarzyskich i ludowych
– zajęcia na basenie (zimą gimnastykę korekcyjną)
– korzystne położenie (dużo zieleni, z dala od ruchu miejskiego)
– niewygórowane czesne.
zapisy i bliższe informacje: W placówce przy ul. Traugutta w godz. 8.00–16.00, tel. 53–88–60, po 19.00: 32–35–45.
(1001857)

Kupimy
płyty "JOMB" -2000 szt.
tel. (087) 151 142
(1001864)

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR
Autoryzowany Dealer

- rewelacyjne warunki kredytowe
  - bez I wpłaty
  - spłata do 6 lat
  - bez żyrantów
  - możliwość pozostawienia samochodu używanego w rozliczeniu
  - profesjonalny serwis

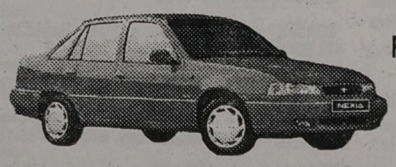

Polonezy - Atu, Caro, Truck - wszystkie typy
Daewoo ESPERO, Nexia, Tico

Duży wybór samochodów używanych
na atrakcyjne raty

Nowa gwarancja na samochody DAEWOO
Tico: 2 lata, bez limitu kilometrów, nadwozie - 3 lata
Nexia i Espero: 3 lata, 100 000 km, nadwozie - 6 lat

WYPOŻYCZALNIA samochodów atrakcyjne ceny

1001716

Z A P R A S Z A M Y

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40.

Urząd Skarbowy w Bielsku Podlaskim

ogLasza przetarg na sprzedaż:

☆ samochód osobowy fiat FSO 125p, nr rej. BID 5626, rok prod. 1985, cena wywoławcza 2.472 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.04.1997 r. o godz. 10.00 w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 33, pokój nr 13.

W przypadku niedojścia I przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się w dniu 18.04.1997 r. o godz. 10.00.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(1001826)

SKUTECZNA RADA NA CIEKAWSKIEGO SĄSIADA

SZTACHETY

Najtańsze w regionie, w ciągłej sprzedaży, cena od 0,98 zł/szt.

OGRODZENIOWE

Zakłady Przemysłu Sklejek SA 15-566 Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 24
tel. (085) 410 359 w. 36, godz. 7⁰⁰ – 15⁰⁰

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE Sp. z o.o.

prowadzą kontraktację gęsi rzeźnych na 1997 rok

Informacji na temat zasad współpracy udziela
Dział Kontraktacji, 15-727 Białystok
ul. Hetmańska 26, tel. (085) 513-054

sprzedają

1. Pisklęta jednodniowe kurze ogólnoużytkowe, kurki, kogutki od marca do czerwca - w Zakładach Wylęgowych:
- Białystok, ul. Zwycięstwa 14/3, tel. (085) 513-353
- Siemiatycze, ul. Armii Krajowej 14, tel. (085) 552-502
- Łomża, ul. Piłsudskiego 68, tel. (086) 185-657
2. Pisklęta gęsie - od marca do czerwca
- Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 7, tel. (085) 302-650
3. Pisklęta kurze brojler - w II, III, IV kwartale 1997r.
- Sokółka, ul. Wiosenna 2, tel. (085) 11-35-43
4. Pisklęta indycze w czerwcu:
- Białystok, ul. Zwycięstwa 14/3, tel. (085) 513-353
- Siemiatycze, ul. Armii Krajowej 14, tel. (085) 552 502
- Łomża, ul. Piłsudskiego 68, tel. (086) 185-657
- Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 7, tel. (085) 302-650

Zapraszamy

Dodatkowych informacji udziela Dział Surowcowy:
Białystok, ul. Hetmańska 26, tel. 513-054, 510-865 w. 213.

1001695

"DOR-RYN" s.c.
DEALER

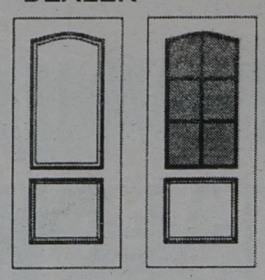

OFERUJE PAŃSTWU
DRZWI TŁOCZONE
I LAMINOWANE
ORAZ SKRZYDŁA
DO METALOWYCH
FUTRYN
PANELE PODŁOGOWE
BOAZERIA PCV

1001298
15-459 Białystok, ul. Częstochowska 14/2, tel. (085) 524-328, 524-486

✓ kosiarki trawnikowe
✓ myjki ciśnieniowe
✓ pilarki spalinowe i elektryczne



SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

RATY RATY RATY

PHU **solo** ul. Zwycięstwa 47
✆ 523-452,
godz. 9.00-17.00
1001639

TOR SA Autoryzowany dealer
oferuje
DAEWOO MOTOR POLSKA
Żuk LUBLIN



CENY FABRYCZNE
świadczymy usługi:
skup silników S-21, Polonez ● naprawy główne silników S-21 Żuk FSO, Polonez, C-330, C-360 3P Andoria 4c90 ● naprawy głowic silników ● szlifowanie wałów korbowych, cylindrów i sworzni ● regeneracja korbowodów ● spawanie bloków

1001714
tel. 446-355
Inwestor LEASING
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

CAŁĄ DOBĘ Z WAMI
TAXI
RADIO
✆16 97 97
ŁOMŻA
Zapraszamy do korzystania z naszych usług.
BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
JEŹDZIMY TANIEJ NIŻ INNI
OBSŁUGA IMPREZ. OKAZJI
100117

OFERUJEMY: 1001877
WYKONYWANIE KONSTRUKCJI NA POTRZEBY BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO
● tarcicę iglastą ● deski podłogowe
● szalówkę ● boazerie
● łaty wszelkiego typu
● skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
● skup papierówki

Sprzedaż w dni powszednie od 7.00 do 15.00, w wolne soboty od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355
ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Sp. z o.o. SUPRAŚL

HURTOWNIA PŁYT PHU "RAJ"
Grajewo, ul. Mickiewicza 5
tel./fax (086) 72 26 21
1001747

OFERUJE:

		cena za m²
❖ płyty laminowane	#18	14.41,-
❖ płyty okleinowane	#18	14.16,-
❖ płyta pilśniowa HDF lakierowana biała	# 3	3.72,-
❖ płyta MDF	#18	17.92,-
❖ panele boazeryjne		14.80,-
❖ okleiny sztuczne lakierowane		1.62,-

ZAPRASZAMY!!!

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA
18,50 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.
JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878
1001684

OKNA DRZWI
Drewniane PCV
Autoryzowany dealer
ZSB Wołomin
JADOM sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9.00 - 17.00)
B-stok, Szosa Pln.-Obwod. 5 (wjaz od ul. Traugutta)
1001683

Treść **ogłoszeń drobnych** z pięciu ostatnich numerów **GAZETY WSPÓŁCZESNEJ** poznasz dzwoniąc:
TAI
44-63-45
44-63-46
44-63-47
Telefoniczna Agencja Informacyjna działa od poniedziałku do piątku w godz. 9-18

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO -adresowanie kopert, pozyskiwanie adresów. Informacja bezpłatna. Koperta +znaczek. Edward Pogroszewski, Zamkowa 15, 18-430 Wizna.
100777

FIRMA handlowa poszukuje mężczyzn do pracy w charakterze sprzedawcy ☎(085)444-066
1007205

HISZPANIA, pomoce. ☎(0-22) 642-84-68.
1004546

KUCHARKĘ doświadczoną do staruszki. ☎(0-85)321-283.
1007098

ŁATWA domowa praca bez maszyn. Wysokie zarobki. Informacja -znaczki za 3,70. 66-400 Gorzów 1, skr 887.
1006808

MECHANIKA do ciągników rolniczych. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa.
1007104

ŁOMŻA
Firma handlowa poszukuje kierownika sklepu
Wymagania:
wykształcenie min. średnie,
wiek do 35 lat, staż w handlu.
1001844
Oferty z życiorysem zawodowym przesyłać do Biura Ogłoszeń do 10 kwietnia. Oferta nr 1001844.

MECHANIKA do "Nysy", chętnie rencistę lub emeryta. ☎(0-85)321-283.
1007099

MĘŻCZYZN do prac fizycznych -Cegielnia Mątwica. ☎17-65-21.
100744

MINI Browar poszukuje technologa. ☎(086)191-168 (k.Łomży).
100778

MŁODZI, Norwegia, samochód. ☎(0-87)10-08-83.
1004269

MURARZA z pomocnikami. ☎(0-85)327-417.
1006877

PRACA w domu! Możliwość zawarcia umowy. Informacje -znaczki 4,75,-.Agencja Usługowo -Reklamowa "Artex" Anna Piechowska, 15-664 Białystok, box 23.
1007173

PRACA w domu! Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobek 1560 zł. Prześlij znaczki za 4,50 zł. PRUH "Arken", Długołęka 62, 16-025 Krypno.
1006841

PRACOWNIA Krawiecka "MILKAM" w Czarnej Białostockiej, Ochotnicza 11 zatrudni -technologa kroju i szycia, krawcowe, superszwaczki. Zapewniamy umowę o pracę. Zwracamy koszty dojazdu (praca jednozmianowa) (7.00 -15.00) ☎102-174, do 20.00 090215854.
1006969

PRACOWNIA protetyczna zatrudni technika dentystycznego. ☎(086)187-260, (086)189-180 wieczorem.
100686

SAMOTNĄ, uczciwą kobietę z umiejętnością gotowania na stałe na wsi zatrudnię. Suwałki ☎(0-87)66-40-05 rano prosić Mieczysława, wieczorem ☎(0-90)53-56-63.
1006513

STOLARZA z praktyką. Zambrów, ☎(0-86)71-35-51.
1007128

STOLARZY meblowych. ☎43-47-48.
1006901

ZAKŁAD kamieniarski przyjmie pracowników. ☎(0-85)557-132.
1007004

ZAKŁAD krawiecki zatrudni od 1 sierpnia szwaczki w Warszawie. Zakwaterowanie na miejscu. Wysokie wynagrodzenie, ☎(0-22) 77-46-379 w godz. od 8.00 do 16.00.
1006592

ZATRUDNIĘ ekspedientkę ze znajomością obsługi komputera. Sklep odzieżowy "Markiza", Białystok, Lipowa 1.
1006577

ZATRUDNIĘ farmaceutę do pracy w aptece z możliwością zakwaterowania. Giżycko ☎(0-87)28-25-91 16.00-18.00, po 19.00 28-71-07.
1007084

ZATRUDNIĘ inż. mechanika ze znajomością obróbki plastycznej blach. Zgłoszenia: Spółdzielnia SNB, ul. Kraszewskiego 26/2, ☎416-136 Kadry.
1006450

ZATRUDNIĘ magistra farmacji do pracy w aptece w Toruniu. Zapewniam mieszkanie. Wynagrodzenie 1700 zł brutto. Telefon 0-601-62-17-66.
100738

ZATRUDNIĘ szwaczki wykwalifikowane, zapewniamy zakwaterowanie, 81-151 Gdynia, ul. Aluminiowa 1, ☎(0-58) 23-44-84, 0601-2000-559.
1006864

ZATRUDNIMY Agentów Ochrony- Konwojentów. ☎435-778.
1006680

ZATRUDNIMY kierownika Ośrodka Wypoczynkowego z Grajewa lub okolic. ☎(086)16-31-86.
100807

ZATRUDNIMY specjalistów - najlepiej małżeństwo -do prowadzenia Fermy Drobiu w Stradunach k.Ełku. ☎(090)28-74-02, (090)28-74-03, (086)18-64-61 lub wieczorem: ☎(086)16-07-13.
100810

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"(0-85)42-17-56 -"WSCHODNIA" -Mieszkania, -Wynajem -Kupno.
1005880

"ADOMIX" -przyjmiemy oferty kupna, sprzedaży, wynajmu. ☎42-04-71 do 75 w.289.
1006224

AGENCJA Augustów, Kopernika 4. ☎(0-119)23-68, 090-535690.
1005949

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno -Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem -Świętojańska 13/1, ☎415-809.
1003209

"BALTICO": nieruchomości. Łomża, Dmowskiego 1, ☎16-38-51.
100526

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wynajem, Lipowa 4, ☎416-842, ☎435-185.
1006380

EŁK "Lokum" działki, mieszkania. ☎(0-87)10-17-01.
1006489

GRAJEWO "Univers", nieruchomości, kupno, sprzedaż, pośrednictwo. Piłsudskiego 6/7. ☎(0-86)72-26-23.
1006523

NIERUCHOMOŚCI -Kupię, -Sprzedam, Raty, Leasing, ☎635-657, Upalna 1A, lok/65.
1006617

"PERFECT Invest". Kupno. Sprzedaż. ☎446-251.
1006254

RZECZOZNAWCA majątkowy, biegły -wyceny, ☎445-915.
1007054

TARAS 41-66-94
1006106

☎(0-85)750-958 Biuro Nieruchomości "Alfa-zet".
1006236

❒ KUPIĘ

ATRAKCYJNĄ działkę Białystok lub okolice, ☎090297003.
1006840

DZIAŁKĘ budowlaną, może być z małym domkiem. ☎75-06-77.
1007180

❒ SPRZEDAM

ATRAKCYJNA posiadłość -budynek mieszkalny, produkcyjny i gospodarcze, 20 km od Łomży, ☎(086)183-162.
100758

BUDYNEK mieszkalno- gospodarczy, 500, działka 15.000 mkw. Mońki, ☎(0-85)52-30-37.
1006211

DOM, budynek gospodarczy 250 mkw., k.Moniek. ☎(0-85)16-52-67.
1007221

DOM drewniany do rozbiórki. Hołody 82, ☎(0-85)31-14-82.
1006904

DOM drewniany piętrowy, powierzchnia mieszkalna 300 mkw. wraz z działką, powierzchnia 856 mkw., ogrzewanie centralne, piec węglowy z możliwością podłączenia do sieci miejskiej. ☎(0-85)411-991 czwartek -niedziela (17.00 -21.00).
1007058

DOM drewniany z rozbiórki do złożenia. Suwałki ☎(0-87)67-54-18, po 20.00 ☎(0-87)67-97-42.
1007149

DOMEK w zabudowie szeregowej, 150 mkw. (Białostoczek). Oferty Biuro Ogłoszeń nr 1007238.
1007238

DOM mieszkalno -usługowy, stan surowy. Łomża ☎160-844.
100760

DOM murowany, siedlisko, nowe zabudowania k.Siematycz. ☎(0-85)452-843.
1006991

DOM piętrowy w Ciechanowcu. ☎(0-86)77-40-28 po 20.00.
1007056

DOM w Hajnówce, Siewna 25. ☎(0-85)192-687.
1006306

DOM w stanie surowym Suchowola, ☎(0-85)124-033 po 16.00.
1006566

DUŻY dom w Zambrowie. ☎(0-86)71-34-37.
1006992

DZIAŁKĘ, Mońki. ☎(0-85)16-31-29.
1006871

DZIAŁKĘ 3000 mkw., dom mieszkalny, budynki gospodarcze w Choroszczy, Kościuszki 3.
1006690

DZIAŁKĘ 3700 mkw. z kioskiem PBO na trasie Suwałki -Sejny. ☎(0-87)67-70-70.
1006862

DZIAŁKĘ 5500 mkw. na działalność gospodarczą, ☎(0-90)280-482.
1006414

DZIAŁKĘ budowlaną. Bielsk Podlaski. ☎30-87-16.
1007154

DZIAŁKĘ budowlaną. Suwałki ☎(0-87)66-34-01.
1006505

DZIAŁKĘ budowlaną (Bielsk), 740 mkw. ☎(0-85)30-24-26.
1006449

DZIAŁKĘ budowlano -przemysłową 1,24 ha Jeziorko k.Łomży, ☎(086)16-27-36.
100800

DZIAŁKĘ budowlano-rzemieślniczą 1079 mkw., ☎(0-85)750-243 -rano.
1006616

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad Kanałem Augustowskim sprzedam, ☎(0-87)67-41-84.
1006562

DZIAŁKĘ rekreacyjną 0,5 ha w pobliżu jeziora Bolesty. Raczki ☎(0-87)66-16-22 wew. 242.
1007159

DZIAŁKĘ rekreacyjno- budowlaną (żwir), 1,70 ha, ☎631-229.
1006603

DZIAŁKĘ uzbrojoną, stan zerowy. ☎(0-87)67-55-14.
1006482

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową oraz garaż blaszany sprzedam. Suwałki ☎(0-87)66-37-72.
1006468

DZIAŁKI budowlane od 800 mkw. do 1800 mkw. w Krzywym koło Suwałk sprzedam. ☎(0-87)67-86-28.
1006456

DZIAŁKI budowlane po 10 arów na Krasce, Łomża ☎186-674 po 15.00.
100728

DZIAŁKI nad jeziorem. ☎77-84-95 po 19.00.
1006487

DZIAŁKI Płociczno k.Ełku, ☎(0-87)19-67-38 po 14.00.
1007060

GOSPODARSTWO 17 ha z lasem. Szarejki 14, 19-421 Stożne.
1007124

GOSPODARSTWO ogrodnicze w Raczkach koło Suwałk, 3,5 ha ziemi, szklarnie, budynki gospodarcze sprzedam. ☎(0-116)33-16.
1006833

GOSPODARSTWO rolne, 8,56 ha, wieś Sawino, gm. Tykocin. Kontakt telefoniczny lub listowny: Bystrowski, 220 Luanne Road, Stratford CT 06497, ☎201/378-35-26 USA, lub (0-85)752-038.
1006663

GOSPODARSTWO rolne. Kozikowski Tadeusz, Lepaki Duże, gm. Ełk.
1006576

KAMIENICĘ -centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)65-50-44.
1006502

KONTENERY mieszkalno-usługowe, 5,85 x2,40. ☎(0-86)72-85-62.
1007136

LOKAL 120 mkw., Grajewo. ☎(0-86)72-45-36.
1006570

LOKAL mieszkalno -usługowy o powierzchni 180 mkw. w Giżycku przy Placu Dworcowym, ☎(0-87)28-30-61 -wieczorem.
1007249

LOKAL w centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)66-70-18.
1007151

M-3 Łomża, ☎(086)17-75-75.
100717

M-4, ☎(0-85)75-25-59.
1006670

M-4 58 mkw. Suwałki, ☎(0-87)67-07-17.
1007089

M-4 61 mkw. II piętro -Grajew o, Osiedle Południe, ☎(0-86)72-76-66.
1006678

M-4 nowe. Ełk, ☎(087)10-09-98.
1007138

M-4 wraz z garażem na uboczu Suwałk sprzedam, ☎(0-87)67-47-18 po 17.00.
1006553

M-5, ul. Kowalskiego. Suwałki ☎(0-87)67-01-30.
1006832

M-5 (72 mkw.) Łomża ☎18-38-74.
100749

MIESZKANIE 36 mkw. w Kleosinie (telefon, garaż), ☎631-770.
1006594

MIESZKANIE 58 mkw. Łomża, Wiejska ☎16-51-24.
100786

MIESZKANIE 61 mkw. Olecko, ☎(0-116)40-02.
1007067

MIESZKANIE 62 mkw. w Suwałkach sprzedam, ☎(0-87)67-29-42 po 20.00, ☎(0-85)51-03-64.
1007088

MIESZKANIE 63 mkw. sprzedam. Suwałki ☎(0-87)65-55-49.
1006508

MIESZKANIE M-3 z telefonem w Przerośli sprzedam ☎(0-87)16-32-71.
1006325

MIESZKANIE M-4 sprzedam. Augustów ☎(0-90)53-55-91.
1006507

NOWE, dwupoziomowe, poddasze. ☎(0-85)411-423.
1007224

NOWE, komfortowe, 59000 zł ☎(085)545-835.
1006131

PAWILON jugosłowiański 12 mkw. ☎(0-56)65-46-737.
1006628

PAWILON przy dworcu. Łomża ☎16-65-69.
100761

PILNIE tanio mieszkanie własnościowe z garażem niedaleko Giżycka, ☎(0-87)28-63-34.
1007247

PÓŁ bliźniaka sprzedam. Suwałki ☎(0-87)66-71-26.
1006512

SAJZY k.Ełku -działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady. ☎(0-85)75-58-59.
1006385

SIEDLISKO 1,5 ha z sadem, 800 m do jeziora sprzedam. Raczki ☎(0-87)66-16-22 wew. 471, suwalskie.
1006855

SIEMIATYCZE -pół domu bliźniak, stan surowy. ☎(0-85)55-28-88 po 15.00. ☎(0-22)33-87-28.
1002728

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 12 ha. Mikołajki Pomorskie, woj. elbląskie przy dworcu kolejowym na trasie Gdańsk -Warszawa. ☎(0-55) 77-00-29 w godz. 12.00 -16.00.
1006863

SPRZEDAM lub wynajmę halę z pomieszczeniami socjalnymi, Pisz. ☎(0-86)72-35-40.
1006623

SPRZEDAM pawilon handlowo-mieszkalny o powierzchni 150 mkw. wraz z działką ul. Wojska Polskiego 52/4 Grajewo (przy nowej poczcie). ☎(0-86)72-32-19 lub ☎(0-86)72-49-46.
1006524

SPRZEDAM stara 244, rok produkcji 1976, Safiejko Leopold, Prostki ul. I Maja 61, telefon 185 wieczorem.
1006525

WYNAJMĘ, zamienię dom 300 mkw. w Białymstoku, Słonimska 42. ☎(0-85)16-47-53.
1006868

ZAJAZD, dom przy trasie. Oferty Biuro Ogłoszeń "1007094".
1007094

❒ POSZUKUJĘ

OKALU do 50 mkw. na terenie Suwałk, Augustowa, Ełku, Giżycka poszukuję. ☎(0-87)67-18-81 po 18.00.
1006511

LOKAL o pow. 50 mkw. ☎523-810.
1007162

❒ ZAMIENIĘ

M-4 zamienię na dom. Suwałki, ☎(0-87)67-66-81.
1006970

WŁASNOŚCIOWE, trzypokojowe Hajnówka na podobne Białystok. ☎(0-835)43-23.
1006543

WŁASNOŚCIOWE 60 mkw., II piętro na dom. Suwałki, ☎67-19-11.
1005320

❒ WYNAJMĘ

DO wynajęcia M-4 (Słoneczny Stok), ☎(0-85)547-710.
1007217

LOKAL: handlowy, usługowy, ☎428-477 (wieczorem).
1006611

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". Aluminiowe drzwi, witryny, witrołapy, zabudowy balkonów, ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24
1005865

DRZWI, parapety drewniane. Hetmańska 10, ☎510-936.
1006158

DRZWI, tapicerka, verticale, siding. ☎614-055.
1006961

ELEWACJE siding, konstrukcje kanadyjskie. ☎(0-87)67-69-15.
1005317

GLAZURA, remonty. ☎32-30'34.
1002732

GLAZURA, terakota, boazeria, remonty. ☎(0-87)16-36-09.
1005263

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe WITEX SUPERLOCK, Białystok ☎(0-85)42-14-38, ul.Wyszyńskiego 2/1 "KORAL", w Augustowie DARDOM ☎(0-119)54-96.
1005975

KOMPLEKSOWO instalacje centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjne, miedź, plastik. ☎(0-85)761-371.
1006875

MALOWANIE, szpachlowanie kompleksowo. ☎(0-85)503-472.
1007055

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133.
53045

NATRYSKOWE, dekoracyjne malowanie wnętrz. ☎(0-85)761-371.
1006873

PROFESJONALNE kompleksowe remonty,adaptacje -domy, biura, sklepy, instytucje. ☎(0-85)761-371.
1006876

SIDING. ☎(0-85)510-353.
1005591

SZAFY z drzwiami suwanymi -lustro, płyta. Zabudowa wnetrz, najtaniej, raty. "INDECO" DH "PASAŻ", Św. Rocha 10a, ☎44-59-53.
1002597

TAPICERSTWO. ☎(0-85)43-14-73.
1002928

TYNKI gipsowe, suchy tynk, glazura, terakota, malowanie. "ZIBI", ☎(0-85)761-371.
1006874

TYNKI gipsowe maszynowe na mokro wykonujemy. ☎(086)181-774, 184-605, 192-717.
100696

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ. WIELOLETNIA GWARANCJA ABW-SUPERBRUK ☎(0-85)454-029
1006043

ZLECĘ budowę kurnika, ☎11-18-18 wew.270 -wieczorem.
1006906

ZLECĘ stan surowy: budynku handlowego (powierzchnia 2300), ☎428-477 -wieczorem.
1006612

❒ AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72.
1007114

❒ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)328-174, 751-849 (24 h).
1006939

DO wynajęcia transport specjalistyczny. Chłodnia ładowność 13 ton z hakami. Zakład Usług Rzeźniczych Suwałki, Sejnenska 65, ☎(0-87)66-29-18.
1006554

USŁUGI dźwigowe. ☎753-293, ☎090/265-825.
1005968

USŁUGI transportowe 6 ton. ☎(0-85)755-630.
1006661

VOLVO 40 msześc., winda. ☎(0-85)425-762.
1005851

ŻWIR. ☎415-055.
1003129

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".
1006159

ATRAKCYJNE meble kuchenne, ☎538-105.
1007228

DRZWI harmonijkowe. ☎(0-85)428-658.
1007110

KOMPUTEROPISANIE, ksero, ☎445-915, Rocha 10/201.
1007053

KOTŁY c.o. na węgiel, trociny, drewno, tanie. Jerzy Kuprianowicz, Narew ul. Łąkowa 1. ☎203 (8.00 -16.00).
1007211

KUCHNIE, przedpokoje, ☎535-505.
1006206

KUŚNIERSTWO, Ełk, Grodzieńska 10.
1007091

MEBLE na zamówienie. ☎610-732.
1006221

POMNIKI -granit, lastryko -solidnie, ☎532-538 po 17.00.
1006619

RENOWACJA tapicerki -solidnie, niedrogo: Zakład Tapicerski Łomża ☎160-470.
100806

TAPICERSTWO, ☎431-475, Zuchów 12.
1002929

TŁUMACZENIA -angielski, komputeropisanie. ☎323-721, ☎416-022.
1006465

WIDEOFILMOWANIE -profesjonalnie, tanio. Czołówki. ☎53-88-60, po 18.00 ☎32-35-45.
1006550

ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe. Orzeszkowej 32. ☎32-30-34.
1002730

ŻALUZJE, Orzeszkowej 32. ☎(0-85)32-30-34.
1007109

ŻALUZJE, solidnie. ☎(0-85)428-658.
1007108

ŻALUZJE -solidnie. ☎428-658.
1002731

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1006052

AUTO-SZROT SKUP AUT POWYPADKOWYCH, ZŁOMOWANYCH. SPRZEDAŻ CZĘŚCI. NOWA WIEŚ EŁCKA ☎(0-87)19-73-84.
1006137

AUTO złom. Tanie tłumiki spoilery. Łomża, Nowogrodzka 111, ☎(086)166-620.
100385

GŁÓWKĘ tylnego mostu KAMAZ. ☎(086)17-65-21.
100745

GOLF-II sierra uszkodzony powypadkowy. ☎(0-85)11-45-05.
1006629

HYUNDAI (1990-1992), ☎(0-85) 44-55-48.
1005924

IZOTERMĘ do robura kupię. ☎(0-87)66-42-80 po 16.00.
1006462

KOMIS -skup, sprzedaż części kamaz, star, jelcz, tatra. Kombatantów 4, ☎(0-85)75-11-17.
1007044

KUPIĘ żuka -kontener lub Avię kontener. ☎(086)78-55-08 po 15.00.
100747

POLONEZA trucka po wypadku (1991/93), ☎42-14-13.
1007045

PO wypadku -uszkodzony. ☎(0-85)111-329.
1004770

❒ SPRZEDAM

AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE". DUŻY WYBÓR. SPRZEDAŻ RATALNA. MOŻLIWOŚĆ ZAMIANY. WSTAWIENIE BEZPŁATNE. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU, UL.MAZOWIECKA 32, TEL.455-284.
1006097

124 mercedes 230E (1986), ☎(0-119)53-39.
1006302

125P (1991) składak. ☎(0-86)72-11-23 tanio.
1007039

126P (1987), kolor biały, nowa deska, ☎(0-87)66-65-07.
1006358

126P (1988/89), stan bdb., 4300. ☎(086)186-925.
100797

126P (1993), biały, stan idealny, 21.000 km, 8.000 zł. ☎(0-85)543-121.
1007227

126 p bis (1988) ☎618-998
1007167

126P bis (1990), tanio, ☎413-066.
1006795

ALUMINIOWE felgi nowe do wszystkich aut. Różne modele. ☎(0-87)67-01-97.
1006829

ATRAKCYJNA NOWA GIEŁDA SAMOCHODOWA. RATY- KUPNO. WJAZD BEZPŁATNY. AUTOKOMIS UL. ZWYCIĘSTWA 77 (PRZY HOTELU LEŚNYM) ☎511-641 WEW. 421. KOM. 090 271369.
1006112

AUDI 100, 2.3E (1991), sprowadzony w całości, bezwypadkowy. ☎090-285-090.
100805

AUDI 100 (1985), białe tablice, ☎(0-85)11-18-18 wew.399.
1006209

AUDI 100 (1988) bogato wyposażoną oraz części sprzedam. ☎(0-87)16-27-51.
1007156

AUDI 100 automat (1988). ☎(0-119)47-983 po 18.00.
1006924

AUDI 80 (1988). ☎(086)16-62-45 po 16.00.
100710

AUDI 80 B4 2.0benz. (1993/94). ☎(086)16-23-74.
100808

AUTOKOMIS "MERKURY" UL.SZOSA PÓŁNOCNO-OBWODOWA 5C (PRZY FABRYCE MEBLI). KUPNO-SPRZEDAŻ- ZAMIANA-RATY. TEL/FAX 751-599, KOM. 090271369.
1006113

AUTOBUS jelcz 080. ☎(0-85)186-262.
1006705

AUTO części zachodnie. Suwałki ☎(0-87)66-29-25.
1006480

AUTOKOMIS, NAREWSKA 26a. KUPNO. SPRZEDAŻ. ZAMIANA. RATY. PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ ŻYRANTÓW. ☎511-335, 511-325.
1006099

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej -Branickiego, ☎(0-85) 41-04-65.
1005923

"AUTOMARKET" -KOMIS, UL.BOTANICZNA, POLONEZY NOWE, ROWERY, SKUP -ZAMIANY, ATRAKCYJNE RATY PTS. ☎44-55-48.
1005924

AUTORYZOWANY DEALER OPLA TOP- AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 12 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.
1006547

BLACHY, lampy, zderzaki do zachodnich, japońskich nowe, używane, ☎753-380.
1006824

BMW 325is (1987), pełne wyposażenie, stan bardzo dobry, niedrogo. ☎(0-87)28-55-36, wew. 22 (9.00-17.00).
1006801

FIAT
MAREA
MAREA WEEKEND
1.6 SX, 1.9 TD SX
w cenie kontyngentu, z ubezpieczeniem OC, AC, NW w PZU za jedyne 1600 zł/rok

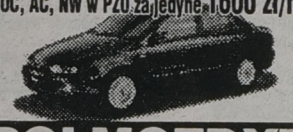

POLMOZBYT
ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332
1001865

BMW 518i, 7.500 zł. ☎(0-85)55-52-37.
1007006

BMW 520i (1982). ☎(086)78-29-91.
100737

BMW 735 (1987), przebieg 160.000, 28.000 zł, ☎43-30-43.
1007070

CARINA "E" (1994) ☎(0-85)183-289.
1007215

CIĄGNIK "Farm-Mot", gwarancja, 15.000 zł. ☎(0-85)30-75-40 po 16.00.
1007140

CZĘŚCI zamienne -fiat włoski, lancia. PACAR Wiejska 74/2 (085)455-092
1005233

DŹWIG IFA 7 ton. ☎(0-87)66-34-01.
1006506

ESCORT (1991), 1,6 16V, ☎634-817.
1006819

FAVORIT (1992), I właściciel. ☎(0-119)35-40.
1006930

FIATA 126FL (1993). ☎(086)188-350.
100733

FIATA 126p (1993), ładę 1300 (1989), wiązałkę. Lemański Zenon, Grądy Nowogrodzkie 12.
100769

FIAT regata 1,6D (1987), 6500 zł. ☎(086)78-22-72.
100767

FIAT uno 1,1 (1991) sprzedam, Suwałki, ☎(0-87)66-50-28.
1006557

FORD scorpio (1990) sprzedam. ☎(0-87)16-32-17.
1007119

FORD sierra (1992), polonez (1995). Suwałki ☎(0-87)66-70-82.
1006861

FORD sierra 2.3D (1986), trzydrzwiowy sprzedam. ☎(0-87)16-13-66.
1006858

FORD taunus 1600, ☎76-10-36.
1006700

FORD transit (1990), 2.5D, białe tablice. ☎(0-85)183-194.
1006565

FORD transit 2,5D (1990), ☎(0-119)45-352.
1006820

FSO 1500 (1988) silnik poloneza, nowe zegary. Zambrów ☎(086)71-87-52, po 20.00: 71-47-65.
100770

HONDA concerto (1994), ☎15-32-09.
1006790

INSTALACJA Gaz włoska na gwarancji. ☎(086)18-59-80.
100801

JELCZ 315 po wypadku -na części lub w całości; 3W200 na części. ☎(086)183-299.
100771

JELCZ 325 DH z przyczepą D-83. Jan Pracki, Dawidowizna 12, gmina Goniądz, łomżyńskie.
1005312

JELCZ 326 (1985), Kamaz 53222 (1989). Łomża ☎160-303 po 18.00.
100789

JELCZA 317W wywrotka (1988). ☎(086)191-463.
100799

JELCZA 325 +przyczepa 10. ☎(086)160-451.
100730

KAMAZ +przyczepa +MF255 ursus, ☎(0-85)503-159.
1006115

KOMIS: rowery, motocykle; ul. Botaniczna, ☎(0-85) 44-55-48.
1005922

ŁADĘ 2107 (1992), ☎(0-87)67-96-28.
1006551

MAGIRUS 4 -tonowy oplandekowany, żuk (1992), kontener, gaz. ☎(0-119)49-301.
1007163

MALUCHA, czerwony, (1994), przebieg: 29 tys.. ☎(0-85)752-669.
1007000

MAZDA 626 (1986)- tanio. ☎(0-85)511-733.
1007242

MAZDĘ 323 (1986) automat sprzedam, ☎(0-87)67-98-69.
1007086

MERCEDES 123 200D (1983), udokumentowany przebieg 221000. ☎(086)18-74-96.
100757

FIAT
OKAZJA
samochody używane na raty

Lp.	Marka	Rok prod.	Cena	Kolor
1.	TIPO 1,4	'95	27.000 zł	szary met.
2.	UNO 1,1	'91	14.000 zł	biały
3.	Fiat 126el	'95	9.500 zł	zielony
4.	Fiat 126 FL	'93	6.900 zł	czerwony
5.	Fiat 126 bis	'91	5.200 zł	biały
6.	Polonez 1,6GLI	'96	18.000 zł	bordo met.

W cenie zawarta opłata skarbowa
Z atrakcyjnym pakietem ubezpieczeniowym
Możliwość negocjacji cen
POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10
(085) 512540, 517332 1001866

MERCEDES 207D (1986), ☎(0-86)72-14-57.
1007051

MERCEDES 300D (1979) sprzedam, zamienię. Suwałki, ☎(0-87)66-31-97.
1007251

MERCEDESY 123, 207D, ☎(0-86)72-38-55 lub ☎(0-86)72-35-66.
1007164

NACZEPĘ 8-metrową 18 ton. ☎(0-86)77-40-28 po 20.00.
1007057

NACZEPĘ NS-180 (1986) sprzedam. ☎(0-87)67-78-59.
1006859

NISSAN micra (1995) ☎(0-85)183-289.
1007214

NISSAN sunny 1,7D (1987), Gołdap, ☎(0-87)153-882.
1006443

NISSAN sunny 1.7D (1990). Suwałki ☎(0-87)67-78-84 po 19.00.
1006509

NOWO OTWARTY autokomis, Suwałki, ul.Wojska Polskiego 82, ☎ 0602 304 995, zaprasza. Proponujemy: zamiany, skup, dogodne raty.
1005920

NYSĘ benzyna, gaz (1983), zastawę 1100 (1980). ☎414-572.
1006433

OPEL kadet 1,6i (październik 1990) bogato wyposażony -sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-75-84.
1007204

OPEL omega (1990), automat, gaz. ☎615-466 po 19.00.
1007206

OPEL omega (1993) sprzedam. ☎(0-87)16-32-17.
1007117

OPEL omega kombi (1990). ☎(0-85)619-426.
1006817

PEUGEOT 306 (1993), 26.000 zł -zamiana. ☎(0-85)32-82-73.
1007105

PEUGEOT 309, 1.9D (1992), przebieg 110 tys., po wypadku +części. ☎(0-119)47-320.
1006540

PEUGEOT 405 (1993) sprzedam, zamienię na vw transporter (powyżej 1990). ☎(0-85)546-258.
1007046

PEUGEOT 405 GLD (1990) sprzedam. ☎(0-87)16-42-22.
1006956

POLONEZ 1,6 gaz (1989) tanio sprzedam. ☎(0-87)67-03-77.
1006978

POLONEZ 1.4 (1995), 17.000 zł. ☎(0-85)761-686.
1007095

POLONEZ 1.6 SLE (1989), 6.000 zł, stan dobry. ☎(0-85)762-945.
1006938

Nowość: MONROE
SENSATRAC - amortyzatory
Hurtownia - Serwis
Handlowa 7, tel. 454-466
1001710

POLONEZ 1500 (1991). Suwałki, ☎(0-87)67-62-77.
1006948

POLONEZ 1600 (1991). ☎(0-87)10-41-37.
1006796

POLONEZ (1986) benz. -gaz., stan bardzo dobry. ☎(086)162-509.
100772

POLONEZ (1987) biały. ☎(0-119)45-073.
1006923

POLONEZA 1,6 GLI (1995). ☎(0-87)67-66-81.
1006971

POLONEZA (X.1993). Łomża ☎164-071.
100690

POLONEZ caro 1,6 GLI (1995). ☎613-324 po 16.00.
1007146

POLONEZ caro (1992), ☎(0-87)67-97-46.
1006401

POLONEZY nowe używane, raty, ☎(0-85)15-59-68.
1006717

POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO 99 ZŁ. UNIMOT ☎45-52-52.
1006001

PRZYCZEPA samochodowa autosan 6 ton. ☎(086)160-844.
100755

PRZYCZEPA ZSRR (1993), 9 ton wywrotka na bliźniakach, 9800. ☎(086)71-51-40.
100697

PRZYCZEPĘ 6 -tonową wywrotkę mało używaną, cena: 8.500. ☎(0-87)16-14-49.
1006461

RENAULT-25 V6 (1988), okazja. ☎(0-85)444-165.
1006710

RENAULT 18, ☎(0-86)754-432.
1006481

RENAULT 19 RT (1994). ☎(0-85)557-781.
1007116

ROBUR L-3000, izoterma. ☎(0-87)218-422 po 16.00 218-531.
1007078

SAMARA sedan (1994). ☎(086)16-05-43.
100763

SAMARĘ 2108 (1992) bordową, bezwypadkową, garażowaną sprzedam. ☎(0-87)67-74-08.
1006470

SAMARĘ 21099 sedan (1993). ☎(0-87)286-049.
1007087

SATURN SL2 USA 1.9 litra, 125 kM, automatić (1992), klimatyzacja, szyberdach sprzedam. ☎(0-87)66-38-52, ☎(0-85)63-10-40.
1006464

SEAT toledo (1993), ☎(0-86)753-921.
1006419

SKODĘ felicja (1995) sprzedam. ☎(087)16-32-17.
1007118

SPRZEDAM ciągnik siodłowy jelcz 317 plus naczepa dwuosiowa, rok 1984. ☎(0-86)72-65-87.
1006624

SPRZEDAM: naczepę cysternę CN 22, jelcz 315 (1987 i 1988). ☎(0-85)30-21-94, 30-28-37.
1007052

STAR 244 (1983) dłużyca, osprzęt nowy, stan bdb, Sucha Rzeczka, ☎(0-119)480-47.
1007033

STAR 244 skrzyniowy (1982), ☎(0-90)53-56-53, woj. suwalskie.
1006364

STAR 3W200 uszkodzony, silnik, Wasilewski Konstanty, Żarnowo II, 16-300 Augustów.
1006697

STARA A-200, 1984 rok, stara W-200, 1987 rok, passat 1.8 GL, 1989 rok. ☎(0-86)71-34-90.
1006984

SUZUKI vitara 1,6 (1992), kabriolet, bogate wyposażenie. Sztabin tel. 90.
1006437

TALBOT osobowo -towarowy (1983), fiesta 1.3 (1979) sprzedam. Suwałki ☎(0-87)65-23-23.
1006857

TŁUMIKI, amortyzatory, haki. Suwałki ☎(0-87)66-29-25.
1006478

TOYOTA camry (1991), idealny. ☎(0-85)183-289.
1007213

TOYOTA passeo (1992), klimatyzacja. ☎(0-85)535-825.
1004612

TOYOTĘ carinę IID (1989). Łomża ☎189-234.
100766

UNO (1993), 42.000 km, I właściciel. Kamiński, Kruszewo, gm. Sokoły.
1006865

UŻYWANE części do malucha, ☎519-953.
1007092

VOLKSWAGEN passat 1,6 diesel kombi (1985 /1987) kupię. (0-87)66-65-07.
1007245

VW golf (1989), 1,8 GTi, 16V, ☎11-49-62.
1007014

VW golf (1991), 1.6 benz., katalizator. ☎(086)188-422, (7.00-8.00, po 16.00).
100706

WARTBURG 1,3 (1990/91), niewielki przebieg, ☎532-334.
1006519

WARTBURG (1987), trabant (1987), ford escort (1985) sprzedam. ☎(0-119)49-508.
1007155

WARTBURG golf, bezwypadkowy, dokumentacja, ☎750-791.
1006650

VOLKSWAGENA vento (1993), 1.9TD. ☎(086)78-41-23.
100781

ŻUK (1984), plandeka. ☎(0-85)328-589.
1007107

ŻUK A-11 (1976/96) po odbudowie, stan bdb, 6300 zł. ☎(086)78-22-72.
100768

ŻUK A111C (1992), ☎(0-87)67-07-17.
1007090

ŻUKA (1985), bdb. Grodzisk ☎248.
1007115

❒ NAPRAWY

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431.
1006117

❒ AUTOALARMY

"ALAR" alarmy, autoalarmy PRESTIGE, immobilizery, blokady, radimontaż. ☎(0-85)44-66-00.
1005405

ALARMY -telewizja przemysłowa -autoalarmy -immobilizery (wieczysta gwarancja -karta ASSISTANCE) -radiomontaż -głośniki -centralzamki -podnośniki szyb. Lipowa 28A. ☎445-130.
1006118

AUTOALARMY, ☎320-106.
1006439

AUTOALARMY -Zakład Najwyższego Zaufania, inż. Sosnowski, Gedymina 21.
1006026

❒ INNE

AUTOKOMIS "WAZ", ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty.
1006618



AUTOKOMIS "ZAWADY" (przy Szosie Pln.-Obw.) zaprasza (9.00 -18.00). Profesjonalna obsługa, skup, sprzedaż, zamiana, raty. ☎614-728.
1006104

OPEL -części, nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)45-30-23.
1006277

BIZNES

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1006054

BIURO Rachunkowe. ☎752-697, Jurowiecka 32/18 (16.00 -20.00).
1006169

CYNKOWANIE wykonujemy, Korzeniowskiego 9. ☎(0-85)437-118.
1006935

KANCELARIA Patentowa, ☎(0-85)322-715.
1007208

POSZUKUJĘ odbiorcy listew i boazerii : 2,60 mb., 14 mm 75 mm lub bali 2,6 mb. 75 mm. ☎(0-86) 72-82-46 lub (0-86) 72-61-79 po 16.00.
1007030

PROGRAM do kosztorysowania bezpośrednio od producenta, Sharsoft, Hetmańska 28, ☎516-063.
1004973

SOLARIA -importer, ☎44-44-88.
1004978

SOLARIA "Ergoline", inne, nowe linie, korzystne ceny. ☎(0-85)541-956 lub 532-057.
1007210

SPRZEDAM bar na parkingu w Zambrzycach Królach przy trasie Zambrów -Białystok, ☎(0-86) 711-553.
1006589

UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681-TUK": NNW, koszty leczenia szpitalnego, ...
1006057

NAUKA

ALTERNATYWĄ- Profesjonalne Kursy Komputerowe, T-MATIC, ul. Waszyngtona 23, ☎44-21-51. Zadzwoń!
1005022

ANGIELSKI -korepetycje. Suwałki, ☎(0-90)21-70-01.
1006368

EGZAMINY na prawo. ☎42-72-52.
52848

KURSY kierowców. ☎(0-85)423-603.
1006615

KURSY komputerowe -profesjonalne. ☎422-003 Multi-Train.
57093

OLC kursy komputerowe (100 zł). ☎(0-85)422-797, 423-246.
1007050

PROFESJONALNA diagnoza i (lub) pomoc dzieciom (dysleksja), ☎611-814 -wieczorem.
1007220

TURYSTYKA

"BALTICO" Łomża, Dmowskiego 1, ☎16-38-51: bilety autokarowe -Europa; wycieczki USA i KANADA.
100527

BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, -czwartek, ☎449-198 ☎75-55-44.
1005444

EUREKA Biuro Podróży ☎423-071, 445-598; Białystok, ul. Krakowska 5 oferuje atrakcyjne kolonie i obozy młodzieżowe. Zagraniczne: Hiszpania -995zł, Węgry -790zł. Krajowe: morze -850zł, 575zł, góry -584zł, jeziora -518zł.
1007071

KOLONIE, obozy, wczasy -BPUSB, ☎(0-85)542-452.
1006652

PIELGRZYMKI: Europa, USA, "SA", ☎436-304.
1006657

TANIE obozy, kolonie "AS", ☎436-304.
1006655

TANIE wczsy lecznicze, AS", ☎436-304.
1006656

USA Wycieczki. ☎(0-89)527-30-00.
1005717

ZAKUPY

❒ SKLEPY

ANTENY satelitarne, naziemne. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656
1001652

OBUWIE -wyprzedaż posezonowa, rewelacyjne ceny, Zwycięstwa 8"B", ☎518-449.
1006982

ZABEZPIECZENIA: zamki, kłódki, dommofony, alarmy. AVAL Białystok Kozłowa 4 ☎514-999.
1001636

❒ HURTOWNIE

BEZPOŚREDNIO z TIR-a. Odzież używana. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-87)66-57-96.
56869

HURTOWNIA oryginalnego dżinsu przedsiębiorstwa "Betrom" w Suwałkach. Bogata kolekcja ubiorów wiosenno -letnich. Zapraszamy do współpracy sklepy z regionu na korzystnych warunkach. Suwałki, ul. Kościuszki 93, ☎(0-87)66-27-50, fax(0-87)66-41-72.
1007081

ALARMY • DOMOFONY
TV PRZEMYSŁOWA
Sprzedaż - montaż DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B TEL. 321-421, FAX 323-974
1001615

HURTOWNIA "Styl", odzież nowa firm: Otto, Quelle na wagę, ceny promocyjne. Białystok, Ciołkowskiego 167. ☎(0-85)441-854 w. 165, ☎(0-85)514-291 po 18.00.
1006869

OBUWIE -wyprzedaż posezonowa, rewelacyjne ceny, Zwycięstwa 8"B", ☎518-449.
1006985

KLIMATYZATORY
• KOMORY CHŁODNICZE •
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
1001620

UŻYWANĄ odzież zachodnią, ☎523-810.
1007160

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNOW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎543-150.
1006116

❒ PRODUCENCI

OBRZEŻA, KRAWĘŻNIKI ABW-SUPERBRUK
1006038

KOSTKA BRUKOWA ABW-SUPERBRUK
1006035

PŁYTKA CHODNIKOWA ABW-SUPERBRUK
1006036

ABW SUPERBRUK BIAŁYSTOK HRYNIEWICZE ☎(0-85)454-028
1006041

PŁYTKI elewacyjne, lastrykowe, chodnikowe, parapety, pomniki suprema, "IZBEL", ☎(0-85)30-20-41.
1006383

RUSZTOWANIA budowlane (atestowane). ☎753-293, ☎090/265-825.
1005972

ZDROWIE

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.
1006143

ALERGOLOG. Testy, leczenie. Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎(0-85)511-996 wew. 428, dom 614-519, Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5, wtorki od 15.00.
1005469

APARATY słuchowe. Białystok ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 44-44-19
1005167

APARATY słuchowe (raty), Legionowa 4, ☎(0-85)329-123.
1003737

CIŚNIENIE w porządku? Najlepszą kontrolę zapewni Ci OMRON.
1003738

CIŚNIENIOMIERZE -sprzedaż, naprawa, raty. Legionowa 4, ☎(0-85)329-123.
1003740

CIŚNIENIOMIERZE OMRON najwyższa jakość. Kupisz w aptekach, sklepach medycznych.
1003739

ENDOKRYNOLOG - cukrzyca, choroby tarczycy -hormony, biopsje. Szepietowo ☎760-230, wtorki.
1006639

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, ☎454-163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00. Kriochirurgia żylaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.
1006312

GABINET Ginekologiczny -lek. Jolanta Gołaszewska, ☎325-716, Mickiewicza 38 m9a (róg Grottgera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 -18.30), dom ☎322-800.
1006427

GINEKOLOG -USG, leczenie nadżerek laserem. Zamenhofa 1, ☎32-32-02, Rejestracja, (8.00- 18.00).
1002077

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski (wtorki, środy) 16.30 -18.00. Kilińskiego 9, ☎416-658.
1005102

GINEKOLOG dr n. med. Zdzisław Gołaszewski przyjmuje: wtorek, czwartek (16.30 -18.00), Wąska 4 (od Jagienki) XI p., dom. ☎322-800.
1006430

KOMPLEKSOWA analiza mikroelementów, obniżona odporność, nerwica, łysienie, inne (badanie włosów). Białystok tel. 44-44-19.
1005515

MEDIN-BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok tel. 44-44-19.
1005505

NERWICE, depresje, alkoholizm,. Psychiatra Choroszucha, Świętojańska 17/1 (codziennie). ☎327-735.
1003539

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 44-44-19.
1005172

SPECJALISTA laryngolog. Szepietowo ☎760-230 poniedziałki.
1006637

SPRZEDAM melatoninę. ☎(0-61) 617-510.
1005352

STOMATOLOG -Malmeda 1, róg Lipowej. Porcelana, ☎42-22-55 (10.00 -18.00).
54682

STOMATOLOGICZNA Przychodnia, Lipowa 23, ☎42-64-01. Protezy, szkieletowe, korony porcelanowe.
1005783

TESTY alergiczne, odczulanie. Szepietowo ☎760-230.
1006638

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

KUPIĘ wał łąkowy. ☎(0-86)72-65-95.
1006627

SADZONKI pomidorów, ☎(0-85)196-627 po 20.00.
1007131

❒ SPRZEDAM

"AGRA" sprzeda kombajn bizon, Stare Juchy, ☎136.
1007223

ALFA Laval dojarki przewodowe, zbiorniki na mleko(0-85)45-30-46, 44-98-85.
1006564

ALFA Laval, schładzarki, dojarki przewodowe, ☎(0-85)11-17-62.
1006208

BIZON, prasa K-442, ciągnik jumz, 126p BIS. ☎(0-85)55-50-88 wieczorem.
1007013

BIZON (1986), Caro (1992), C-360 (1983). Modzele Stare 32 k.Wygody.
100790

BIZON super, prasę, ciągnik DT-75 stan idealny sprzedam. Chmielewski Eugeniusz, Turówka Nowa, suwalskie.
1006454

BIZON ZO-056, prasa niemiecka. Osowicze 19, gm. Wasilków.
1006777

BIZON ZO-56, szarpacz słomy, heder bizona, Kowalewski Jozef, Bargłów Kościelny k.Augustowa.
1007027

C-330. ☎(0-85)55-43-18 wew. 70, Wiercień Duży.
1007008

C-330M (1987), stan bdb, podstawowe narzędzia, nowa stodoła. Brańsk, ☎(0-85)375-127.
1007097

C-360, C-330. Łomża, Kraska 105.
100688

C-360-3P, przyczepę wywrotkę. ☎(086)183-713 wieczorem.
100691

C-360. Płoński Edward, Jabłoń Piotrowce 15, gm. Nowe Piekuty, łomżyńskie.
1006563

C-360 po remoncie kapitalnym, Grzegorz Łubowicz. Barszcze 2, 16-322 Pruska.
1006926

C-385. Koziki 7 k.Łomży.
100788

CIĄGNIK 1201, stan dobry, ☎(0-85)554-313 w.128.
1006620

CIĄGNIK C-330 (1989), Kętrzyn, Orzeszkowej 2.
1007231

CIĄGNIK C-330 z turem, Dąbrowski, Dąbrowa Wilki 2, 18-210 Szepietowo.
1006691

CIĄGNIK C-385, owies 15 ton i słoma. Borkowski Jan, Bogusze 13, telefon: 199 Prostki.
1006625

CIĄGNIK C-385 sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-22-41.
1006838

CIĄGNIKI, prasy, kombajny zbożowe różnego typu Mścichy 81, k.Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54.
1007169

CIĄGNIKI C-385, U-912, 914, 1014, 1222, 1224, MTZ, C-360, C-3603P, cyklopy, prasy kostkowe, kombajny zbożowe, ziemniaczane, przyczepy różne. Możliwość transportu i zamiany. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa.
1007103

CIĄGNIK jumz (1982), kultywator duży. Giczewski, Pijawne Polskie.
1006835

CIĄGNIK "Junz 6" (1789 rok), stan dobry, 12 tys., pług czteroskibowy (1995 rok). ☎(0-89)616-30-58.
1007113

CIĄGNIK MTZ-82 (1990), glebogryzarkę. ☎(0-85)414-245.
1006814

CLASS kombajn, prasę, ☎(0-86)75-21-84.
1006420

DOJARKĘ dwukonwiową Alfa -laval z przystawką do ciągnika, słomę prasowaną. Piotrowski, Giby 147. ☎(0-87)16-51-21.
1006836

DOJARKĘ dwukonwiową Alfa- laval. ☎(0-86)76-18-20.
1007202

EŁK, Suwalska 64. ☎(0-87)10-13-21. Kombajny zbożowe Claas, Fahr, prasy, ciągniki, schładzarki.
1006580

FERGUSON MF 135, siewnik, pług pięcioskibowy. Goworowski Walne, gm. Nowinka.
1006504

GOSPODARSTWO rolne 15 ha, ciągnik C-4011, Kisło Czesław, Dolistowo II, nr 25, 19-126 Dolistowo Stare.
1006413

GOSPODARSTWO rolne 14 ha, budynki murowane, stan bdb, Skindzierz 24, gm. Korycin.
1006753

JEDNORZĘDOWĄ sieczkarnię do kukurydzy, dmuchawę do zboża, przewracarkę karuzelową do siana. ☎(0-86)756-236.
1007229

JĘCZMIEŃ 25 ton, ☎(0-85)326-272.
1007175

KOMBAJN Bizon Super (1988), bale sosnowe wyzesonowane, 16-400 Suwałki, Sobolewo 52.
1007077

KOMBAJN buraczany, ☎(0-119)44-254.
1006488

KOMBAJNY zbożowe Fahr, Claas, Merkator, Senator. Mierucie 24 k.Grajewa.
1006520

KOMBAJN Z-056 (1987), raty bez żyrantów. ☎(0-85)188-767.
1007216

KOMBAJN zbożowy, ciągnikowy Z-020, Dziękonie 1, gm. Mońki.
1006676

KOMBAJN ziemniaczany, rozrzutnik jednoosiowy, C-330 zamienię na duży. Krzywa 20, gmina Jasionówka.
1007219

KOMBAJN ZO20 z ciągnikiem Jumz. ☎(086)17-75-32.
100779

KOMPLETNĄ udojnię firmy Westfalia, zbiornik do mleka (600 litrów). Młynik 6 k.Szczepankowa.
100794

KOPACZKĘ do ziemniaków, młynek "Bąk" 7,5 KW, wentylator do opryskiwacza, Olszynka 1, Korycin ☎212.
1006988

KOSIARKA rotacyjna do C-330, "Osa", betoniarka, dmuchawa stojąca i bukownik koniczyny. Zalewski Ryszard, 19-316 Wiśniewo Ełckie 84.
1007171

KURY nioski. Dłużniewo 8 k.Łomży.
100787

LOSZKI PBZ, linia duńska, niemiecka, krzyżówka F1 (PBZxWBP), mięsność 56-59%. Dostawa. Łomża ☎(086)18-34-05.
100735

MASZYNY używane, ciągniki rolnicze, raty bez żyrantów, Rolniczy Komis Zabłudów ☎(0-85)188-767. Zapraszamy! niedziela -(9.00 -14.00).
1007253

MTZ 550 (1989) z przednim napędem, kultywator o szerokości 5,20. Raczki ☎(0-87)66-16-22 wew. 242.
1007157

NIEMIECKIE siewniki zbożowe, buraczane, prasy, dmuchawy zbożowe. Mierucie k.Grajewa.
1006521

PILNIE kombajn Class, prasę K-442, taśmociąg 7m. Karpowicz Jarosław, Bargłówka, gm. Bargłów.
1006539

PRASA "Class", stan bardzo dobry. ☎(0-119)47-984.
1006631

PRASA Z422, hydrofor, betoniarka. ☎(0-87)28-57-33.
1007225

PRASĘ John Deere, wycinak kiszonki. Goworowski Walne, gm. Nowinka.
1006503

PRASY -raty -gotówka, ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-119)49-377.
1006398

PRZYCZEPĘ D-50, piłę ramową do metalu, ☎(0-85)11-18-13 wew.33.
1007212

PRZYCZEPĘ D-55, D-732, C-360, Tybory Żochy 13 (Wysokie Mazowieckie).
1006297

PRZYCZEPĘ samozbierającą, dmuchawę pionową. Młynik 6 k.Szczepankowa.
100793

PRZYCZEPĘ samozbierającą jugosłowiańską PRP2, stan bardzo dobry. Raczki ☎(0-87)66-16-22 wew. 471, suwalskie.
1006856

PRZYCZEPĘ samozbierającą (1991). Raczki (0-87)66-16-22 wew. 477.
1006973

SCHŁADZARKI do mleka, prasy do słomy, ☎(0-86)72-38-55 lub ☎(0-086)72-35-66.
1007166

SIANO polne, super, 15 ton. Kowalczuk Waldemar, Turośń Kościelna ☎(0-85)505-130.
1006598

SIECZKARNIĘ 2320 +4 przyrządy. 28000. ☎(086)71-51-40.
100698

SIEWNIK zbożowy pneumatyczny "Accord" pojedyncza skrzynia, 6 metrów +komputer sterujący. ☎975 prosić 21-72-09 (radiocentrala) wieczorem.
1006472

SNOPOWIĄZAŁKĘ, młocarnię, prasę. Czarnajew ☎96.
1006591

SPROWADZANIE maszyn rolniczych z Niemiec bezpośrednio od rolników: kombajny zbożowe, kombajny buraczane. Załatwianie formalności związanych z zakupem, przewozem. Faktury VAT. ☎(0-87)10-53-47, ☎(0-601)55-55-11.
1004480

SPRZEDAM, wydzierżawię gospodarstwo rolne o pow. 27 ha. Szczygielski, Orzysz ☎(0-87)237-392.
1006803

SPRZEDAM 4,5 ha gospodarstwo Zaręby Krzteki. ☎(0-86) 71-76-60.
1006996

SPRZEDAM kombajn ZO56, ciągnik 1224 i ziarno jęczmienia, ☎(0-119) 440-20.
1007252

TANIO: siewnik zbożowy "Polanin", rozsiewacz nawozów RCW-3A, kultywator KS-4. ☎(0-89)715-39-59.
1006537

UŻYWANE maszyny rolnicze. Raty -gotówka, ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-119)49-377.
1006399

W ciągłej sprzedaży -niemieckie kombajny "Claas", prasy i inne. Części zamienne -serwis. Mrągowo, Przemysłowa 6, ☎(0-8984)29-74.
1006176

WYDZIERŻAWIĘ 20 ha łąki, Szczuczyn ☎(0-86)72-56-05.
1007174

ZETOR 7211. ☎(0-85)11-18-18 wew. 102.
1006872

ZETOR 7711. ☎(0-87)66-16-22 wew. 451.
1006831

ZWIERZĘTA

GROENENDAELE, jamniki, miniaturki krótkowłose, ☎(0-89)526-93-65.
1006438

JAŁÓWKI wysokocielne, wycielone 6 sztuk sprzedam. ☎(0-87)67-00-24.
1006860

KLACZ małopolska 1 roczna, ☎(0-85)12-14-16.
1007062

KUCYKI szetlandzkie, klacze źrebne sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-54-18, po 20.00 ☎(0-87)67-97-42.
1007148

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-66-51.
1007074

ROTTWEILERY szczenięta szczepione i odrobaczanie -sprzedam. 0-87)67-69-55.
1007248

ROTWEILERY rodowodowe sprzedam. ☎(0-87)28-53-49.
1007085

SPRZEDAM boksera 8 miesięcznego. ☎(0-86)72-12-76.
1006365

SPRZEDAM konia wierzchowego dobrze ułożonego. ☎(0-87)19-84-84.
1006491

SPRZEDAM kozy i koźlęta. ☎61-59-59.
1006714

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

AGREGAT tynkarski kupię. Zambrów ☎71-37-13.
100809

BRZOZĘ tartaczną, ☎/fax. (0-87)15-12-95.
1004051

DWA zbiorniki jednopłaszczowe po 30 m3 do paliw, ☎(0-87)102-725.
1006671

GIĘTARKĘ do blachy, ☎(0-85)61-29-58.
1006686

KONTENER chłodniczy kupię. ☎(086)176-238 po 16.00.
100762

KUPIĘ jesion suchy. ☎(0-87)28-34-30 wieczorem.
1007207

ODMULARKĘ typu "Pelikan", ☎(0-85)16-39-48 -wieczorem.
1006442

TOPOLĘ, olchę, brzozę, Łomża, Kwiatowa 45, ☎(0-86)16-07-07.
1006587

TRAK taśmowy, ☎(0-119)43-019.
1006886

WÓZEK widłowy. ☎(086)17-65-21.
100746

ZŁOM miedzi od 5,0-/kg, złom aluminium od 2,50/kg, inne -zapewniam transport. ☎(086)78-44-14, ☎(090)285-165.
100295

❒ SPRZEDAM

BARAKI działkowe dwa, ☎(0-87)10-04-27.
1007061

BLACHĘ ocynkowaną, przecenioną. ☎(0-85)437-201.
1006934

BOAZERIA panelowa -producent, najtaniej. ☎(0-85)512-684.
1006516

CHŁODZIARKĘ do mleka, ☎(0-86)762-111.
1006379

DT-75, pianino sprzedam. Suwałki ☎(0-87)66-70-18.
1007152

DZIURKARKĘ, stębnówki dwuigłowe, ☎755-846.
1007049

EPRINT -a.
1007232

EPRINT -b najtansze.
1007233

EPRINT -c kasy fiskalne.
1007235

EPRINT -c od 1100 zł..
1007236

EPRINT -e, ☎446-367.
1007237

EPRINT -f.
1007239

FREZARKĘ dolnowrzecionową, sprzedam. Zambrów, ☎(0-86)71-35-51.
1007129

GRZEJNIKI żeliwne, drzwi używane sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-66-51.
1007075

JACHT motorowodny, długość 10,60 m, szerokość 2,70, zanurzenie 0,55, napęd układ "Z", volvo penta, 210 kM, PRS 10 osób kambus, rok budowy 1995 (silnik na gwarancji), ☎(0-87)28-30-61 wieczorem.
1007250

JACHT orion z wózkiem, ☎(0-90)280-482.
1006415

KALORYFERY używane żeliwne, ☎(0-85)427-189 -wieczorem.
1006662

KAMERĘ wideo małą 1.500,-, ☎616-509.
1007065

KANAŁY wentylacyjne, zbiornik stalowy. ☎(0-85)109-075.
1007218

KAŻDĄ ilość sztachet brzozowych o wym. cięcia 28 x83 x1000 co 10 cm do 1500, strugane 25 x80 x1000 co 10 cm do 1500, ☎(0-85)109-145 (7.00 -17.00).
1006606

KOMPLET maszyn stolarskich, ☎(0-86)72-29-43.
1007246

ŁÓDŹ motorowa 5x2. ☎(0-119)46-724.
1006538

ŁÓDŹ motorowa nowa, 6-osobowa. ☎(086)160-844.
100756

ŁYŻWOROLKI, duży wybór. Warszawska 67/1
1006813

MASZYNĘ do lodów amerykańską sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-54-18, po 20.00 ☎(0-87)67-97-42.
1007150

MASZYNY włoskie do produkcji makaronu, ☎(0-87)10-05-22, ☎10-79-80.
1006428

MEBLE ogrodowe z drewna i domek na działkę. ☎(0-85)183-390, 183-101 po 20.00.
1007241

MOZAIKĘ na siatce, produkuje, układa, cyklinuje "STOL-MIP". ☎(0-85)186-042.
1002705

NARYBEK, kroczek karpia, amura, lina. Pietkowo k.Łap. ☎(0-85)152-862.
1006256

NARYBEK kroczek karpia. Goldap, ☎(0-87)15-09-70.
1006341

NAŚWIETLARKĘ do wykonywania pieczątek. ☎(0-85)437-118.
1006936

PARKIET -producent, ☎753-662.
1002775

PŁYTY żelbetowe oraz elementy kątowe, H-110. ☎(0-85)612-771 wieczorem.
1006668

PODZESPOŁY DT-75 sprzedam. ☎(0-86)71-35-51.
1007127

PRZEMYSŁOWE maszyny szwalnicze: textima i overlocki, ☎520-703.
1006649

PRZYCZEPA campingowa, Niewiadów, 6.800,-, ☎762-105.
1006731

RADIO taxi 41-41-41, 7.000 zł. ☎752-758.
1007130

RAMPĘ stalową do ciężarowych. ☎(0-85)321-283.
1007100

REKALMĘ przy Zwycięstwa, ☎513-231.
1006903

SAUNY, piece, wyposażenie, ☎44-44-88.
1004979

SILNIKI elektryczne różne -tanio. ☎(0-86)71-87-86.
1006561

SMAŻALNIK ciśnieniowy "Chicken" do kurczaka po amerykańsku sprzedam, ☎(0-87)66-33-72.
1007076

SOLARIA. ☎(0-58)21-76-63.
1005931

SOLARIA. ☎(0-58) 46-27-16.
1004359

SPRĘŻARKĘ 3JW-60, wóz konny, Bolesty 40, gm. Bielsk Podlaski.
1007043

SPRZEDAJEMY kurki ośmiotygodniowe 4 rasy. Malawicze, gm. Sokółka, ☎14.
1004262

SPRZEDAJEMY po atrakcyjnych cenach już od 130 zł za mkw., dłużycę sosnową i świerkową bardzo dobrej jakości. Telefon Prostki 2.
1006458

SPRZEDAM grę zręcznościową "Flipper-Pharaaon" 2 poziomy. ☎(0-835)23-96 (9.00 -16.00).
1006411

SPRZEDAM koparkę linową KM-215, DT-75, młynek rozdrabniacz i kolumnę parnikową. ☎(0-86)726-725.
1007172

SPRZEDAM polietylen HDPE 277-73 "Konimpex" Oddział Sokółka. ☎(0-85)11-22-67.
1006586

SPRZĘT chłodniczy (wyposażenie sklepu). ☎42-83-06.
1006778

STRAGAN -Hetman lub wydzierżawię. ☎(0-85)32-82-73.
1007106

STRUGARKA czterostronna, pięciogłowicowa z urządzeniem do szlifowania na produkcję masową, 12.000 zł z VAT. ☎0-90-22-33-29, fax: 0-90-22-77-83.
1007101

TANIO: mozaikę. ☎(086)18-28-18.
100741

TANIO stal budowlaną. Białystok ☎(0-85)420-217.
1007234

TAŚMOCIĄG sprzedam. ☎(086)17-12-11.
100751

TAXI 44-44-44, ☎513-231.
1006905

TOKARKI do drewna z dodatkowym wyposażeniem. ☎(086)18-83-69.
100798

TRAK dwupiłowy. ☎(0-86)72-44-05.
1006528

TRAK tarczowy (dwupiła). Suwałki, ☎(0-87)66-39-38.
1007003

WIDLAK Balkancar DV1792, 3.5 tony, Perkins 350 mth. Tel./fax (0-87)66-72-03.
1006471

WINDSURFING tanio dla początkujących. ☎(0-85)539-448.
1006272

WYKRYWACZE metali -nowy Digital. Suwałki, ☎(0-87)68-11-58.
1006556

❒ INNE

CYKLINIARKI, betoniarki, elektronarzędzia -wypożyczalnia. ☎(0-85)448-482.
1001237

FILTRY uzdatniające wodę, odżelaziacze. ☎(0-86)71-87-86.
1006559